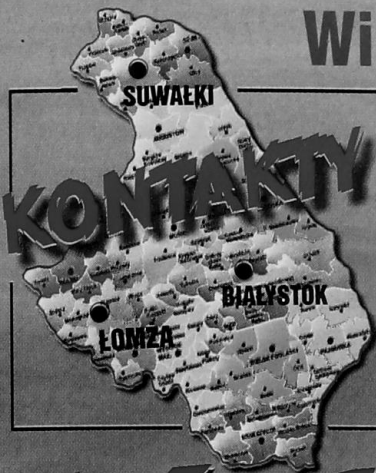


Mówi trener ŁKS • Nielojalni w skubaniu chorych!

Wielki konkurs z wczasami • Najlepszy Telemagazyn

Tygodnik Podlaski

www.kontakty-tygodnik.com.pl



DACH

blachodachówka **SUPERCENY!!!**

RYNNY GRATIS!

towar z montażem - 7% VAT

Trapez T-6, T-18, T-35, T-50, T-55
Dachówka ceramiczna
Wienerberger
Dachówka cementowa IBF

TRAFFIC

BLACHY & DACHY

Łomża, Al. Legionów 52
tel. (086) 212-53-57
kom. 0 600-926-795
NOWY ODDZIAŁ: Zambrów
ul. Ostrowska 2A, tel. (086) 276-11-96
kom. 502-157-188

Teraz masz wybór! Teraz masz wybór!



Już szybciej się nie da!!!
Już łatwiej nie będzie!!!

POŻYCZKI OD RĘKI

ACTIVA 500

ekspresowa gotówka

Tel. 212-54-85, 212-54-86

KONTAKTY

Nr 33 (1293)

14 SIERPNIĄ 2005

CENA 2,70 zł (z VAT 7%)

Pogoda dla pieniaczy



ISSN 0208-6840
INDEKS 363286



kostka
brukowa

mj
Jedwabne

DYSTRYBUCJA UKŁADANIE 0600 322 322

NISSAN

Krzysztof Musiński
Authorized dealer No 026

15-124 Białystok, ul. Gen. Andersa 87
tel. (085) 653 97 47, 652 51 50, fax (085) 652 50 50
Zapraszamy do salonu i serwisu codziennie w godz. 9-17

AUTO SERWIS
MARGO

ŁOMŻA
AL. LEGIONÓW 152
TEL. (0-86) 219 01 97

POMOC DROGOWA
ASSISTANCE 24 h



☎ 0-604 420 420 ☎ 0-86 218 29 73

MAMY NAPRAWDĘ KONKURENCYJNE CENY. SPRAWDŹ!!!

CERTYFIKAT
JAKOŚCI
ISO
9001:2000

INFOLINIA 0300 100 202

TERRAZYT

Okna i drzwi na całe życie...



OKNA

- OKNA I DRZWI Z PCV
- OKNA I DRZWI Z ALUMINIUM
- DASZKI NAD WEJŚCIA
- PARAPETY
- OKNA FARMERSKIE
- ZABUDOWY BALKONÓW

UWAGA! SZANOWNI KLIENCI

PLACĄC ZA NASZE PRODUKTY GOTÓWKĄ W DNIU ZAMÓWIENIA, OTRZYMUJECIE

DODATKOWY RABAT 10%

BIURO OBSŁUGI KLIENTA ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210, TEL. (086) 473-51-39, 473-51-37
SKŁAD FABRYCZNY ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210 (WEJŚCIE OD UL. PIŁSUDSKIEGO)
TEL./FAX (086) 219-08-77, TEL. 473-51-44

profesjonalna obróbka szkła, lustra z oświetleniem, meble szklane sklepowe i użytkowe, szkła antywłamaniowe (kuloodporne), ognioodporne szkło do kominków.



Szkło i lustra
wszystko ...

Ostrołęka, ul. Przemysłowa 1,
ul. Zaciszna 4, tel. (29) 760 45 96

www.lus-ar.com.pl

ramy-oprawa, wyposażanie w elementy szklane w/g projektów i najnowszych technologii np. drzwi, schody, podłogi, zadaszenia, barierki, zabudowy ze szkła hartowanego.

Drzwi zewnętrzne Boryszen

już od 899,00 zł brutto

verona

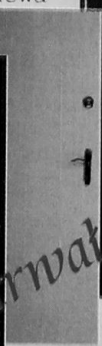
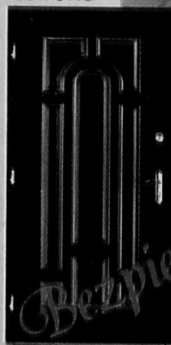
rubin

menako

genewa

weneeja

menako plus



BORYSZEW

autoryzowany dystrybutor:

Atest-pol

Materiały budowlane...

Łomża ul. Poligonowa 8 (086) 218 85 36
Grajewo ul. Kolejowa 6 (086) 272 34 94
Elk ul. Łukasiewicza 2a (087) 621 16 43
e-mail: atestpol@atestpol.pl
www.atestpol.pl

KONTAKTY

W INTERNECIE

CZYTA NAS CAŁY ŚWIAT

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

**OSTATNIA
SZANSA
ODLICZENIA VAT**

HONDA
The Power of Dreams



HONDA CR-V



HONDA ACCORD
TOURER

Kratka - ostatni krzyk mody.



odlicz pełen
VAT



Kangoo
od 36 300 zł*

wersja Authentique 1,2 16V 75 KM

Grand Scenic
od 58 810 zł*

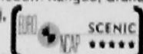
wersja Confort Authentique 1,6 16V 115 KM

Kangoo i Grand Scenic do natychmiastowego odbioru. Skorzystaj z atrakcyjnego Kredytu Renault już od 3,99%.

* Ceny netto (bez VAT) po uwzględnieniu rabatu.

Ostatnia szansa na odliczenie podatku VAT przy zakupie samochodów: Kangoo, Grand Scenic, Espace, Vel Satis lub Trafic Kombi w wersji 6-miejscowej, oczywiście do celów użytkowych. Szczegóły w salonie.

www.renault.com.pl



RENAULT
SZTUKA TWORZENIA SAMOCHODÓW



* **ATRAKCYJNE PAKIETY PROMOCYJNE**



Multi Auto AUTORYZOWANY DEALER HONDY
Białystok, ul. Narodowych Sił Zbrojnych 3
tel. (085) 65-16-112, fax 65-18-279
http://multi-auto.honda.pl multiauto@zetobi.com.pl

KONCESJONER RENAULT I DACIA

Janusz Zawadzki

ul. Przykoszarowa 14a, 18-400 Łomża
tel. 218-27-20, 216-42-99, fax 216-45-94

KONTAKTY

TYGODNIK PODLASKI
rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. (0-86) 216-33-29
Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczęsna, tel. (0-86) 215-35-69
Maria Tocka, tel. (0-86) 215-35-70
Władysław Tocki (red. naczelny), tel. (0-86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Andrzej Koziara, Janusz Niczydorowicz
Jan Oniszczyk
tel. kom. 0-602-383-682

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Bożena Dunat
tel. kom. 0-606-882-082

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędzielski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska,
Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoiński
Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński
Zdjęcia: Gabor Lörinczy, Sławomir Stempczyński,
joemonster.org

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa)
tel. (0-86) 215-35-67
Jolanta Bączek, tel. (0-86) 215-35-66

Asystent red. naczelnego: Małgorzata Orlowska
tel. (0-86) 215-35-68

Biurowiska „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska
tel. (0-86) 216-42-43, tel./fax (0-86) 216-57-11

Przedstawiciele:

Anna Kalinowska, tel. kom. 0-604-097-031
Cezary Lemański, tel. kom. 0-602-748-099
tel. kom. 0-602-500-451
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 215-35-71, 215-35-68

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5a
tel./fax (0-29) 760-91-92

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C., ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Zambrów:

Agencja „GloboTour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
„Franpress”, sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

Studio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogonsppp@poczta.onet.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

Gdy rok temu lekarze zamknęli gabinety, „zachęcała” ich do tego Okręgowa Izba Lekarska w Białymstoku, jednoznacznie dając do zrozumienia, że podpisanie umowy z Narodowym Funduszem Zdrowia przysporzy niejednemu medykowi kłopotów.

Gdy kilkanaście miesięcy temu firma młodych ludzi zaczęła w swoich aptekach działać według rynkowych i marketingowych reguł, zgodnie z prawem i obowiązującymi zasadami konkurencji, Okręgowa Izba Aptekarska w Białymstoku cofnęła pozytywną opinię farmaceutom, kierującym aptekami firmy. To wstęp do odebrania im uprawnień zawodowych, choć nie złamali prawa!

W obu przypadkach korporacje za nic mają prawo powszechne, stosując własne, wewnętrzne prawo korporacyjne.

W Polsce są jeszcze korporacje sędziów, adwokatów, pielęgniarek, prokuratorów, psychiatrów...

Sędziego nie można pociągnąć do odpowiedzialności karnej, gdy nie zgodzi się korporacja. Nawet, gdy po pijanemu spowoduje wypadek.

Adwokatów, jak lwy, bronią korporacje adwokackie.

Lekarze uchwalili sobie właśnie, że branie „dowodu wdzięczności” za leczenie nie jest w ich przypadku łapówkarstwem.

I tak dalej.

Setki tysięcy ludzi w Polsce wyłączonych jest spod prawa powszechnego! Nie tylko formalnie, gdy korporacja musi uchylić immunitet swemu członkowi, ale nieformalnie, gdy wydaje opinie dla organów ścigania i sądów. W najlepszym przypadku są to opinie, które sądy, jak każdą wątpliwość „tak, ale”, muszą interpretować na korzyść oskarżonego. Oczywiście, gdy w ogóle korporant już nim zostanie.

Są zawody, które powinny być szczególnie chronione. Właśnie przez swoje zrzeczenia. Ale nie można dłużej tolerować, gdy nagminnie i powszechnie nadużywały swoich uprawnień, stawiając się ponad prawem!

Bo gdy do tych setek tysięcy dołączymy setki tysięcy z „korporacji” nieformalnych, w których znaleźć można i polityka z pierwszych stron gazet, i gangstera, prawo obowiązywać będzie tylko maluczkich. A to znaczy, że będziemy żyć w dwóch różnych krajach: Polsce prawa i Polsce korporacji.

WŁADYSŁAW TOCKI



Od redaktora

Praca w „Kontaktach”

Redakcja „Kontaktów” poszukuje do pracy w Biurze Ogłoszeń.

Warunki: łatwość nawiązywania kontaktów, miła prezencja, znajomość obsługi komputera, dyspozycyjność, wykształcenie minimum średnie, niekaralność.

Zainteresowanych prosimy o nadsyłanie CV oraz listu motywacyjnego do 18 sierpnia („Kontakty”, al. Legionów 7).

Podniebne „Kontakty”

W niedzielę, 21 sierpnia
Podniebne „Kontakty” przylecą
do Wysokiego Mazowieckiego



Ogłoszenie SMS-em

Ogłoszenie do „Kontaktów”
można nadać esemesem ze strony
www.kontakty-tygodnik.com.pl



KONTAKTY
TYGODNIK PODLASKI

**Ogłoszenia do „Kontaktów”
przyjmują wszystkie
placówki pocztowe
w Łomżyńskim**

**Ogłoszenie w gazecie żyje dzień
Ogłoszenie w eterze jest ulotne
Ogłoszenie w tygodniku „Kontakty”
żyje tydzień**

UNIMEDIATOR

KREDYTY - UBEZPIECZENIA - LEASING

Przedstawiciel bankowy oferuje
TANIE KREDYTY:

- SAMOCHODOWE (na nowe i używane auta)
- MIESZKANIOWE (na zakup, budowę, remont)
- GOTÓWKOWE (do 60.000zł bez poręczyciela)
- KONSOLIDACYJNE (na spłatę kredytów)
- POŻYCZKI HIPOTECZNE (na dowolny cel)
- LEASING (pojazdów, maszyn i urządzeń)

DECYZJA OD RĘKI - DOSTĘPNY KREDYT

Procedura uproszczona (na oświadczenie)
na autokredyt oraz na kredyt mieszkaniowy
a teraz też na kredyt konsolidacyjny !!!

Łomża Al. Legionów 44 (C.H. 4PLUS)
Tel. 216-69-61 www.unimediator.pl



prezent dla kibiców ŁKS

KREDYTAMI „KŁĘSKO-WYMI” zainteresowanych jest ponad 60 rolników z gminy Jeleniewo, w których gospodarstwach lipcowa susza wyrządziła znaczne szkody.

Sygnaly o stratach z tego powodu Podlaski Urząd Wojewódzki i Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie otrzymały również z niektórych miejscowości powiatu suwalskiego, sokólskiego, kolneńskiego i łomżyńskiego.

Gradobicie natomiast przysporzyło problemów na polach w okolicach Suwałk i w gminie Mały Płock.

ZAWRÓCILI Z PRZEJŚCIA GRANICZNEGO w Kuźnicy (pow. sokólski) Białorusini czworo eurodeputowanych, prezydenta Białegostoku i dziennikarza „Newsweeka”.

Nie pomogły dyplomatyczne paszporty i zaproszenie od mera Grodna.

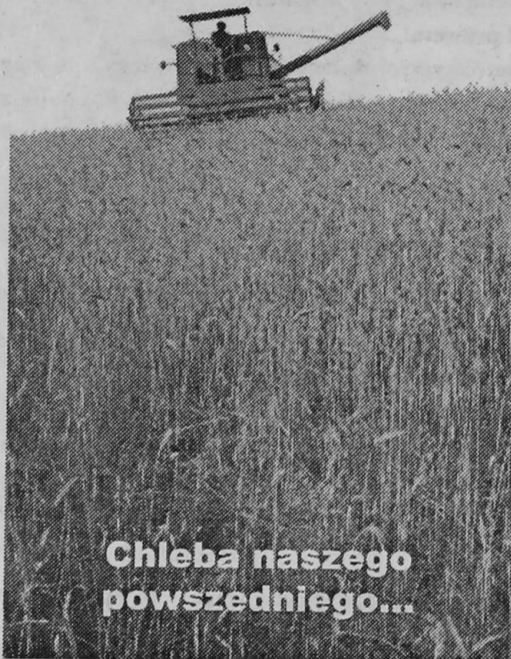
DEPORTACJĄ ZAKOŃCZYŁA SIĘ w tym roku nielegalna praca w województwie podlaskim dla przeszło 160 obcokrajowców. Ogromną większość stanowili Białorusini i Ukraińcy, zatrudnieni najczęściej w budownictwie, rolnictwie, handlujący na targowiskach. Nawet przy „zbojeckich” stawkach, jakie proponują im polscy pracodawcy (3-4 złote za godzinę na budowie), przelicznik okazuje się dla przyjezdnych korzystny.

ZAMBROWSKI PARK MASZYNOWY powiększy się o kolejne 7 000 mkw. Halę po Zamteksie o takiej powierzchni przekazał we wtorek miastu wojewoda podlaski. Samorząd Zambrowa zaczął tworzyć park maszynowy, czyli obiekt, w którym mogą prowadzić działalność firmy produkcyjne, we wcześniej przejętej hali o powierzchni 20 000 mkw.

PIELEGNIARKI Z BIAŁOSTOCKIEGO POGOTOWIA, zatrudnione na umowy cywilnoprawne, protestują przeciwko ustawie, zakazującej tej grupie zawodowej pracy na

kontraktach w zakładach opieki zdrowotnej. Sejm uchwalił ustawę na wniosek... samorządu pielęgniarstwa, który twierdził, że pracodawcy zmuszają pielęgniarki do pracy na niekorzystnych warunkach. Według pielęgniarek z Białegostoku, kontrakt oznacza więcej pracy, ale i trzy – cztery razy większe zarobki.

CHORY NA NOWOTWÓR dwunastoletni Gracjan z Białegostoku mógł spełnić swoje marzenie, opisane w liście do fundacji Dziecięca Fantazja, która sfinansowała jego wyjazd z mamą nad morze, a wcześniej zakupiła sprzęt, który pozwoli mu zarejestro-



Chleba naszego powszedniego...

wać i odtworzyć w domu szumfal i aparat faktograficzny dla uwiecznienia wrażeń z wyprawy nad Bałtyk.

„ŚLUB” ZAWARŁY DWIE MŁODE KOBIETY, uczestniczki Feministycznej Akcji Letniej, zorganizowanej przez Nieformalną Grupę Ulica Siostrzana. Odbył się w gospodarstwie agroturystycznym w Oklinach (pow. suwalski).

RÓJ PSZCZÓŁ ŚMIERTELNIE POŻĄDLIŁ mieszkańca (77 lat) Sokółki, który pracował we własnej pasiece. Robił to mimo ostrzeżeń lekarzy, związanych z jego chorobą serca.

POSTĘPOWANIE W SPRAWIE ŚMIERCI KRYSZTINY M. (58 lat), podjęła prokuratura w Augustowie. Niepełnosprawna, chorująca od kilku

lat kobieta, była najpierw leczona w augustowskim szpitalu, potem rodzina usiłowała umieścić ją w Białymstoku. Obie placówki „przerzucały się” pacjentką, która po interwencjach w Narodowym Funduszu Zdrowia znalazła opiekę w Białymstoku, ale w połowie lipca zmarła.

OGROMNĄ PLANTACJĘ KONOPI INDYJSKICH, służących do wyrobu marihuany, zlikwidowali funkcjonariusze Komendy Powiatowej Policji w Kolnie. Na posesji emeryta (70 lat) zniszczyli około 80 roślin, które po przerobieniu pozwoliłyby na wyprodukowanie 5 tysięcy handlowych porcji narkotyku o wartości przekraczającej 120 tysięcy złotych.

DO UDUSZENIA DWULETNIEGO SYNKA przynajmniej się dobrowolnie na policji mieszkanka Białegostoku (26 lat). Według prokuratury, która zleciła sekcję zwłok, dziecko udusiło się wymiocinami. Nie stwierdzono śladów przemocy.

ZARZUT ZGWAŁCENIA KOBIETY (25 lat) przedstawiła białostocka prokuratura policjantowi z II komisariatu w Białymstoku. Zanim jednak do tego doszło, dzielnicy (38 lat) złożył raport o zwolnieniu za służby i odeśłaniu na emeryturę. Dlatego nie poniesie żadnych konsekwencji służbowych.

KONCERT KRÓLEWSKI. Łomżyńska Orkiestra Kameralna pod dyktando Jana Miłosza Zarzyckiego w niedzielę, 14 sierpnia, będzie koncertować dwa razy w Warszawie: w Łazienkach (godz. 13.30) w ramach cyklu „Koncertów pod lipą” i w Wilanowie (godz. 16.30) w ramach „Koncertów Królewskich”. Program „Pamięć i tożsamość” będzie hołdem Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II.

ZNAKI CZASU

- Departament Przeciwdziałania Terroryzmowi w Agencji Bezpieczeństwa Publicznego powołał premier. Służby specjalne przestrzegają przed „podgrzewaniem atmosfery”, ale uważają, że grożą nam zamachy.

- „Mamy mało kardiochirurgów, znaleźliśmy się na niebezpiecznej granicy”, powiedział prof. Stanisław Woś, konsultant krajowy ds. kardiochirurgii. W Polsce jest tylko 143 kardiochirurgów, a lekarze, także tej specjalności, wyjeżdżają za granicę.

- Prawie 9 miliardów złotych do połowy tego roku otrzymały z Unii Europejskiej polskie samorządy; najwięcej pieniędzy trafiło na Pomorze i Wielkopolskę.

- Dzieci byłych pracowników pegeerów po raz pierwszy od siedmiu lat nie otrzymają stypendiów z Agencji Nieruchomości Rolnych; w całym kraju z takiego stypendium (250 zł miesięcznie) korzystało 50 tys. uczniów.

- W Polsce hoduje się obecnie ponad 5,2 mln sztuk bydła, z czego 53 proc. to krowy mleczne. Stado świń w kraju liczy 17 mln sztuk, dane GUS.

- Około 20 wyroków w sprawach karnych, w których oskarżonymi byli członkowie sekt, zapadło w Polsce w ostatniej dekadzie.

- Lider Samoobrony Andrzej Lepper, skazany za pomówienia polityków na rok i trzy miesiące więzienia w zawieszeniu oraz grzywnę, może brać udział w zbliżających się wyborach.

- Prawie 400 tysięcy fanów muzyki bawiło się na Przystanku Woodstock, w ten sposób Jurk Owsiak dziękował młodzieży za Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy. W czasie Przystanku nie było poważniejszych incydentów.

Dług z nawiązką

Andrzej T. (23 lata, mieszkaniec Białegostoku), postanowił odebrać od rolnika z gminy Szepietowo dług swojego ojca. Dług wynosił 400 zł. Syn groźbami chciał wymusić 1000 zł.

Groźąc zabójstwem całej rodziny i spalaniem zabudowań, Andrzej T. i jego dwaj koledzy wyznaczili rolnikowi termin i miejsce przekazania pieniędzy. Rolnik wcześniej jednak powiadomił o swoich kłopotach policję. Policjanci z Komendy Powiatowej w Wysokiem Mazowieckiem ujęli we wtorek sprawców wymuszenia na gorącym uczynku odbierania koperty z pieniędzmi. Odpowiedzą za wymuszanie wierzitelności, zagrożone karą pozbawienia wolności do lat 5. (MK)



Prezydent z sondażu

Według najnowszego sondażu Pracowni Badań Społecznych (5-7 sierpnia), w rankingu kandydatów na prezydenta RP prowadzi nadal Włodzimierz Cimoszewicz. Chce na niego głosować 23 proc. ankietowanych, o 7 proc. mniej niż trzy tygodnie temu. Kandydaturę Lecha Kaczyńskiego popiera 20 proc. Polaków, o 3 proc. mniej niż w poprzednim badaniu. Na trzecim miejscu, z 19 proc. poparcia, znalazł się Donald Tusk. W trzy tygodnie zyskał 6 proc.

Via Baltica: decyzja za 2 lata!

Okolo dwóch lat trzeba będzie czekać na ostateczne decyzje w sprawie budowy trasy szybkiego ruchu Via Baltica, ocenia Tadeusz Topczewski, dyrektor białostockiego oddziału Głównej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Tyle czasu ma zająć przygotowanie strategicznej oceny oddziaływania drogi na środowisko oraz analizy ekonomiczne. Wcześniej rozpocznie się budowa obwodnic Białegostoku, Suchowoli i Augustowa.

Wichury i szkody

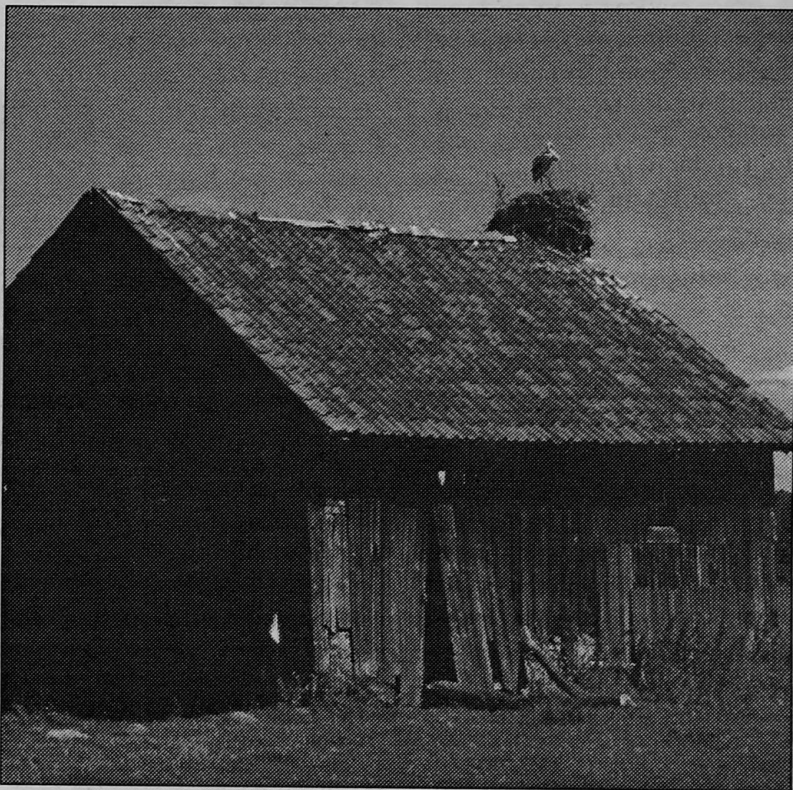
Po wichurach okolo 15 tysięcy gospodarstw w Podlaskie jeszcze w srode pozbawione bylo prądu. Uszkodzonych zostało okolo 500 stacji transformatorowych, najwięcej w okolicach Białegostoku, Dąbrowy Białostockiej, Sokółki, Suchowoli i Gródka.

Dużo pracy mieli strażacy. Do srody wyjeżdżali 12 razy, by usuwać połamane drzewa, tarasujące przejazd.

W Sidrze złamane drzewo przygniotło samochód; na szczęście, nikt nie został ranny.

Synoptycy zapowiadają, że od czwartku wiatr będzie nieco słabszy. Ma też być cieplej, ale temperatura nie przekroczy 20 stopni do końca tygodnia. Będzie pochmurno i deszczowo.

Na zdjęciu: pod Suchowolą ucierpiała stodoła; bocianie gniazdo zbudowane zostało, na szczęście solidnie...



Długowieczność po podlasku

Dłużej żyje się przeciętnie w Podlaskiem niż w innych regionach Polski. Średnia wieku dla mężczyzn wynosi 71,2 roku, kobiet — aż 80,1. Ciekawostką jest fakt, że nieco dłużej żyją mężczyźni w miastach, natomiast kobiety na wsi. W ocenie socjologów, kobiety żyją dłużej, bo w mniejszym stopniu są wyniszczone pracą fizyczną i stresem, nie tak często ulegają wypadkom, a także znacznie rzadziej uzależniają się od odbierających zdrowie alkoholu i papierosów.

Bezpłatne badania

Bezpłatne badanie gruczołu prostaty dla mężczyzn po 50. roku życia prowadzi Poradnia Urologiczna (gabinet nr 52) Szpitala Wojewódzkiego w Łomży (ul. Piłsudskiego 11) od 16 do 22 sierpnia 2005 r. (od godz. 13.00).

Zainteresowani mogą rejestrować się telefonicznie (47 33 365) lub osobiście w Poradni w godz. 10.00-13.00.

Wczasy nad morzem lub w górach we dwójkę! Wycieczka do Rzymu! Wycieczka do Wiednia! 25 cennych upominków!

Drodzy Czytelnicy, w numerze 34 będziemy drukować ostatni własny, „kontaktowy” banknot.

Zasada konkursu jest prosta: Czytelnik, który uzbiera największą sumę, wygra pierwszą nagrodę, czyli dwuosobowe, tygodniowe wczasy nad morzem lub w górach (do wyboru, także termin). Druga nagroda: wycieczka do Rzymu. Trzecia nagroda: wycieczka do Wiednia. 25 kolejnych Czytelników otrzyma 25 cennych upominków.

Oryginalne, wycięte z „Kontaktów” banknoty, można przysłać jednorazowo do 25 sierpnia 2005 r. („Kontakty”, 18-400 Łomża, al. Legionów 7).

Dodatkową nagrodę w złotych polskich, w wysokości zamieszczonego nominału banknotu „kontaktowego”, co tydzień otrzyma Czytelnik, który zgromadzi największą sumę w danym tygodniu.

Czytelnicy, którzy chcą wygrać dodatkową nagrodę pieniężną, powinni co tydzień przysłać wycięte banknoty (zawsze do srody następnego ty-

godnia). Nie eliminuje ich to z „ciulania” nagrody w całym konkursie, gdyż „banknoty” nadesłane co tydzień przechowamy i na końcu podsumujemy.

Po emisji 100 „kontaktów” w poprzednim numerze 100 złotych wygrał Eugeniusz Bujko z Łomży, który z nr. 32 uciulał 1500 „kontaktów”.

Ciulaj z „Kontaktami” na wczasy!

100 złotych wygrał Eugeniusz Bujko z Łomży



KONTAKTY



**Raport:**

• Dr Zbigniew Piotrowski, prezes spółki Łomżyński Fundusz Poręczeń Kredytowych, udzielającej poręczeń małym i średnim firmom, nie będzie już prezesem Agencji Rozwoju Regionalnego SA w Łomży (łączył obie funkcje). Nowym prezesem ARR jest od 1 sierpnia Sławomir Szulc.

• Jan Jarota, przewodniczący Rady Miejskiej Łomży, jest na piątym miejscu listy LPR kandydatów w wyborach do Sejmu w Podlaskiem. Listę otwiera poseł Andrzej Fedorowicz. LPR jako pierwsza w Podlaskiem zarejestrowała listę w Okręgowej Komisji Wyborczej w Białymstoku.

• 360 tys. zł ma Urząd Miejski w Łomży na programy profilaktyczne Łomżyńskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. O pieniądze mogą się ubiegać organizacje pozarządowe i instytucje budżetowe na zasadach konkursu programów.

• Angielska firma Keller wzmacnia uszkodzoną przez bobry groblę, po której przebiega ul. Zjazd w Łomży. Wzmacnianie polega na „wciśnięciu” w groblę 360 żwirowych „pali”. Prace, które są przyczyną zamknięcia ul. Zjazd i mostu, mają potrwać do połowy sierpnia.

• 10 proc., w porównaniu z lipcem ubiegłego roku, spadło bezrobocie w Łomży i powiecie łomżyńskim. Pracy nie ma nadal 7200 osób.

• PKO BP wygrał przetarg na udzielenie 11,6 mln zł kredytu inwestycyjnego samorządowi Łomży.

Budowla od kilku lat jest poddawana zabiegom konserwatorsko-rewaloryzacyjnym. W czerwcu rozpoczęły się prace w obrębie prezbiterium. M.in. ma być obniżona posadzka i wy-



ści zachodniej nie stwierdzono pochówków. Znaleźiska zadokumentowano i poddano ba-

trowersjach wokół jego nowego wystroju w „Kontaktach” za tydzień w wywiadzie z ks. Maria-

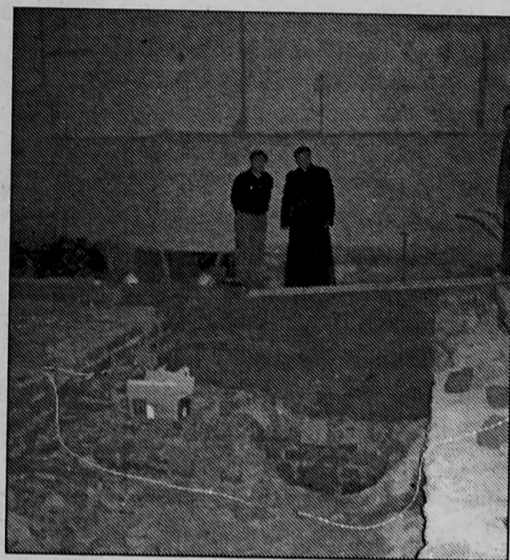
W łomżyńskiej katedrze podczas rewaloryzacji prezbiterium odkryte zostały pod posadzką krypty grobowe

mieniona na nową. Na głębokości około 50 cm wykonujący prace natknęli się na krypty ze szczątkami pochówków. Urząd Ochrony Zabytków zarządził ratownicze badania archeologiczne. Prace są prowadzone pod osłoną kurtyny, oddzielającej prezbiterium od pozostałej części katedry. W krypcie w północno-wschodniej czę-

daniom antropologicznym. Według kierującego wykopaliskami prof. Macieja Czarneckiego z Warszawy, pochówki mogą pochodzić z okresu od XVI do XIX w. Prawdopodobnie w kryptach grzebano co najmniej kilku obywateli Łomży, zasłużonych dla świątyni, któ-

nem Mieczkowskim, proboszczem katedralnym. (MK)

Na zdjęciu: jedna z odsłoniętych krypt

**Sensacja w katedrze**

ści prezbiterium znaleziono dobrze zachowaną trumnę oraz szkielet leżący pośród rozpadłej trumny. W krypcie południowej znajdują się kości wielu pochowanych tu ludzi. W zrujnowanych kryptach w czę-

rych płyty nagrobne i epitafia przetrwały do dziś na ścianach i filarach katedry

Więcej o odkryciu i rewaloryzacji prezbiterium oraz o kon-



Irena i Mieczysław Kuczyńscy z Łomży w gronie najbliższych w ratuszu świętowali Złote Gody. Wśród składających życzenia i gratulacje był prezydent Łomży Jerzy Brzeziński. Jubilaci zawarli związek małżeński 7 grudnia 1954 roku. (MK)

Eugeniusz Ochryciuk będzie zarządcą Przedsiębiorstwa PKS w Łomży przez najbliższe trzy lata, choć jego odejścia domagają się zakładowe związki zawodowe.

Niechciany ale dobry

W czerwcu, podczas protestu załogi przeciwko prywatyzacji firmy, Ochryciuk popadł w ostry konflikt ze związkowcami, ale łomżyński PKS pod jego rządami uzyskuje najlepsze wyniki ekonomiczne spośród prawie 30 firm, podległych wojewodzie podlaskiemu, dowiedzieliśmy się w Podlaskim Urzędzie Wojewódzkim.

Rada Nadzorcza PKS za-twierdziła w tych dniach pro-



gram działań zarządcy na lata 2006-08. Zakłada szukanie i tworzenie kolejnych źródeł przychodów w miejsce malejących przewozów pasażerskich. Jeśli działania powiodą się, firma może zwiększyć zatrudnienie, uważa Ochryciuk. (MK)

Na zdjęciu: Eugeniusz Ochryciuk

W rocznicę cudu

Złożenie kwiatów w miejscach pamięci narodowej, msza św. w intencji Ojczyzny (godz. 10.00 w katedrze) i apel poległych przy mogiłach żołnierskich na starym cmentarzu przy ul. Kopernika (godz. 11.30) to program uroczystości, które odbędą

się w Łomży 15 sierpnia, w 85. rocznicę cudu nad Wisłą i bohaterskiej obrony Łomży przed bolszewikami. Uroczystości organizują prezydent Łomży Jerzy Brzeziński i dowódca Garnizonu Łomża ppłk Robert Rettinger.

(MK)

BIURO PISANIA PODAŃ

pozw, wnioski, zażalenia,
odwołania oraz wszelkie inne pisma administracyjne

Łomża, ul. Polowa 11A, (Harcówka)
tel. (086) 473-00-84

Przyjmuje ogłoszenia do „Kontaktów”

Wliczającej 65 tysięcy mieszkańców Łomży jest 28 aptek. Zdaniem właścicieli, co najmniej 14 za dużo. Jednak o konkuren-

Dlaczego Apteka na Dwornej może rozdawać leki za darmo i jeszcze dopłaca pacjentom za to, że je biorą? Wiąże się to ze zmianą w zasa-

nego o wydanie decyzji, zakazującej bezprawnej, w jej przekonaniu, reklamy.

— Nie jest to czyn nieuczciwej konkurencji. Sposób promocji nie jest niedozwoloną reklamą. Nie łamią prawa — stwierdza Jan Chlabicz, wojewódzki inspektor farmaceutyczny, po zbadaniu sprawy. — Zebrałem dziesiątki opinii, w tym dwie od Urzędu Ochrony Konkurencji i Kon-

etyki zawodowej? Samorząd aptekarski ma w tej dziedzinie liczne kompetencje, łącznie z pozbawianiem naruszających zasady Kodeksu Etycznego farmaceutów prawa wykonywania zawodu.

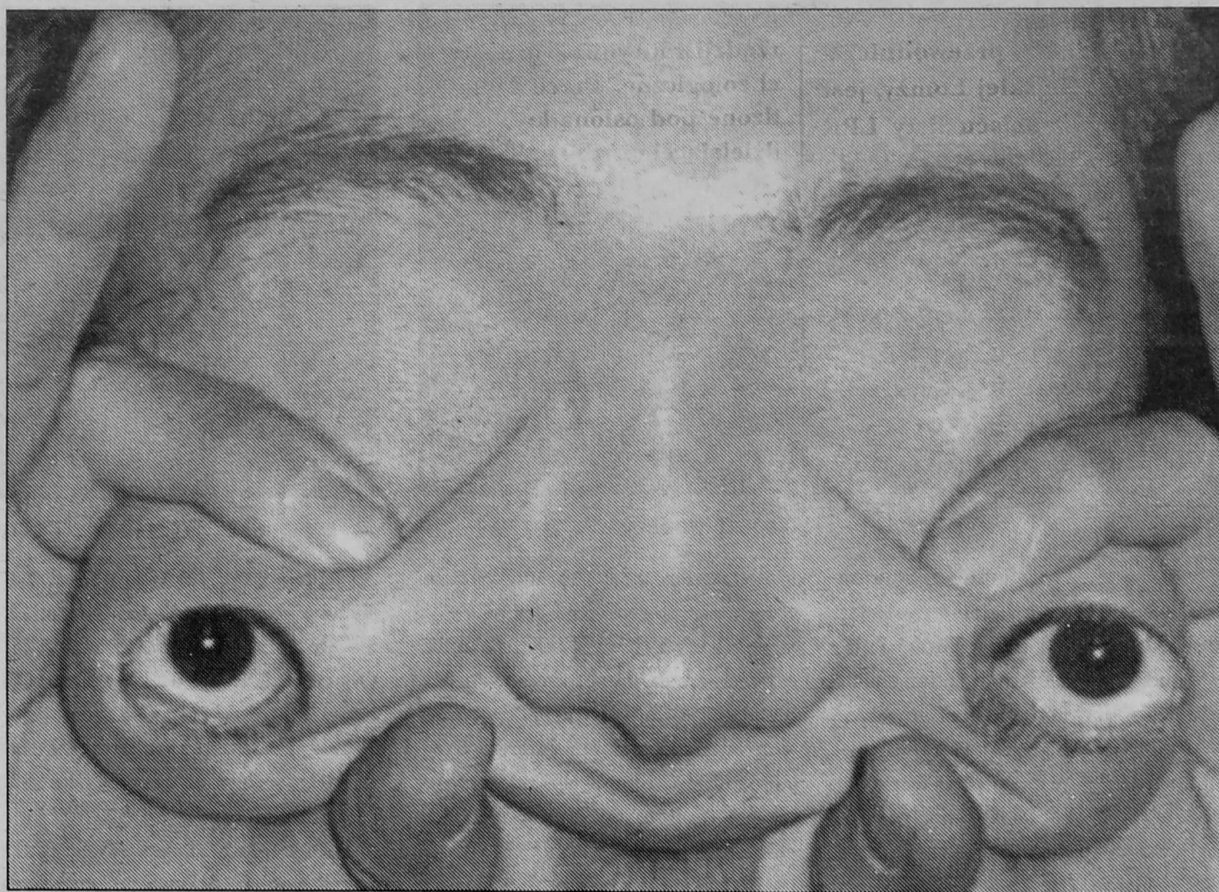
— Tego się właśnie najbardziej obawiam — mówi Mariusz Gliński. — Moi współpracownicy mogą nie wytrzymać presji środowiska, odejść w obawie przed groźbą utraty uprawnień.

„Brakuje słów potępienia!” Tak streścić można opinie łomżyńskich aptekarzy i hurtowników farmaceutycznych o Aptece na Dwornej

cji między aptekami zaczęło być głośno dopiero za sprawą Apteki na Dwornej, która została otwarta jako ostatnia rok temu. Aby zdobyć klientelę, Mariusz Gliński i jego wspólnik Marek Marusiewicz, właściciel dwóch aptek w Białymstoku, zastosowali chwyt marketingowe, które zaszokowały całą aptekarską korporację w Podlaskiem.

W Aptece na Dwornej kilkadziesiąt rodzajów leków refundowanych, sprzedawanych wyłącznie na receptę, zaczęli... rozdawać za darmo, a nawet udzielać pacjentom wsparcia finansowego! Innymi słowy: masz na receptę lek z listy objętej promocją? Przychodź do nas, otrzymasz go za darmo, a do tego dostaniesz od 5 do 40 zł gotówki, w zależności od leku! Ogłosili konkurs z nagrodami. Za największe zakupy w roku auto! Kolejna akcja: za każdą zrealizowaną receptę pacjent otrzymuje złotówkę od apteki. „Jesteśmy po stronie pacjenta! Rozdajemy pieniądze aptekarzy!”, głoszą reklamy.

„Nielojalni”



Czy „prawo” korporacyjne może być ponad prawem?

Okręgowa Izba Aptekarska w Białymstoku uznaje działanie Marusiewicza i Glińskiego za niezgodne z Prawem farmaceutycznym i zawodową etyką aptekarzy. Stosują niedozwoloną reklamę produktów leczniczych. Sztucznie nakręcają popyt na drogie leki refundowane, powodując wzrost wydatków Narodowego Funduszu Zdrowia. Łamią zasady Kodeksu Etycznego Aptekarza, który zakazuje rezygnacji z pobierania ustawowo gwarantowanych opłat za leki (!), dążenia do dominującej pozycji na rynku wbrew zasadzie lojalności wobec kolegów, promowania apteki w sposób niezgodny z dobrymi obyczajami aptekarskimi, nieuczciwego zachwalania swojej działalności przez używanie określeń „u nas najtaniej” itp. To tylko niektóre z zarzutów.

dach regulacji rynku leków w Polsce. Od trzech lat, zamiast sztywnych cen urzędowych, obowiązuje w sprzedaży detalicznej tzw. cena maksymalna. Oznacza najwyższą cenę, po jakiej apteka może sprzedać lek. Do cen maksymalnych odnoszą się refundacje NFZ. Apteki jednak kupują leki w hurtowniach taniej, z rabatami i upustami i to jest ich czysty zysk.

— Wszyscy biorą ten zysk dla siebie. Ja dzielę się z pacjentami — mówi Mariusz Gliński. — Mam prawo robić z moimi pieniędzmi, co chcę.

Na początku lipca Okręgowa Izba Aptekarska w Białymstoku cofnęła kierownikom trzech aptek pozytywną opinię w sprawie uprawnień do ich prowadzenia. Zwróciła się do Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Farmaceutycz-

sumentów. W ich świetle nie ma podstaw do interwencji.

Nie widzi podstaw do wszczęcia alarmu także NFZ. Urszula Łapińska, dyrektor podlaskiego Oddziału Funduszu, nie dostrzega związku między wzrostem wydatków na refundację leków w Oddziale a działalnością trzech aptek. Wszystkie „rozdawane” refundowane leki są na recepty. Jeśli pacjent skorzysta z promocji w Aptece na Dwornej, nie kupi w innych aptekach!

— Nie będziemy się więcej wypowiadać w tej sprawie, to nie ma sensu — mówi przedstawicielka białostockiej Okręgowej Izby Aptekarskiej, zbulwersowana stanowiskiem inspektora Chlabicza.

Zastrzega nazwisko. Zakazuje powoływania się, nawet anonimowo, na jej opinię. Jak korporacja, to korporacja: najlepiej anonimowo, czyli kapturowo.

Czy w tej sytuacji Izba skorzysta z własnych rozległych uprawnień i wyda „nielojalnym” walkę na polu

Polscy aptekarze bronią modelu małej apteki rodzinnej, w której fach przechodzi z pokolenia na pokolenie. Rzetelnie służą pacjentom i brać za to, co się należy. Nie przeszkadzam koleżdze z sąsiedniej ulicy, a kolega nie przeszkadza mnie. Żyję i daję żyć innym, to dewiza środowiska. Dodajmy, żyć nieźle, za godziwą i pewną marżę! Ten sielski model załamał się z odstąpieniem przez państwo od sztywnych cen na leki. Zadziałał rynek, apteka może się umawiać z pacjentami w sprawie cen. I, jak widać na przykładzie Dwornej, ma spore pole manewru przy obniżkach!

Czy lobby aptekarskie doprowadzi do przywrócenia sztywnych cen urzędowych na leki? Na razie zanoszą się na korporacyjne restrykcje wobec „nielojalnych”. Co to ma wspólnego z dobrem pacjenta? Czy „prawo” korporacyjne może być ponad prawem?

JOANNA WILK

KONTAKTY



Posłowie z Podlaskiego wypadają lepiej niż sejmowa „norma”

Ostatnie w tej kadencji, posiedzenie Sejmu RP za nimi. Przebiegło pod znakiem rozgrywek wokół górniczych emerytur. I treść, i forma obrad zbulwersowały opinię publiczną. Końcówka nie odstawała więc od tego co, co działo się przez całe cztery lata. To najgorzej oceniany Sejm od 15 lat.

Do Izby skierowane zostały 62 wnioski o uchylenie immunitetu wobec posłów, z tego połowa z inicjatywy prokuratury. Rekordzistą jest lider „Samobrony” Andrzej Lepper, który nie tykalność tracił aż cztery razy! Andrzej Pęczak (SLD) jako pierwszy poseł w III RP, tymczasowo aresztowany prosto z Wiejskiej znalazł się w areszcie.

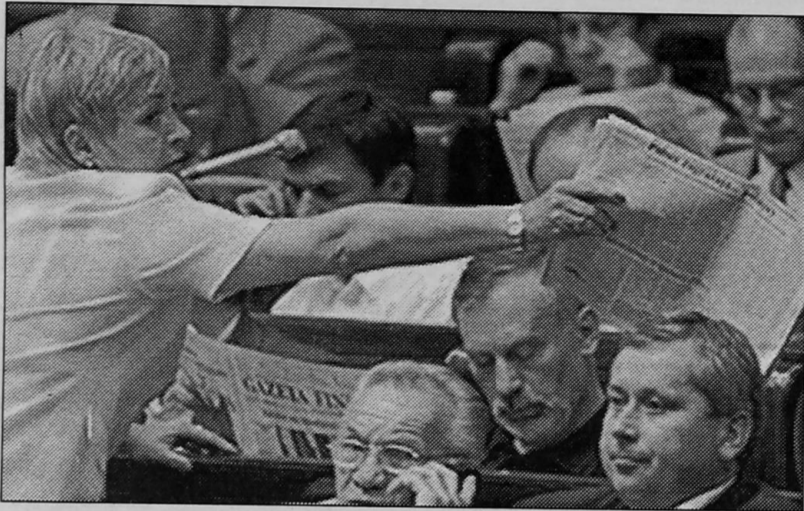


Włodzimierz Cimoszewicz i Mieczysław Czerniawski

Uczciwi

kadencje pełnił funkcję przewodniczącego Komisji Finansów Publicznych i Budżetu Państwa.

W poselskiej aktywności, mierzonej liczbą interpelacji i zapytań, wyróżnił się Wojciech Borzuchowski (PiS). Objął mandat z listy PiS dopiero w czerwcu 2004 roku, po wyborze na eurodeputowanego Michała Kamińskiego i do końca kadencji zgłosił 76 interpelacji! Gwałtowny wzrost zainteresowania problemami lokalnymi był pozytywnym zaskoczeniem dla elektoratu, zaniedbanego przez Michała Kamińskiego, który przez ponad dwa i pół roku zgłosił... zero interpelacji. Krzysztof Jurgiel, który zakończył kadencję

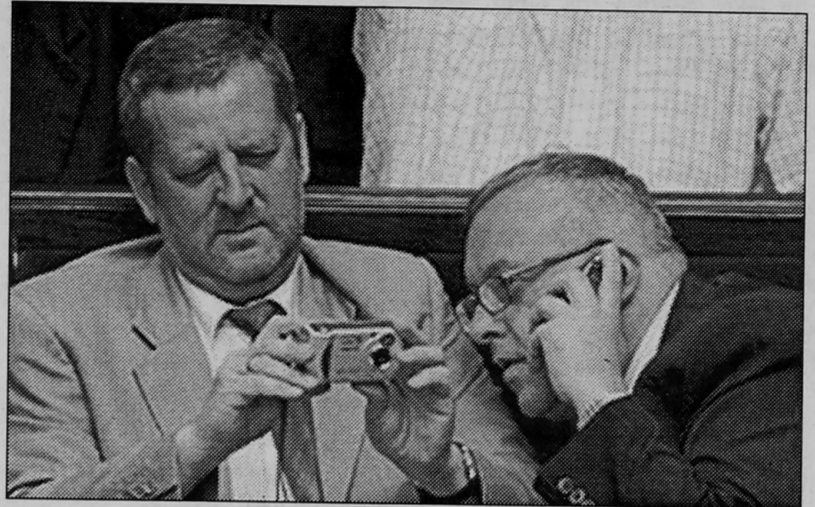


Barbara Ciruk rozdaje gazety

W afery i inne kolizje z prawem nie był zamieszany żaden z posłów z Podlaskiego. Tak przynajmniej należy wnioskować z faktu, iż żaden z nich nie stracił immunitetu. Niektórzy mieli kłopoty. Najwięcej Mieczysław Czerniawski za słynne głosowanie na cztery ręce w 2003 roku. Prokuratura nie dopatrzyła się popełnienia przez niego przestępstwa, ale został ukarany upomnieniem przez Komisję Etyki Poselskiej i usunięty z Klubu Parlamentarnego SLD. Pozostał niezrzeszony do

końca kadencji. Prokuratura interesowała się posłem Andrzejem Fedorowiczem (LPR) w związku ze zniszczeniem przez niego obrazów w białostockiej galerii „Arsenał”. Jednak wniosek białostockiej rejonówki o wystąpienie do Sejmu w sprawie uchylenia immunitetu odrzucił prokurator generalny.

Przynależność klubową, oprócz Czerniawskiego, zmieniło jeszcze czworo posłów. Barbara Ciruk opuściła klub i szereg SLD przechodząc do



Wojciech Borzuchowski (z prawej)

Socjaldemokracji Polskiej; Józef Laskowski rozstał się z „Samobroną”, a Piotr Krutul z Ligą Polskich Rodzin. Obaj wybrali Koło Poselskie „Dom Ojczysty”. I wreszcie Marek Zagórski zrezygnował z Klubu Platformy Obywatelskiej i sprawował mandat jako niezrzeszony.

Włodzimierz Cimoszewicz (SLD) został najpierw ministrem spraw zagranicznych, a w styczniu 2005 roku marszałkiem Sejmu.

Mieczysław Czerniawski przez całą

w październiku 2003 roku w związku z wyborem na senatora, wniósł do tego czasu 77 interpelacji i zgłosił 28 zapytań. Jego następcą w Sejmie, Jarosław Zieliński, interpelował 48 razy.

Wśród sprawujących mandat całą kadencję, najbardziej pracowity był Józef Laskowski (107 interpelacji, 47 zapytań). Genowefa Wiśniowska interpelowała 73, a pytała 22 razy; Marek Zagórski odpowiednio 53 i 16 razy. Poseł Czerniawski zgłaszał 20 interpelacji i 22 zapytania.

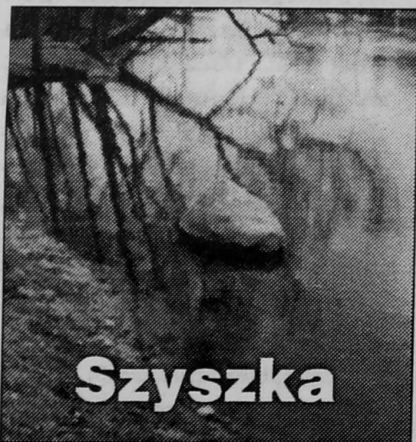
Ani jednej interpelacji w sprawach swoich wyborców nie wnieśli Włodzimierz Cimoszewicz i Piotr Krutul. Józef Mioduszewski (PSL) interpelował 2 razy, a jego partyjny kolega Edmund Borawski ma na koncie 9 interpelacji i 4 zapytania. Niewiele większą aktywność wykazywali Aleksander Czuż, Eugeniusz Czykwini, Jan Zaorski (wszyscy z SLD) i Andrzej Fedorowicz. Barbara Ciruk zgłosiła 15 interpelacji i tyle samo zapytań.

Kilku posłów mało aktywnych w interpelacjach z upodobaniem zabierało głos z sejmowej mównicy. Np. Michał Kamiński do czerwca ub. roku miał 109 wypowiedzi, Piotr Krutul w ciągu całej kadencji przemawiał w Sejmie 224 razy, a Andrzej Fedorowicz aż 293 razy!

Polityka, jaka jest, każdy widzi. Kariera polityków niekoniecznie zależy od tego, czy byli dobrymi posłami. Widać to na przykładzie karier niektórych posłów IV kadencji z Podlaskiego

PIOTR BIELICKI

Las nie zawsze jest lasem. Jak przeszkadza kumpłowi, okazuje się być zbieraniną chwastów. Ochrona przyrody funkcjonuje w Podlaskiem „po uważaniu”



Szyszka

o czym wiedzą chłopci, ciągnięci przez dyrekcję parku po sądach. „Park utworzono po to, aby chronić przyrodę, a nie po to, żeby miejscowym ludziom żyło się wygodniej”, deklarował minister ochrony środowiska, który parę dni temu gościł w tych stronach.

Należący do suwalskiego samorządu Ośrodek Sportu i Rekreacji, kierowany przez Zdzisława Sie-

Wigierski Park Narodowy. Nie ma się co starać o zgodę na wycinkę drzew, bo odpowiedź może być jedna: odmowa. Każdy krzaczek, podobnie jak rybka, na wagę złota,

maszkę, buduje nad Wigrami ośrodek żeglarski. Siemaszko postanowił upiększyć nadwigerskie zbocze w obrębach ewidencyjnych Leszczewek i Tartak, czyli zamiast lasu zrobić trawnik. Drzewa wycięto, pnie wykarczowano.

— Ludzie przyszli z donosem, więc musiałem podjąć działania. Zawiadomiłem prokuratora o przestępstwie — opowiada dyrektor parku Zdzisław Szkiroć.

Ma świadków, że drzewa rosły, wycięli je ludzie, wynajęci przez firmę samorządową. Pokazuje mapy sprzed lat, na których w spornym miejscu figurował las, oraz plik zdjęć, robionych z helikoptera, na których widać wyraźnie okazałe olchy.

Zanim prokuratura na dobre podjęła działania, otrzymała pismo z parafką szefowej Wojewódzkiego Ośrodka Badań i Kontroli Środowiska w Białymstoku Grażyny Żyły-Pietkiewicz, więc umorzyła śledztwo. W Suwałkach nie jest tajemnicą, że panią Grażynę łączą z panem Siemaszką przyjaźń i interesy.

**Za swoje święto, obchodzone 14 sierpnia, 33 Pułk Piechoty zapłacił krwią pod Osową.
Kornecista z pułkowej orkiestry, dającej radość mieszkańcom Łomży,
walczył i zmarł za Polskę na obcej ziemi**

9

1
Był 14 sierpnia 1939 roku. Wojna wisiała na włosku. Żołnierze stacjonującego w Łomży 33 Pułku Piechoty zajęli pozycje obronne na linii Narwi od Łomży do Nowogrodu. Do opustoszałych koszar w mieście napływali ze wszystkich stron rekruci.

Dowódca pułku ppłk Lucjan Stanek wydał rozkaz zorganizowania uroczystości z okazji pułkowego święta. Jak co roku tradycji musiało stać się zadość. Ostatnie święto 33 Pułku Piechoty odbyło się na błoniach w Piątnicy, między jednym z fortów a drogą na Jedwabne. Zgromadziło się zaledwie półtorej kompanii wojska, większość trwała w gotowości na pozycjach bojowych. Przyszły za to tłumy ludzi z Piątnicy, Łomży i okolicznych miejscowości. To był ich pułk, ich święto. Odbyła się parada przy dźwiękach orkiestry. Dowódca wygłosił przemówienie

w tłumie z matką i rodzeństwem. Wpatrywał ojca. Sierżant Aleksander Skiba miał absolutny słuch muzyczny. Grywał w pułkowej orkiestrze na różnych instrumentach. Synek dostrzegł go grającego na kornecie...

2
Aleksander Skiba (1897–1946) pochodził z Długosiodła pod Ostrowią Mazowiecką. Jako dwudziestolatek wstąpił do Polskiej Organizacji Wojskowej. 11 listopada 1918 roku jego oddział rozbroił Niemców w Ostrowi Mazowieckiej i wyruszył w kierunku Łomży. „Peowiacy” przybyli do Łomży 13 listopada, gdy miasto było już wolne.

Został podoficerem formującego się w Łomży 33 Pułku Piechoty. W 1920 roku z pułkiem poszedł na wojnę bolszewicką. Wyruszył na front w kierunku północno-wschodnim, ale wycofał się z całą ar-

1928 urodził mu się syn Józef, do dziś mieszkający z rodziną na łomżyńskiej Krasce.

Pamięć o pułkowej orkiestrze przetrwała wśród łomżan. Była ważną częścią życia kulturalnego w międzywojennej Łomży. Mieszkańcy bardzo ją lubili i byli z niej dumni, tak jak ze „swojego” pułku. Żadna uroczystość, nie tylko wojskowa, nie mogła się bez niej obejść. Józio zawsze był obecny z mamą i rodzeństwem. Wpatrywali ojca. Bardzo im imponował.

3
Nastał jednak wrzesień 1939

wiół nam zdjęcie grobu, rzeczy osobiste, pamiątki.

Nikt z rodziny nigdy nie od-



Ostatnia parada

zapewniając, że żołnierze nie zawiodą Ojczyzny...

Jedenastoletni Józio stał



mią na linię Wisły i walczył 14 sierpnia pod Osową koło Radzymina. W krwawej bitwie na śmierć i życie pułk z Łomży wyróżnił się prawdziwym bohaterstwem. Powstrzymał Rosjan, kawalerzyści Tuchaczewskiego nie przeszli! Nazajutrz rozpoczął się odwrót całej armii bolszewickiej spod Warszawy. Dla upamiętnienia bitwy pod Osową 14 sierpnia ustanowiono pułkowym świętem!

Utalentowany muzycznie Aleksander trafił do utworzonej orkiestry pułkowej. Ożenił się z dziewczyną z Łomży. W roku

roku i korneciasta Aleksander Skiba musiał odłożyć instrument i chwycić karabin. Grupa zapasowa pułku, w której się znalazł, po 17 września przekroczyła granicę litewską i została internowana. Po zajęciu Litwy przez Sowieców, Aleksander trafił „na białe niedźwiedzie” koło Murmańska. W 1941 roku wybawił go zaciąg do armii Władysława Andersa. Z korpusem Andersa przez Bliski Wschód trafił do Włoch. W maju 1944 roku zdobywał Monte Cassino. Po zwycięskiej bitwie uległ wypadkowi. Samochód wojskowy, w którym jechał, wyleciał w powietrze na minie. Aleksander doznał obrażeń głowy. Został przewieziony do Anglii i poddany długiemu leczeniu. Nie odzyskał zdrowia. Zmarł w szpitalu w Oxfordzie w marcu 1946 roku i został pochowany na tamtejszym cmentarzu wojskowym.

— Po zesłaniu do gułagu urwały się wiadomości o ojcu. Dopiero po wojnie dowiedzieliśmy się o jego śmierci. Kuzyn ojca, z którym razem służyli w armii Andersa, przy-

wiedział mogiły sierżanta Aleksandra Skiby na oksfordzkim cmentarzu.

— W czasach stalinowskich strach było nawet wspominać o zawodowym wojskowym w rodzinie, walczącym i zmarłym na Zachodzie, nie mówiąc o prośbie o wyjazd do Anglii — opowiada Józef Skiba. — Szykany zresztą nas nie omiły. Chciałem być wojskowym, jak ojciec, ale UB mnie sprawdziło i nie zostałem przyjęty do szkoły oficerskiej. Potem pochłonęły nas sprawy codziennego życia...

W swojej pamięci Józef na zawsze zachował upalny sierpniowy dzień w Piątnicy, oddziały żołnierzy na łące, dziarską wojskową muzykę i grającego na kornecie ojca...

4
W 2002 roku, zgodnie z decyzją prezydenta RP, 1 Łomżyński Batalion Remontowy przejął tradycje 33 Pułku Piechoty. 14 sierpnia jest świętem batalionu.

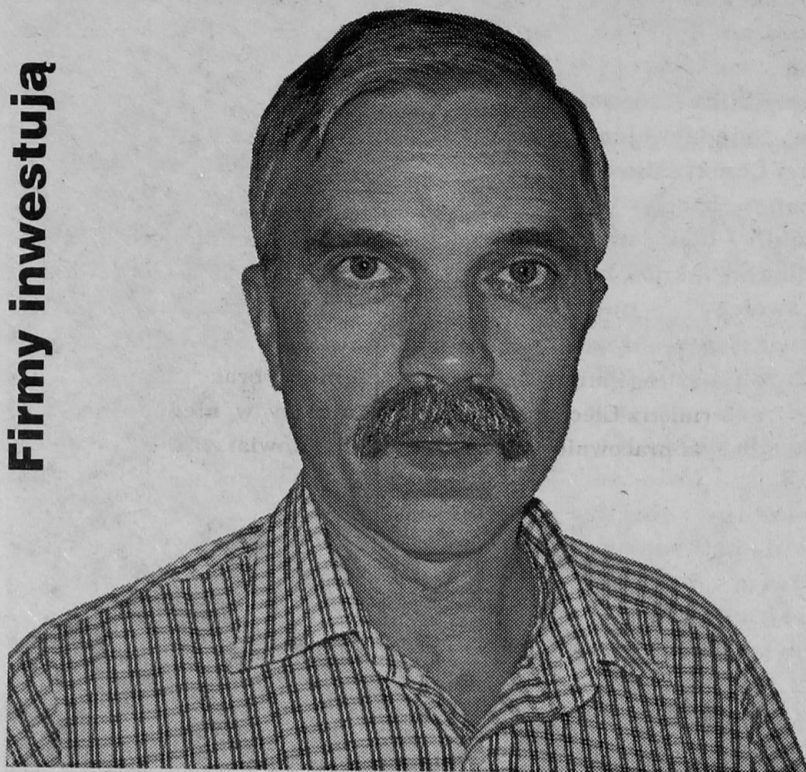
MARIA KACZYŃSKA

Na zdjęciach: sierżant Aleksander Skiba i jego grób na cmentarzu wojskowym w Oxfordzie



Gospodarka polska w ubiegłym roku rozwijała się najszybciej w Europie. Produkt Krajowy Brutto wzrósł średnio 5,4 proc., a w pierwszym półroczu ponad 6 proc. Po raz pierwszy od lat kopalnie zamiast zwalniać, zaczęły przyjmować do pracy górników. Specjaliści prognozowali powstanie tysięcy miejsc pracy w przemyśle motoryzacyjnym, spożywczym, meblowym, stoczniowym oraz w handlu i budownictwie. W tym roku tempo wzrostu osłabło. Według Głównego Urzędu Statystycznego w pierwszym kwartale wyniosło 2,1 proc. Jak to widać z „punktu siedzenia” naszych przedsiębiorców?

Firmy inwestują



Jan Strzelczyk, dyrektor zakładu ZREW w Grajewie: — Zakład, którym kieruję, zajmuje się remontowaniem, konserwowaniem i utrzymaniem w sprawności urządzeń produkcyjnych fabryki płyt wiórowych Pfeiderera. To główny nasz kontrahent, ale świadczymy podobne usługi także dla innych firm. Obserwujemy, że produkcja i sprzedaż płyt są wysokie od trzech lat, a także wzrost zapotrzebowania na prace modernizacyjno-rentowe w innych zakładach, głównie w rejonie Elku. Z tego wniossek, że firmy mają pieniądze i inwestują w rozwój. A to bez wątpienia świadczy o rozwoju gospodarczym.

Utrzymujący się od dłuższego czasu wzrost cen paliw uderza w sektor transportowy. To rów-

nież się czuje w Grajewie, bo jest tu bardzo dużo przewoźników, współpracujących z Pfeidererem. Ceny usług transportowych zostały wynegocjowane wcześniej i przedsiębiorcy tego sektora uzyskują zdecydowanie niższy dochód. Na razie negatywny efekt drożenia paliwa kumuluje się w firmach transportowych, ale do czasu. Jeśli tendencja się utrzyma, niebawem zdrożeje wszystko, bo droższy transport przełoży się na wzrost cen detalicznych. (MK)

Na zdjęciu: Jan Strzelczyk kieruje od półtora roku grajewskim zakładem, należącym do giełdowej spółki ZREW Zakłady Remontowe Energetyki Warszawa, jednym z 15 w Polsce. Firma świadczy usługi techniczne przedsiębiorstwom produkcyjnym

Powroty do KRUS

Rolnicy, którzy przed kilkoma miesiącami byli zmuszeni do rezygnacji z ubezpieczenia w Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, będą znowu mogli się w niej ubezpieczać.

Zgodnie ze zmianami, w ustawie, którą podpisał prezydent, rolnik, który złoży odpowiedni wniosek do końca roku, będzie mógł być ubezpieczony w KRUS i płacić tym samym mniejsze składki, niezależnie od prowadzonej działalności gospodarczej.

Do KRUS może przejść jed-

nak tylko ten, kto zapłacił podatek do 2528 zł.

W czasie obowiązywania poprzednich przepisów, zambrowski oddział Kasy skreślił ze swojej ewidencji 700 osób, które ze względu na prowadzenie pozarolniczej działalności gospodarczej musiały rozliczać się w ZUS. Dyrektor Oddziału Regionalnego KRUS w Zambrowie Andrzej Grudziński szacuje, że połowa z nich wróci do kasy rolniczej.

Kasa będzie wysyłała do wszystkich rolników powiadomienia o zmianie prawa.



Bociani niż

demograficzny

Mamy bociani „demograficzny” niż, wynika z najnowszego rocznego liczenia, prowadzonego przez pracowników Łomżyńskiego Parku Krajobrazowego Doliny Narwi. Tak jest po prawej stronie rzeki (od Piątnicy Włociańskiej przez Kalinowo, Drozdowo, Niewodowo, Rakowo Czachy, Rakowo Boginie, Krzewo Stare, Krzewo Nowe, Bronowo po Żelechy), tak po lewej (Stara Łomża, Stara Łomża przy Szosie, Zosin, Siemień, Puchały, Pniewo, Koty, Gać, Lutostań, Podgórze, Wyrzyki, Milewo i Łady Borowe).

W tym roku nad Narwią urodziło się tylko 171 bocianiątek; w 2004 aż 305! Gniazd jest 129, w tym 33 nie zasiedlone, a w 26 nie ma potomstwa. Okazało się, że najlicniejsza bociania rodzina w gra-

nicach Łomżyńskiego Parku Krajobrazowego Doliny Narwi mieszka w gnieździe na posesji Macieja Kotoskiego w Milewie (gm. Łomża): aż pięć bocianiątek!

Bocianiego rachmistrza czekają różne niespodzianki, które mogą opóźnić zakończenie liczenia.

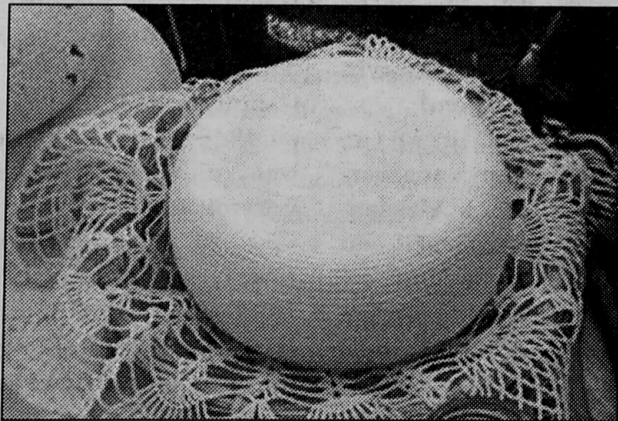
— Zastajemy puste gniazdo, bo właśnie cała rodzina znajduje się w powietrzu albo pisklęta są tak schowane, że zupełnie ich nie widać — mówi Ewa Mucha. — Zdajemy się wtedy na gospodarzy, którzy doskonale znają ilość potomstwa „swoich” bocianów. Wiedzą nawet, ile piskląt urodziło się w innych gniazdach we wsi! Zawsze spotykamy się z życzliwością mieszkańców i za to, za pośrednictwem „Kontaktów”, serdecznie wszystkim dziękujemy.

„Kulinarne dziedzictwo” po raz piąty

Przez żołądek do... „Perły”

Ruszyła V edycja konkursu Polskiej Izby Produktu Regionalnego i Lokalnego „Nasze kulinarne dziedzictwo”. W Podlaskim etap wojewódzki organizują Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie i marszałek województwa.

Termin zgłaszania wyrobów kulinarnych do oceny konkursowej mija 25 sierpnia. Szczegóły dotyczące regulaminu konkursu i trybu zgłaszania wyrobów można uzyskać w Dziale Gospodarstwa Wiejskiego i Agroturystyki ODR Szepietowo (tel. 86 477-51-16). Powinny to być potrawy, wytwarzane



według tradycyjnych przepisów i z lokalnych surowców spożywczych w gospodarstwach domowych i zakładach rzemieślniczych. Najlepsze wyroby jury wyłoni podczas wielkiego festynu w skansenie w Jurówcach (9–11 września). Laureaci wojewódzcy będą się mogli ubiegać o nagrody „Perła 2005” na szczeblu krajowym. Finał krajowy odbędzie się w październiku na targach Polagra Farm w Poznaniu. (MK)

Na zdjęciu: ser koryciński „Swojski”, zdobywca tytułu „Perła 2004”



KONTAKTY

Wcielić się nagle w rolę chrześcijanki nie było proste. Nawet przerażające. Nikt mnie do tego nie przygotował. Mama orzekła, że to ja właśnie mam pierwsza wejść do kościoła i zobaczyć, jak wierzący się tam modlą. A potem przekazać jej, czego się nauczyłam. Miałam wtedy około 7 lat. Mama uważała, że na takiego kogoś, jak ja, nikt nie zwróci uwagi, nawet jeśli popełnię jakiś błąd. Natomiast ona, człowiek dorosły, obowiązana jest zachowywać się bezbłędnie. Dla mamy również kościół był miejscem nieznanym i niebezpiecznym. Każdy błąd mógł sprowadzić na nas śmierć.

Mama ciągle mi przypominała: „Nie wolno ci nikomu powiedzieć, kim jesteś. Bo cię zabiją. Nawet jeśli ktoś będzie dla cie-

dobre wychowanie, będzie się uczyć w szkole. Pamiętaj tylko, jedź do klasztoru 15 sierpnia. Jest to dzień Matki Boskiej Miłosiernej. Jeżeli zakonnica odmówi przyjęcia dziecka, podkreśl, że w takim dniu nie odmawia się łaski, przypomnij jej, jaki to specjalny, ważny dzień”.

Zakonnica zamyśliła się, spojrzała na mamę i rzekła: „Widzę, że jest pani dobrą katoliczką, proszę przywieźć dziecko do klasztoru”

Mama się popłakała.

Moją książeczkę do nabożeństwa otrzymałam w klasztorze. Lubiałam ją, wkładałam między jej karty wszystkie święte ob-

my Ołę do nas, do Warszawy. Zaprowadzisz ją do swego profesora ginekologii. Może można będzie jej pomóc”.

Tak było. Ola była u nas w Warszawie kilka tygodni. Leczyła się, odpoczęła. Powróciła na wieś. Po jakimś czasie urodziła syna. Szczęśliwi postanowili zaprosić właśnie mnie na chrzestną matkę. Ciągle nie domyślali się, że jestem Żydówką.

Próbowałam im ten pomysł wyperswadować. Myślałam: już po wojnie, po co mi to wszystko? Ale rodzice czekali cierpliwie, aż nadeszły święta Wielkanocy. Nie wypadało mi już dłużej odmawiać. Chłopczyk miał

miałe, że listy i przesyłki z Izraela mogą rodzinie mojego chrześniaka zaszkodzić. Więc przerwałam wszelki kontakt. Ola urodziła jeszcze czworo dzieci...

Znów przeszło kilka lat. Pewnego dnia, podczas mego pobytu w Danii, postanowiłam odświeżyć kontakt z moim chrześniakiem. Interesowało mnie, co z niego wyrosło. Był już dorosłym mężczyzną. Może się ożenił? Okreśną drogą, przez koleżankę w Danii, otrzymałam odpowiedź. Józio zawiadamił mnie, że uczy się w seminarium duchownym. Będzie księdzem!

Lata mijały. Zaprosiłam Józia do Izraela. Spotkaliśmy

Ironie życia



Mój niedzielny mszalik już dawno dotarł do właściwych rąk, do rąk księdza katolickiego. A skąd do katolickiego księdza, mógłby ktoś zapytać. Bo życie płata czasem figle.

bie dobry, może da ci cukierka, nigdy nie wyjawiaj, że jesteś Żydówką. Zabijają cię! Pamiętaj!”

Kiedyś wypsuło mi się w otoczeniu sąsiadów Polaków: „Mama, pamiętasz, jak chodziłam na gimnastykę do „Makabi”?” Mama zbladła. Na szczęście, nikt nie zwrócił uwagi na niebezpieczne dla nas słowo „Makabi”. Polacy nie znali jego pochodzenia.

Kiedy weszłam do kościoła, nie umiałam nawet się przeżegnać. Nie wiedziałam, co mam robić. Obserwowałam ludzi, naśladowałam ich. Siedziałam, kiedy wszyscy siedzieli, wstawiałam z nimi, udawałam, że śpiewam, klęczałam ze wszystkimi.

Wpadło mi na myśl spytać jedną z wiejskich dziewcząt, jak u was na wsi trzeba się przeżegnać? Pokaż mi, czy to tak samo, jak w mieście. Dziewczynka pokazała. Mogłam nauczyć również moja mamę.

Do klasztoru dostałam się całkiem przypadkowo. Nasza sąsiadka, Polka, która sama była wychowanką klasztoru Magdalenek w Rabce, zwróciła się kiedyś do mamy z przyjacielską radą: „Powinnas pojechać do klasztoru. Poproś siostrę przełożoną, by przyjęła twoją córeczkę na wychowanie. Dziewczynka kręci się sama cały dzień, nie ma czym się zająć. W klasztorze dostanie

razki, jakie dostawałam, tak jak robiły to inne klasztorne dziewczynki.

Modliłam się do Matki Boskiej, by zrobiła cud i zwróciła mi mojego ojca. Nie chciałam wierzyć w to, że policjant Polak zabił go. Ciągle żyłam nadzieją, że tato znajduje się w kryjówece i na pewno wróci do mnie. Długo czekałam na ten cud, ale tato nie wrócił...

W klasztorze pracowali wszyscy. Był głód z powodu wojny. Kiedy zwróciłam się do jednej z zakonnicek z prośbą o dodatkową kromkę chleba, bo byłam głodna, odpowiedziała „Masz cierpieć dla Chrystusa”. Więc cierpiałam również dla niego. Nauczyłam się modlić z książeczki do nabożeństwa i prosto z serca.

Po zakończeniu wojny wróciłam z mamą do miejsc, gdzie się ukrywałyśmy. Chciałyśmy znów spotkać ludzi, którzy byli dla nas dobrzy. Przybyłyśmy do wsi Krzemienica. Znów spotkałam Ołę, z którą kiedyś pasłam krowy. Była już dorosła, zamężna. Miała problem z rodzeniem dzieci. Jej rodzice pomogli nam w czasie wojny, nie wiedząc, kim jesteśmy. Pomogli, jak człowiek człowiekowi.

Moja matka umiała szybko myśleć i szybko działać. Powiedziała: „Teraz nasza kolej pomóc dobrym ludziom. Jesteś studentką medycyny. Weźmie-

cztery miesiące. W końcu pojechałam na odległą wieś. Ceremonia chrztu była bardzo uroczysta. Przed samą uroczystością weszliśmy do zakrystii, gdzie ksiądz proboszcz zapisał personalia dziecka w grubej książce. „Co to? Takiego Żyda trzymaliście w domu przez cztery miesiące? Bez chrztu?”, powiedział.

Byłam zaskoczona tym powiedzeniem. Myślałam: księdzu nawet się nie śniło, kto tego Żyda do chrztu będzie podawał.

Dowiedzieliśmy się później, że pewne środowiska w Polsce nazywają Żydem dziecko jeszcze nie ochrzczone.

Byłam chrzestną matką jak przystało. Obdaruwałam mojego chrześniaka prezentami. Widziałam go tylko jeden raz. Józio miał już dwa lata, kiedy opuściliśmy Polskę, by pojechać do Izraela. Jego rodzina ciągle jeszcze nie domyślała się, że jestem Żydówką.

Przeszły lata. Państwo polskie zerwało kontakty dyplomatyczne z Izraelem po wojnie szóstodniowej. Było wtedy zrozu-

się w Jerozolimie. Serdecznie, wzruszająco.

Któż mógł przewidzieć przed laty, na ceremonii chrztu Józia w małej polskiej wsi Krzemienica, że wyrośnie na księdza katolickiego i spotkam go ponownie w Izraelu, w Jerozolimie?

Zdecydowałam, że moja pamiętkowa książeczka do nabożeństwa, mój niedzielny mszalik, powinien pozostać u niego, mojego chrześniaka księdza i podarowałam mu ją dla wspomnienia.

Polski, katolicki ksiądz i matka chrzestna, Żydówka.

Ironia i figiel życia.

BEATA SAWICKA
Izrael

Na zdjęciu: Beata Sawicka (z prawej) i Shoshana Donin

Beata Sawicka jest lekarzem, od kilku lat aktywnie pracuje w Stowarzyszeniu „Dom Łomży w Izraelu”, którego kierowniczką jest Shoshana Donin, związana ze strony ojca (pochodził ze Szczuczyna) z Ziemią Łomżyńską. Shoshana z rodzicami i bratem mieszkała w Łomży przy ulicy Senatorskiej 8.



Prace o Łomży

Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej ogłasza czwartą edycję konkursu na prace magisterskie oraz dyplomowe, poświęcone Łomży i regionowi łomżyńskiemu.

Organizatorom zależy na uzyskaniu prac obronionych w latach 2001–2004 oraz do 30 października 2005 roku, na wszystkich typach uczelni wyższych w całym kraju. Nie ogranicza zakresu tematycznego, jeśli jednak napłynie dużo prac, dokona podziału na historyczne i traktujące o współczesności.

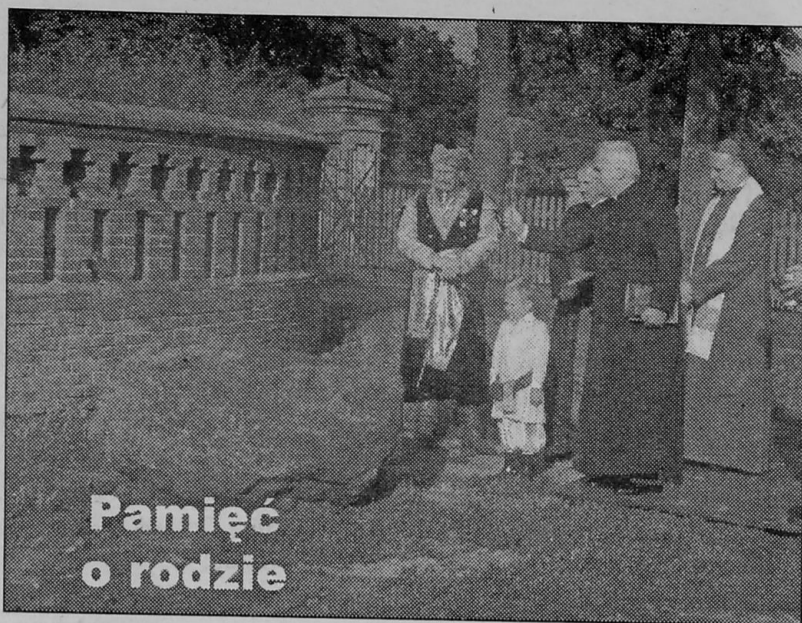
Oceny merytorycznej dokonają jury powołane przez Zarząd Główny TPZŁ, pod przewodnictwem prof. dr. hab. Adama Dobrońskiego z Uniwersytetu w Białymstoku.

Autorzy i opiekunowie naukowemu wszystkich nadesłanych prac otrzymają pamiątkowe dyplomy. Autorom najlepszych prac zostaną przyznane nagrody i wyróżnienia.

Termin nadsyłania prac pod adresem Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej (18-400 Łomża, ul. Polowa 22) upływa 15 listopada 2005 roku, a spotkanie laureatów przewidujemy w grudniu tegoż roku.

Prace nadesłane na konkurs przechodzą na własność TPZŁ. W przypadku druku całości lub fragmentów oraz wdrożeń praktycznych konieczna będzie zgoda autora i określenie warunków wynikających z ochrony praw autorskich.

Szczegółowe informacje uzyskać można w Oddziale TPZŁ w Białymstoku (Jan Borawski, tel. 0 606 216 786).



Krewnych i powinowatych Kuczyńskich herbu Ślepowron z różnych stron kraju, a także z Danii, zjechało do Kuczyna ponad setka.

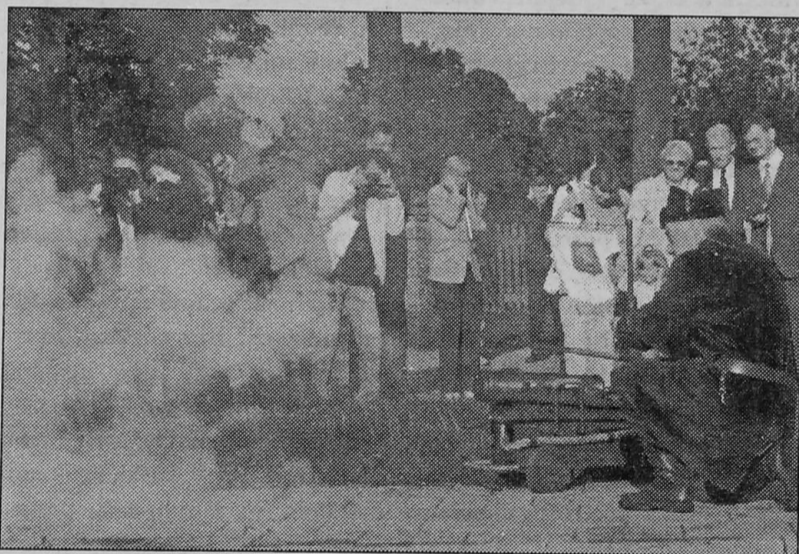
Gniewomir Rokosz-Kuczyński, główny organizator, witał gości: wójta Ryszarda Kasperskiego; księdza biskupa Stanisława Stefankę; Krzysztofa Tołwińskiego, wiceprzewodniczącego Związku Szlachty Polskiej, w jednej osobie wicemarszałka województwa, posła Macieja Płażyńskiego, Bractwo Kurkowe z Warszawy.

„Pamięć o rodzie Kuczyńskich pozostaje w świadomości współczesnych do dziś. Ich działalność przypomina lata świetności Rzeczypospolitej, także okres klęski i niewoli. Trud Kuczyńskich, którzy przekształcili pier-

wotne puszcze i bagna w pola uprawne, wzniesli wsie, przeprowadzili pierwsze drogi poprzez bezludzia, wybudowali kościoły, dwory, pałace, zachowuje swą wartość do dziś. Z niego stale korzystamy i dalsze pokolenia będą korzystać. Zjazd potomków i koligatów tego zasłużonego dla kraju rodu jest przypomnieniem pamięci o nich i hołdem im złożonym”, powiedział Tomasz Jaszczolt.

Przy akompaniamencie armatnich salw ksiądz biskup Stanisław Stefanek poświęcił kamień węgielny pod replikę średniowiecznego zamku rycerskiego.

Na zdjęciach: uroczystość poświęcenia kamienia; Gniewomir Rokosz Kuczyński w czarno-srebrnym kontuszu odpala armatę



Zagrożona książka

Z pomysłem likwidacji Filii Biblioteki Pedagogicznej w Zambrowie wystąpił Zarząd Województwa Podlaskiego w Białymstoku. Starostwu zaproponował bezpłatne przekazanie 20 tysięcy książek naukowych i popularno-naukowych z Filii biblioteki publicznej.

— Likwidacja biblioteki to wielka krzywda społeczna. Korzystają z niej nauczyciele i studenci, z czytelni uczniowie szkół średnich, którzy piszą różne prace — mówi kierownik Barbara Boraczewska.

W bibliotece pracuje dwadzieścia lat. Obawia się, że fachowe książki, przeniesione do biblioteki publicznej, z której ko-

rzystają trochę inni czytelnicy, zostaną zgromadzone w jednym miejscu i... zapomniane.

O likwidacji Filii bibliotekarka w Zambrowie dowiedziała się przypadkowo.

Pisma krążą między Urzędem Marszałkowskim, któremu podlega biblioteka pedagogiczna, a starostwem.

— To kolejne zakusy na naszą bibliotekę. Książki są bardzo drogie. Im mniej w mieście placówek kulturalno-naukowych, tym bardziej ograniczony dostęp do nowości i nauki. Stracą mieszkańcy, straci miasto — mówi kierownik Boraczewska.

(m)

Człowiek i Puszcza

Białowieski Park Narodowy ogłasza konkurs fotograficzny, którego celem jest ukazanie związków pomiędzy naturą i kulturą w regionie Puszczy Białowieskiej.

Organizatorowi zależy na uwiecznieniu śladów dawnej i współczesnej obecności człowieka w ostatnim naturalnym lesie Europy, przedstawienie zmian w życiu mieszkańców Puszczy ze zwróceniem szczególnej uwagi na uchwycenie tradycji odchudzających do przeszłości.

Prace będą rozpatrywane w dwóch kategoriach tematycznych: rejestracja faktów kulturowych (materialna, społeczna, duchowa) i procesów zmian kulturowych (tradycja, praca, wypoczynek), oddzielnie dla młodzieży i dorosłych.

Zdjęcia należy przysyłać do 31 marca 2006 r. (Białowieski Park Narodowy, Ośrodek Edukacji Przyrodniczej Park Pałacowy 5, 17-230 Białowieża z dopiskiem „Konkurs fotograficzny »Człowiek i Puszcza«”).

Na odwrocie każdego zdjęcia (15 x 21 cm), powinno znajdować się: godło autora, wiek, informacja o miejscu i czasie wykonania zdjęcia oraz o jego treści. Do prac należy dołączyć zaklejoną kopertę, opatrzoną godłem autora, zawierającą kartkę z jego imieniem i nazwiskiem, numerem telefonu i adresem e-mail

W konkursie mogą brać tylko prace, których nie nagrodzono w innych konkursach.

Szczegółowe informacje, tel. (085) 6892 9734.

Pielgrzymka do ikony

We wtorek, 9 sierpnia z cerkwi Hagia Sophia w Białymstoku wyruszyła z okazji święta Supraskiej Ikony Matki Bożej pieszka pielgrzymka do Supraśla.

Supraska Ikona Matki Bożej to kopia ikony smoleńskiej, którą w 1503 roku podarował monasterowi w Supraślu jego opiekun, biskup smoleński Józef Sołtan. W 1915 r., kiedy prawosławna ludność uciekała przed wojskami niemieckimi do Rosji, ikonę wywiozła do Słucka, skąd nie powróciła. Ikona, która obecnie znajduje się w cerkwi św. Jana Teologa w supraskiej Ławrze, to wykonana w XIX w. kopia ikony, która zaginęła.



Augustów

„BLUESOWISKO”: Nocna Zmiana Bluesa i Sławek Wierzcholski, sobota, 13 sierpnia, amfiteatr, początek godz. 19.00. Koncert w ramach XIII Augustowskiego Lata Teatralnego. Organizator: Agencja Majak (tel. (85) 742-20-38).

Okazja, by posłuchać na żywo najlepszej polskiej grupy bluesowej. Koncertująca od 24 lat Nocna Zmiana Bluesa to dzieło Sławomira Wierzcholskiego (na zdjęciu), najpopularniejszego wykonawcy bluesa w Polsce, wirtuoza harmonijki ustnej (napisał kilka podręczników nauki gry na harmonijce), wokalisty, autora tekstów i muzyki, artysty o wielkim talencie i wielkiej charakterze.



Ciechanowiec



V PODLASKIE ŚWIĘTO CHLEBA, niedziela, 14 sierpnia, skansen przy muzeum, początek godz. 11.30. Organizator: Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka (ul. Pałacowa 5, tel. (86) 277-13-28).

Pod patronatem marszałka województwa podlaskiego, w scenerii architektury wsi podlasko-mazowieckiej z XIX w, przypominane są dawne zwyczaje i obrzędy żniwne i dożynkowe. Młynarze, piekarze i cukiernicy promują swoje wyroby. Występują zespoły folklorystyczne, kapele, muzycy. Na zdjęciu: fragment widowiska.

Program przewiduje prezentację kultur mniejszości etnicznych: białoruskiej, ukraińskiej, rosyjskiej, litewskiej, romskiej, greckiej, żydowskiej i... kurpiowskiej! Na zdjęciu: Bogdan Trojanek, założyciel i lider znakomitego zespołu cygańskiego „Terne Roma” ze Szczecinka, który w Mielniku zaprezentuje romską muzykę i kulturę taborową.

Mielnik

„MUZYCZNE DIALOGI NAD BUGIEM”. XV Ogólnopolskie Prezentacje Kulturalne Mniejszości Narodowych, sobota 13 — niedziela 14 sierpnia, początek w sobotę o godz. 16.00, amfiteatr „Topolina”. Organizator: wójt gminy Mielnik (ul. Piaskowa 38, tel. (85) 657-70-03).

Program przewiduje prezentację kultur mniejszości etnicznych: białoruskiej, ukraińskiej, rosyjskiej, litewskiej, romskiej, greckiej, żydowskiej i... kurpiowskiej! Na zdjęciu: Bogdan Trojanek, założyciel i lider znakomitego zespołu cygańskiego „Terne Roma” ze Szczecinka, który w Mielniku zaprezentuje romską muzykę i kulturę taborową.



Nowogród

„NIEDZIELA ŚW. ROCHA”, niedziela, 14 sierpnia, skansen, początek godz. 10.00. Organizator: Skansen Kurpiowski im. A. Chętnika (tel. (86) 217-55-62).

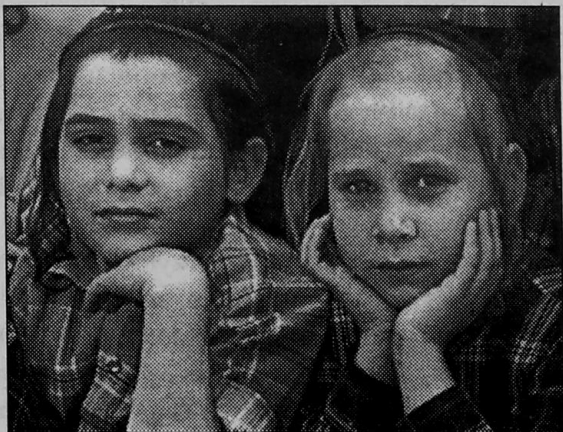
Nawiązuje do tradycji ludowych odpustów na św. Rocha. Skansen otwiera podwoje dla gości, grają kapele, odbywają się pokazy i kiermasz twórczości ludowej, kuszą przysmaki kuchni regionalnej. Gościem specjalnym jest Tatarski Zespół Pieśni i Tańca „Buńczuk” z Ukrainy. Na zdjęciu: kurpiowskie koronczarki.



Sejny

„MALI CHASYDZI JEROZOLIMY”, wystawa fotografii Erwina Schenkelbacha w galerii „Papuciarnia”, tel. (87) 516-21-03, czynna do końca sierpnia w godz. 10.00-16.00. Organizator: Ośrodek Pogranicze (ul. Piłsudskiego 37, tel. (87) 516-21-89).

Erwin Schenkelbach (76 lat) pochodzi z Drohobycza, jest synem małomiasteczkowego fotografa. Od 1963 roku mieszka w Izraelu. W kwietniu i maju wykonał serię zdjęć w ultraortodoksyjnej „Dzielnicy Stu Bram” w Jeruzolimie, gdzie żyje odizolowana od świata zewnętrzna społeczność chasydzka. Fotografował dzieci w tradycyjnej szkole chasydów, chederze. Plon wyprawy do „Dzielnicy Stu Bram” można oglądać na wystawie. To druga już wystawa izraelskiego fotografa w Sejnach. Na zdjęciu: jedna z fotografii z wystawy. (MK)



Trakt Krasnogrudzki

Od 6 lipca w dworze w Krasnogrudzie przebywa młodzież polska i litewska w ramach projektu „Trakt Krasnogrudzki”, realizowanego przez działającą przy „Ośrodku Pogranicze — sztuk, kultur, narodów” Klasę Dziedzictwa Kulturowego.

Młodzież polska i litewska posprzątała dwór i zrobiła podstawowe prace renowacyjne.

We dworze odbywają się wystawy fotograficzne, koncerty i biesiady. Młodzież służy zwiedzającym informacją o historii tego miejsca i ludziach z nim związanych.

Krasnogruda to popadły w ruinę i otoczony zapuszczonym parkiem dwór, malowniczo położony na brzegu jeziora Hołny-Meyera, blisko granicy polsko-litewskiej, 7 km od Sejnu.

Historia dworu jest niezwykle ciekawa, a szczególnego znaczenia dodaje jej fakt bliskich związków z tym miejscem Czesława Miłosza. Przed wojną dwór był własnością jego rodziny od strony matki, Weroniki Kunat. Przebywał w nim często w okresie młodości, pisał wiersze, doznawał miłosnych i życiowych wtajemniczeń, a po latach emigracji niejednokrotnie tu powracał.

Od roku dzierżawcą dworu z parkiem jest „Pogranicze”. Przygotowany jest już projekt gruntownej renowacji dworu i rewitalizacji jego otoczenia. „Pogranicze” planuje utworzenie Międzynarodowego Centrum Dialogu w Krasnogrudzie.

Na zdjęciu: dwór w Krasnogrudzie, lata 30

Międzynarodowo w Amazonii

Niemcy, Anglicy i Włosi to stali bywalcy Nadnarwiańskiego Parku Narodowego. Jak przyznają, źródłem informacji o „polskiej Amazonii” jest dla nich przede wszystkim Internet. W Kurowie (gm. Kobylin Borzymy), gdzie znajduje się siedziba administracji Parku, „meldują się” zarówno przyrodnicy zawodowi, jak i zwyczajni miłośnicy nadnarwiańskiej przyrody.

DO KINA „MILLENIUM” Z KONTAKTAMI

12 sierpnia (piątek) — • Madagaskar, godz. 15.30, 17.30 • Karol. Człowiek, który został papieżem, godz. 19.30;

13-14 sierpnia (sobota — niedziela) — • Madagaskar, godz. 14.15, 16.00, 17.45 • Karol. Człowiek, który został papieżem, godz. 19.30;

15-18 sierpnia (poniedziałek — czwartek) — • Madagaskar, godz. 15.30, 17.30 • Karol. Człowiek, który został papieżem, godz. 19.30.

Drodzy Czytelnicy! Trójka spośród Was, która w czwartek pierwsza zgłosi się do kina „Millenium” w Łomży z tym numerem „Kontaktów”, otrzyma bezpłatne bilety na wybrany film.

Blizsze informacje o repertuarze: 216-75-19.



Balonik... tłuszczu

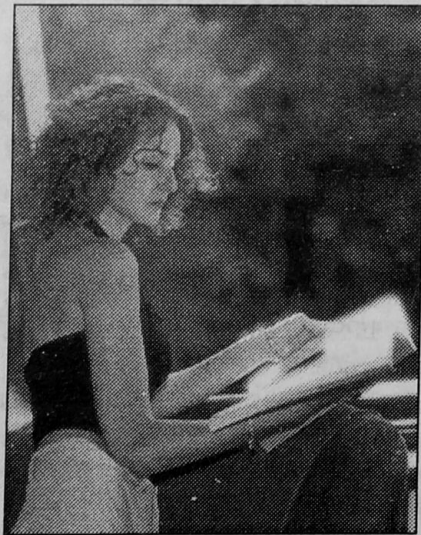
Od 4 do 35 kilogramów wagi stracili pacjenci pierwszej oddziałowej kuracji „balonowej”. Pół roku temu lekarze Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego umieścili w żołądkach grupy ochotników balony, wypełnione solą fizjologiczną, które miały zapewniać im uczucie sytości. Rekordzistą okazał się mężczyzna (53 lata), który jest teraz lżejszy o 35 kilogramów. Miżerny efekt eksperymentu u innej otyłej osoby lekarze tłumaczą zbytnią wiarą w „magiczną” siłę balonika przy niezmienionej diecie.

Plastyczny skalpel

Pierwszy w regionie oddział chirurgii plastycznej, utworzony w Włodzkiem Szpitalu Zespolonym w Białymstoku, przyjął pierwszych pacjentów. Zgodnie z zapowiedziami, na operacje mogą liczyć przede wszystkim wymagający pomocy po wypadkach i oparzeniach, amputacji piersi, z rozszczepieniem podniebienia. W kolejce oczekuje już ponad 70 osób. Nie przewiduje się na razie operacji poprawiających urodę.

Konsorcjum wiedzy

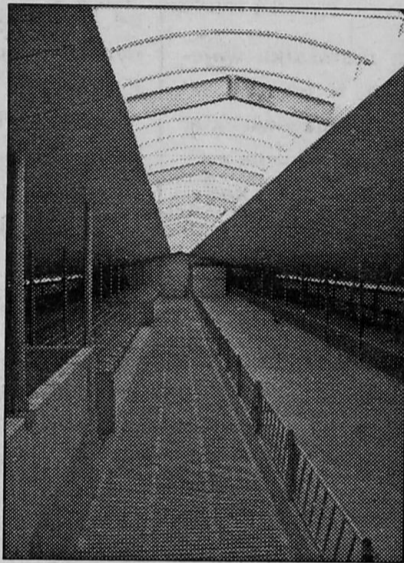
Cztery uczelnie podlaskie i warmińsko-mazurskie utworzyły „konsorcjum”, które stanęło do ogłoszonego przez ministerstwo edukacji przetargu na organizację bezpłatnych studiów podyplomowych dla nauczycieli. Jeżeli się powiedzie, około 200 pedagogów będzie mogło zdobyć dodatkowe wykształcenie, pozwalające im zdobyć uprawnienia do nauczania drugiego przedmiotu. Dla wielu nauczycieli byłaby to szansa na zachowanie pracy w ogóle.



Rohozy nie są wsią uzdrowiskową. Tu zawsze mieszkańcy, a dom stoi obok domu w zwartej zabudowie, hodowali krowy, świnie, kury, kaczki i gęsi. Tak było też w gospodarstwie Hryniewickich i u mieszkających po drugiej stronie drogi rodziców Julii Widelskiej. Nikomu nie przeszkadzał wiejski zapach bydła, drobiu, trzody chlewnej, kiszzonek i siana.

— To nie jest tak, że na dziko, bez pozwolenia, wybudowaliśmy śmierdzącą oborę pod nosem sąsiadki, pod oknami jej domu. Ona przyjeżdża na wieś kilka razy w roku. Nie jest stroną w sprawie, ale na jej wniosek wstrzymują nam budowę.

To jest prawo? — pyta Adam Hryniewicki ze wsi Rohozy (gm. Narew).



Przez lata zmieniała się wieś. Zmieniły się Rohozy. Młodzi wyjeżdżali do miasta. Jak inni, do Białegostoku wyjechała również Julia, młoda sąsiadka Hryniewickich. W Rohozach nie było jej z 40 lat. Po śmierci matki w 1998 roku przejęła po niej rodzinny dom i działkę. Przyjeżdża kilka razy w roku.

Adam Hryniewicki uznał, że w Rohozach jest jego miejsce. Został. Przejął gospodarstwo po rodzicach. Ożenił się, ma dwie córki w wieku 13 i 6 lat oraz dziewięcioletniego syna Grzegorza. Nie chcą stać w miejscu, bo ci, co stoją, cofają się. Dwa lata temu kupili hektarową działkę z byłą szkołą (szkoła nie istnieje od dziesięciu lat, jej poprzedni nabywca chciał urządzić w budynku dom starców, ale po roku działkę sprzedał).

Działka z byłą szkołą jest we wsi Iwanki. To tylko dwieście metrów od posesji Hryniewickich, bo obie wsie łączą się ze sobą. Granicą jest słup elektryczny i droga, kiedyś wiodą-

ca do szkoły. Działka Hryniewickiego znajduje się na końcu wsi. Dalej już tylko las i pola. Naprzeciw także nikt nie mieszka. Na tym placu, obok budynku dawnej szkoły, wystawił piękną, nowoczesną, przestronną oborę na dwieście sztuk bydła.

— Wzięliśmy kredyt, zaczęliśmy w lutym i pod koniec kwietnia był już taki stan jak dziś. Brakuje tylko przyłącza wody i energii gdyby nie jej do-

Urodziła się i wychowała na wsi, ale pota...
torem Sanitarnym w Hajnówce. — Jestem absolutnie przekonany, iż ta inwestycja powinna być kontynuowana — mówi dziś wójt Jakub Sadowski.

W decyzji wójta jest istotna uwaga: „W trakcie prowadzonego postępowania z udziałem społeczeństwa nie zgłoszono uwag i wniosków do planowanego przedsięwzięcia.” Znaczy to, że sąsiadom, mieszkającym w Rohozach i Iwankach, nie prze-

nosi, już stałyby tu krowy — mówi Katarzyna Hryniewicka.

Imponująca i nowoczesna obora stoi pusta.

Adam Hryniewicki nie uprawiał samowoli budowlanej. 17 marca 2004 roku Jakub Sadowski, wójt gminy Narew, wydał

szkadza rozwijająca się hodowlę i gospodarstwo Hryniewickich.

Preszkadza sąsiadce naprzeciwnka, Julii Widelskiej, która we wsi nie mieszka. Przyjeżdża czasami i wtedy... wieś jej śmierdzą-

Pogoda dla

prawomocną decyzję o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu. „Ustalam warunki zabudowy i zagospodarowania terenu na inwestycję polegającą na budowie budynku inwentarskiego, murowanego, obory o konstrukcji halowej wolno stojącej z boksami legowiskowymi dla krów mlecznych oraz kojcami dla cieląt i młodzięży w obsadzie 200; budowę zamkniętego zbiornika na płynne odchody zwierzęce o objętości 2200 m sześć., budowę zamkniętego zbiornika na gnojownicę i wodociągowego oraz budowę przyłącza energetycznego i wodociągowego do budynku obory.”

Decyzję poprzedziły badania i ocena oddziaływania na środowisko. Dołączony raport jednoznacznie określa iż, „po zastosowaniu środków minimalizujących oddziaływanie na środowisko, nie stwarza zagrożenia dla środowiska, nie pogorszy jego stanu na terenach przyległych oraz nie będzie negatywnie oddziaływać na zdrowie ludzi.” Projekt decyzji uzgodniony został z Państwowym Powiatowym Inspek-

Przyjechała akurat, gdy Adam Hryniewicki załatwiał formalności związane z pozwoleniem na budowę obory. Znalazła dwóch sprzymierzeńców, którzy jak ona, od lat mieszkają w Białymstoku.

Julia Widelska zaczęła działać.

— Bronię swoich interesów a prawo obrony zagwarantowało mi państwo — mówi, ale gdy usłyszała kolejne pytania, dotyczące jej postępowania, ucieła: „Dziękuję za rozmowę”.

Jednak starosta hajnowski 18 listopada 2004 roku zatwierdził projekt budowlany i wydał pozwolenie Adamowi Hryniewickiemu na budowę nowoczesnej obory. Starosta uznał, iż Julia Widelska oraz jej dwaj sprzymierzeńcy byli mieszkańcami Rohoz, nie są stronami w tej sprawie. Widelska nie poddała się, złożyła wniosek do Samorządowego Kolegium Obwoławczego w Białymstoku o wznowienie postępowania zakończonych decyzją ostateczną w sprawie stwierdzenia nieważności decyzji wójta gminy Narew z dnia 13 marca o ustaleniu warunków zabudowy i



latach miejskiego życia wieś jej śmierdzi

gospodarowania terenu dla inwestycji." Podstawą do unieważnienia decyzji miał być brak obwieszczenia we wsi, informującego o planach budowy obory.

— Takie obwieszczenie było, ale ona nie mogła tego wiedzieć, bo jej we wsi nie ma — tłumaczy Katarzyna Hryniewicka.

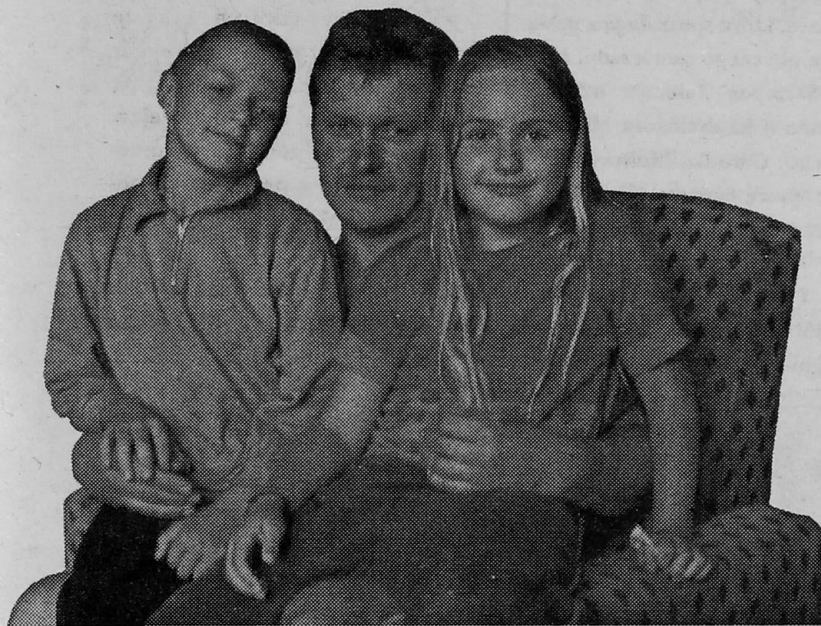
cowników wojewody i starosty powiatowego. Napisała do sądu administracyjnego i Głównego Urzędu Nadzoru Budowlanego. Osiągnęła efekt: wojewoda 20 kwietnia 2005 roku wstrzymał budowę!

— Wszystko jest zgodne z prawem. Obora będzie według unijnych norm. Z halą udojo-

różnych postępowań. Najważniejsze z nich dotyczy oceny prawidłowości działania Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Białymstoku. Ten wątek ze względu na możliwość personalnych powiązań może być ciekawy.

Julia Widelska znalazła jakby cel życia. Ponad 20 lat jej działka nie była ogrodzona. Bywało, że mieszkańcy wsi skracali sobie drogę i... chodzili przez jej działkę. Wiedziała o tym. Nikomu nic nie mówiła. Teraz Adama Hryniewickiego podała do sądu. I tylko oczekuje, jak napisała w piśmie „za bezumowne użytkowanie jej działki (...) w postaci przepędzania stada krów w ilości około 100 sztuk oraz jazdy różnymi maszynami rolniczymi przez okres 7 lat, tj. od roku 1997 do 1.06.2004 po 600 zł rocznie, czyli 7 x 600 = 4200 zł". Sprawę skierowała do Sądu Rejonowego w Białymstoku.

Na placu przy oborze kamienie je pięć ton cementu. Hryniewiccy splacają dwa miliony kredytu. Zakupili całe wyposażenie z komputerową aparaturą do



la pieniaczy

Od decyzji starosty, który nie uznał jej za stronę, odwołała się do wojewody podlaskiego. Wojewoda także uznał, że nie była uprawniona do skutecznego składania odwołań (decyzja z 31 grudnia 2004 r.). Wówczas Julia Widelska

wą, z przepompownią nieczystości do zamkniętego zbiornika.



sprawą zainteresowała Prokuraturę Rejonową w Hajnówce. Zawiadomienie zawiera 15 zarzutów m.in. w sprawie podrobienia dokumentu przez wójta i przekroczenia jego uprawnień, poświadczenia nieprawdy przez sołtysa, podrabiania podpisów, niedopełnienia obowiązków służbowych przez pra-

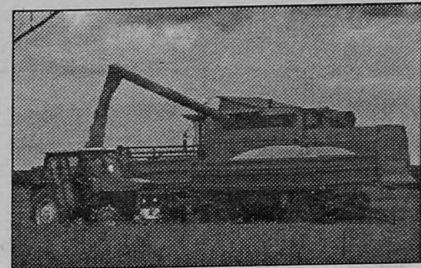
Nic nie będzie śmierdziało, nie wiem, o co chodzi tej kobiecie — mówi Adam Hryniewicki.

Prokuratura Rejonowa umorzyła śledztwo, Wojewódzki Sąd Administracyjny w Białymstoku postanowił odmówić wstrzymania wykonania zaskarżonej decyzji. Ale, według wiedzy Hryniewickich, toczy się łącznie osiem

obory. Mija im czas gwarancji urządzeń. Do zimy pozostało niewiele czasu. A budowa stoi. Kto im wyrówna wszystkie straty?

MARIA TOCKA

Na zdjęciach: Adam Hryniewicki z córką i synem; „zatrzymana” obora i dom Julii



Nie chcą zboża

Problemy ze sprzedażem zboża mają rolnicy z województwa podlaskiego.

Choć plony są znacznie niższe niż w roku ubiegłym, ceny poszły w... dół! Za kwintal żyta w skupie rolnik otrzyma od 12 do 15 złotych, prawie połowę ubiegłorocznej ceny.

Jak wyjaśnia Krzysztof Zawojski z Podlaskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Szepietowie, niskie ceny to efekt tego, że w magazynach są jeszcze duże zapasy z 2004 roku, kiedy plony były rekordowe i prowadzono skup interwencyjny.

Sytuacja może się nieco poprawić, gdy 1 listopada ruszy tegoroczny skup interwencyjny.

Fundusz poręcza

Kilkunastu przedsiębiorców skorzystało z usług utworzonego w sierpniu ubiegłego roku Łomżyńskiego Funduszu Poręczeń Kredytowych. Instytucja, która wspiera małe przedsiębiorstwa (często rodzinne), działa przy Agencji Rozwoju Regionalnego w Łomży i dysponuje kapitałem w wysokości 715 tysięcy złotych. Dotychczas udzielone poręczenia i pożyczki trafiły przede wszystkim do tworzących małe sklepy i punkty gastronomiczne, firmy budowlane i usługowe z różnych dziedzin.

Do wyroku

O wstrzymanie wszelkich decyzji, dotyczących budowy pierwszego w Łomży hipermarketu, do czasu aż Wojewódzki Sąd Administracyjny rozpatrzy związane z tym skargi, apelują do władz organizacje skupione w Forum Gospodarczym Łomży. Przedsiębiorcom chodzi przede wszystkim o ewentualną sprzedaż stanowiącej jeszcze własność miasta działki na terenie, na którym ma powstać hipermarket. Właściciele sąsiednich posesji zaskarżyli do WSA niektóre zapisy uchwały Rady Miejskiej, dopuszczające budowę wielkopowierzchniowego sklepu w rejonie zbiegu ulic Zawadzkiej i Sikorskiego.





Straszydło

— To jest nie do wytrzymania! — denerwuje się starszy mieszkaniec Kramkowa w gminie Wizna. — Łomot od rana do wieczora! Przychodzi tu kto chce i kiedy chce! Do drzwi nie potrzeba klucza: otwierają kopniakiem. Wrzeszczą, piją, śmieją. Świątek, piątek. Takie rzeczy dzieją się w naszej remizie! Nikt nie panuje nad sytuacją! Proszę nie podawać mojego nazwiska, bo wybiją mi szyby albo jeszcze co gorszego zrobią.

„Upiorna” remiza znajduje się w środku wsi, obok opuszczonego budynku zlikwidowanej kilka lat temu szkoły podstawowej.

— O rozebraniu remizy nie ma mowy! — mówi sołtys Waldemar Skrodzki. — To jedyne miejsce we wsi, gdzie młodzież może się spotykać. Problem leży w wychowaniu, a nie w istnieniu remizy. A wychowanie wynosi się z domu. Zwrócisz rodzicom uwagę, że dziecko zachowało się nie tak, jak powinno, już masz wroga. Większość młodzieży jest w porządku. Po dyskotecę sprzątnięte i w środku, i przed budynkiem. Ale zawsze tak jest, że kilku nieporządnych robi złą opinię wszystkim porządnym. Co w tej sytuacji można zrobić? Mieć baczniejsze oko. Mam nadzieję, że teraz zareagują przede wszystkim rodzice.

— Nie jesteśmy wrogami. Mamy po prostu inny punkt widzenia — mówi Lilia Estkowska, prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Nowogrodu, była dyrektor Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury. — Chcemy ratować Nowogród i Narew przed zapomnieniem.

Inicjatorem Stowarzyszenia jest także Napoleon Fortini, redagujący „Głos Nowogrodzki”, pismo Oddziału Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej.

Od pierwszego numeru „Głos” jest krytyczny wobec poczynań burmistrza Szczepana Zalewskiego i, jak dowodzi, całkowicie uległych mu radnych. Burmistrz konsekwentnie nie wysłał żadnych sprostowań: jego odpowiedzią na krytykę „Głosu” jest „Panorama Nowogrodzka”, wydawana przez samorząd, prezentująca miasteczko i gminę wyłącznie w różnych kolorach.

Do boju

Nikt nie ma wątpliwości, że Stowarzyszenie Przyjaciół Nowogrodu ruszy teraz do „ataku”, ale z całkiem innej pozycji niż „Głos”.

— Naszą jedyną szansą na rozwój jest turystyka i kultura Kurpiowszczyzny — uważa Lilia Estkowska. — Niestety, Nowogród, wbrew temu, czym chwali się władza, coraz bardziej odsuwa się od rzeki. Dzięki statusowi organizacji Stowarzyszenie będzie mogło starać się o fundusze unijne na różnorodne działania, służące promocji miasteczka przez wykorzystanie walorów przyrodniczych i kulturowych, których symbolem są i skansen, i krajobraz z łączącymi się tu Narwią i Pisą.

— Nie będziemy czekać, bo czas ucieka! — dodaje Napoleon Fortini.

Po wieści o powstaniu Stowarzyszenia, pojawiły się w Nowogrodzie głosy, że również w ten sposób prezes

Lilia Estkowska podnosi się po niespodziance, która spotkała ją z nową kadencją obecnego samorządu: burmistrz Szczepan Zalewski odwołał ją ze stanowiska dyrektora Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury, proponując pracę sprzątaczkę. „Teraz może się odegrać”, uważają niektórzy.

— Powstanie Stowarzyszenia Przyjaciół Nowogrodu to szansa na przyciągnięcie do miasteczka ludzi i



pieniędzy, a nie zemsta z mojej strony — odpowiada Lilia Estkowska. — Chcemy udowodnić, że Nowogród może być atrakcją turystyczną i to wystarczy! Czekamy na nowych członków i zapraszamy do współpracy!

Na dobry początek Stowarzyszenie organizuje dla dzieci od 8 do 14 lat I Nowogrodzki Rajd Rowerowy. Warunek: własny pojazd i składka w kwocie 1 złoty (na ubezpieczenie). Wyprawa urokliwą trasą Nowogród — Jednaczewo — Nowogród (około 20 kilometrów) odbędzie się w sobotę, 27 sierpnia 2005 roku. Start o godzinie 9.00. Zbiórka przed restauracją „Panorama”. Posiłek i napoje zapewni Stowarzyszenie. Zgłoszenia do 20 sierpnia, tel. 217-56-10.

Na zdjęciu: Lilia Estkowska, prezes ruszającego „do boju” Stowarzyszenia Przyjaciół Nowogrodu

„General”

— Już w szkole podstawowej, po pierwszych lekcjach historii, doczekałem się przydomka „general”. Tak samo było potem w zawodówce. Ale nie ukrywałem, że jestem z mojego imiennika dumny, bo to nasz wielki rodak — mówi Henryk Dąbrowski, sołtys Gaci w gminie Łomża, chyba jedyny „general” w powiecie.

Niejednokrotnie Henryk Dąbrowski słyszy też: „To ty jesteś w Polsce najważniejszy, bo masz swój hymn!”.



Raport:

- 12 tysięcy złotych brakuje Warsztatom Terapii Zajęciowej w Piątnicy, jedynym w powiecie, na sfinansowanie w tym roku zajęć. Zarząd Powiatu zdecydował przekazać tę kwotę z przyznanych powiatowi dodatkowych pieniędzy z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Ostatecznie wszystko zależy teraz od Rady Powiatu. Sesja samorządu odbędzie się 24 sierpnia 2005 roku (godz. 10.00, Regionalny Ośrodek Kultury w Łomży).

- Trwa remont części budynku Starostwa Powiatowego, wynajmowanego Ochotniczym Hufcom Pracy (około 520 metrów kwadratowych). Finansuje Komenda Główna OHP. Umowa najmu zawarta została na 10 lat. Hufiec płaci symboliczną złotówkę czynszu, a Starostwo zyska na remoncie, którego zakończenie planowane jest w czerwcu 2006 roku.

- Do wyremontowanych przez powiat dwóch mieszkań w byłym internacie Zespołu Szkół w Marianowie (gm. Piątnica) wkrótce wprowadzą się Bożena z gminy Łomża, wychowanka domu dziecka, i Tomek z gminy Wizna, wychowany w rodzinie zastępczej.

- Tegoroczne Powiatowe Zawody Pożarnicze OSP odbędą się w Miastkowie, w niedzielę, 4 września. Początek: godz. 10.00.



— W szkole, ile razy śpiewaliśmy Mazurka, przy refrenie nie obyło się bez spojrzeń w moją stronę — wspomina. — A ja zawsze się wzruszałem, bo Dąbrowski to Dąbrowski! Czasem ktoś mnie pytał: „Może i ty jesteś z tego rodu?”. Nie wiem tego do dzisiaj, ale to przecież nie ma znaczenia. Ważne, że moje imię i nazwisko dobrze się kojarzy!

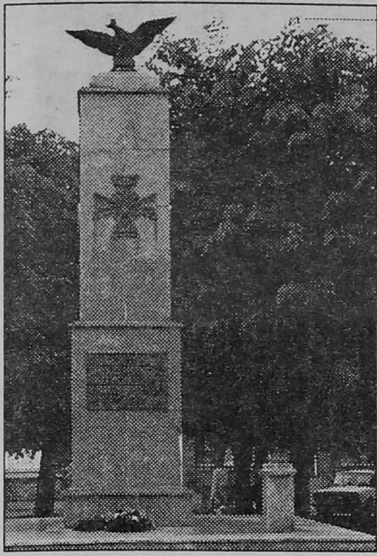
Na zdjęciu: „general” Henryk Dąbrowski, sołtys Gaci

Pod Czytelnika

Wojciech Chajęcki, Szczepankowo: — Kupiłem namiot dla syna w sklepie w Łomży. Zabrał go na wakacyjny wyjazd. Okazało się, że namiot nie chroni od deszczu, materiał przepuszcza wodę. Złożyliśmy reklamację w sklepie. Dodatkowo chciałem się dowiedzieć od rzecznika konsumentów, czy mam prawo rezygnacji z zakupu. Mieszkam pod Łomżą i z takiej porady miałem skorzystać pierwszy raz w życiu. Długo szukałem, w końcu trafiłem do rzecznika konsumentów w łomżyńskim ratuszu. Nie wiedziałem,

że jest inny rzecznik dla miasta, a inny dla powiatu ziemskiego. Opowiedziałem rzecznikowi w ratuszu o swoim problemie, ale on... porady mi nie udzielił, tylko odesłał do rzecznika powiatowego w starostwie! Poszedłem więc do starostwa, a tam mnie poinformowano, że rzecznik powiatowy na urlopie, wróci za dwa tygodnie. To dla mnie za późno, nie mogę tyle czekać, potrzebuję porady zaraz. Czy ten rzecznik w ratuszu musiał mnie odsyłać? W końcu jeden i drugi są opłacani z pieniędzy podatników! (MK)





Raport:

- Urząd Gminy w Wąsoszu ogłosił przetarg na modernizację stacji uzdatniania wody w Ławsku. Wybudowany ma też być wodociąg do Łempic; jednej z dwóch wsi w gminie, gdzie jeszcze nie ma wodociągów.

- 600 tys. zł na remont świetlic wiejskich stara się gmina Radziłów w unijnym programie „Odnowa i zachowanie dziedzictwa kulturowego”. Mają być remontowane świetlice w Mścichach, Czerwonkach, Kramarzewie i Sluczu.

- Ochotnicza Straż Pożarna w Wąsoszu ma 110 lat. Z okazji jubileuszu mieszkańcy bawili się na strażackim festynie.

- Na festyn podsumowujący sportowe współzawodnictwo wsi zaprasza mieszkańców wójt Radziłowa w niedzielę, 14 sierpnia na stadion (godz. 13.00–1.00 w nocy).

- „Serce za serce, rzecz za rzecz” to hasło festynu charytatywnego w grajewskiej parafii św. Ojca Pio (odbędzie się w poniedziałek, 15 sierpnia, w święto Wniebowzięcia NMP). Zbierane będą pieniądze na wyprawki szkolne dla najuboższych dzieci.

- Do 15 sierpnia mogą się zgłaszać chętni do udziału w VII Biebrzańskich Targach Wytwórczości i Sztuki Ludowej „Sto pomysłów dla Biebrzy”. Targi odbędą się 21 sierpnia (niedziela) na placu przy Centrum Edukacji i Zarządu Biebrzańskiego Parku Narodowego w Osowcu-Twierdzy. Zgłoszenia przyjmują pracownicy BPN (tel. 85 738-06-20).

- Czterej mieszkańcy Grajewa zostali tymczasowo aresztowani przez sądy w Grajewie i Łomży pod zarzutem handlu narkotykami. Według nadzorującej śledztwo Prokuratury Okręgowej w Łomży, od stycznia wprowadzili do obiegu co najmniej 1 kg narkotyków. Sprawa, według prokuratury, jest rozwojowa. (MK)

BLISKIE

KONTAKTY

Gminy Korycin, Radziłów, Wasilków i Wąsosz biorą udział w projekcie Fundacji Rozwoju Dzieci im. Jana Amosa Komeńskiego pt. „Ośrodki przedszkolne — szansa na dobry start”, finansowanym przez Europejski Fundusz Społeczny.

Ławsku. Od 15 lat w Wąsoszu nie ma przedszkola, najwyższy czas zacząć to zmieniać. Od objęcia edukacją przedszkolną najmłodszych dzieci samorząd nie powinien się odżegnywać, to konieczność — uważa Czesław Oldakowski, wójt Wąsosza.

Europejski Fundusz Społeczny tworzy przedszkola wiejskie

Od września w gminach znacznie działać kilkanaście ośrodków przedszkolnych dla dzieci w wieku 3–5 lat. Pieniądze na pensje dla nauczycielek i wyposażenie ośrodków zapewni Fundacja.

W Podlaskiem tylko około 6 proc. dzieci wiejskich w wieku 3–5 lat uczęszcza do przedszkoli. Jest to najgorszy wskaźnik w kraju. Tylko niewiele lepiej jest

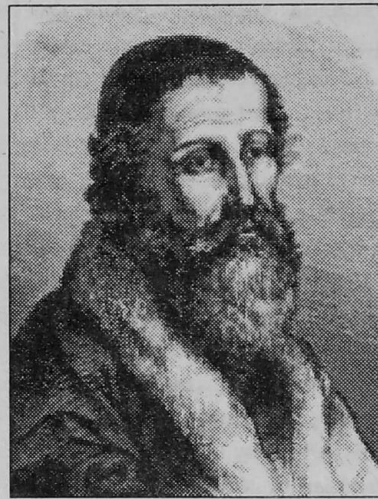
łącznie 37 gmin, powstanie 90 punktów przedszkolnych). (MK)

Na zdjęciu: patron Fundacji, Jan Amos Komeński (1592–1670), czeski duchowny i pedagog, twór-

Abecadło

Warunkiem jest zobowiązanie gmin, że po zakończeniu programu, czyli od stycznia 2008 roku, przejmą dalsze finansowanie. Zajęcia w ośrodkach trwają 12 godzin tygodniowo. Rodzice nie będą płacić za posyłanie do nich dzieci.

— Składaliśmy wniosek na cztery ośrodki, ale Fundacja przyznała pieniądze tylko na dwa. Zostaną utworzone w szkołach w Wąsoszu i



z Unii spadło...

ca nowoczesnej pedagogiki. Fundacja im. Komeńskiego współpracuje z rodzicami, nauczycielami, organizacjami pozarządowymi. Prowadzi Akademię Komeńską, niepubliczną placówkę doskonalenia nauczycieli przedszkolnych oraz program edukacyjny „Gdy nie ma przedszkola”, którego celem jest wyrównywanie szans edukacyjnych dzieci 3–5-letnich z terenów wiejskich.



Teresa Krymska (75 lat) ze wsi Mścichy, ocalała drewniany krzyż z 1773 roku, świadka historii rodziny i wsi.

Gdy upadała Rzeczpospolita Obojga Narodów, w Mścichach panowała zaraza. Ci, którzy przeżyli, w podzięcie wystawili krzyż na skraju wsi, przy drodze do Radziłowa. Modlono się pod nim w chwilach trwogi, żegnano ze zmarłymi.

W XIX wieku wieś rozbudowała się. Dziadek Teresy osiedlił się obok krzyża. Rodzina poczuła się za niego odpowiedzialna. W czasie I wojny światowej naprzeciwko ulokowali się niemieccy żołnierze. Jeden wziął siekiere i zaczął ścinać krzyż, żeby go użyć jako drewna na opał! Matka Teresy, wówczas jeszcze młoda dziewczyna, oniemiała ze zgrozy. „Żeby was pierwsza rosyjska kula trafiła!”, rzuciła się na

żołnierzy z krzykiem. Chyba ją zrozumieci, zlekli się kary boskiej i krzyż ocalał.

Krymscy czuwali nad krzyżem, naprawiali go. Kilkanaście lat temu Teresa przystawiła drabinę, żeby go przyzdobić przed uroczystością poświęcenia pól. I wtedy krzyż się przewrócił, bo nie wytrzymała spróchniała podstawa. Sąsiedzi

przyciągnęli wielką bryłę betonu, która leżała koło sklepu, przymocowali do niej krzyż stalową obręczą i ustawili go na tym fundamencie. Przetrwą jeszcze wiele lat, cieszy się pani Teresa. (MK)

Na zdjęciu: Teresa Krymska opiekuje się zabytkowym krzyżem niczym muzealny kustosz

Ocalała historię

Duma gminy

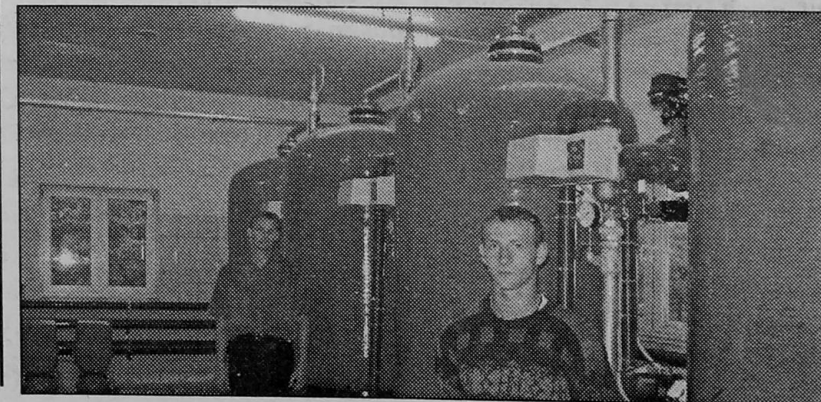
Nowoczesna hydrofornia ze zbiornikami wyrównawczymi i stacją uzdatniania wody w Łojach Awissa to najnowszy inwestycyjny sukces gminy Radziłów.

Zaopatruje w wodę kilkanaście okolicznych wiosek. Kosztowała około 700 tys. zł. Samorząd zdobył 75 proc. dofinansowania z unijnego Zintegrowanego Pro-

gramu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego.

Gmina planuje budowę w Łojach Awissa i sąsiednich Czachach kanalizacji sanitarnej z oczyszczalnią ścieków. (MK)

Na zdjęciu: mieszkaniec wsi Łoje Awissa Adam Szmítko (z prawej), będzie dbał o nową stację jako konserwator





18

Zalew bez wody

Lato w pełni, ale, wbrew zapowiedziom władz gminy, sztuczny zalew w Stawiskach, jedyny taki akwen w powiecie (4,55 hektara), wciąż pozostaje bez wody! I tak, niestety, będzie do końca wakacji.

Wiosną 2005 roku w Stawiskach pojawili się kontrolerzy Wojewódzkiego Inspektoratu Budowlanego w Białymstoku. Okazało się, że w Urzędzie Miejskim nie ma jakiegokolwiek dokumentacji zalewu (ani geodezyjnej, ani technicznej, ani budowlanej). Przekiełała już skarpa, zabezpieczająca cały zbiornik i w fatalnym stanie była zapora w jazie.

Burmistrz Stawisk Marek

Waszkiewicz zapłacił mandat, a władza musiała naprawić niedopatrzenia budowniczych zalewu. Wykonana została dokumentacja.

Zalew jest już oczyszczony, odnowiony został pomost, a skarpy obsiane trawą. Rozpoczyna się remont urządzeń wodnych.

— Nie zdążyliśmy tego lata, ale być może w ten sposób unikniemy kłopotów z powodu fatalnego stanu zapory w jazie — mówi burmistrz Marek Waszkiewicz. — Gdyby „puściła”, okoliczne uprawy rolne zalałoby około 80 milionów litrów wody. Stan urządzeń to również sprawa bezpieczeństwa ludzi, więc dopiero po remoncie będę spokojny.

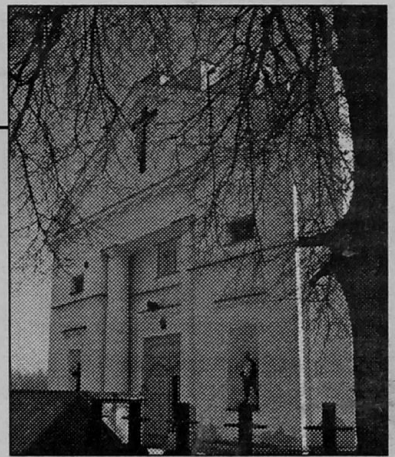
Dawno, dawno temu nad rzeczką Dzierzbą w Stawiskach był dwór. Do dzisiaj pozostały po nim jedynie słupy wjazdowej bramy z około 1890 roku. Wciąż zdobią je, poddając się czasowi, herby Topór Stanisława Kisielnickiego i Radwan jego żony Janiny z Krzymuskich.

Odchodzący ślad

Inaczej wyglądało to miejsce, kiedy zobaczył je młody zdolny malarz Wojciech Kossak, który zakochał się od pierwszego wejrzenia w poznanej na salonach Warszawy pannie Marii Kisielnickiej ze Stawisk.

Ich ślub odbył się 16 lipca 1884 roku w kościele parafialnym pod wezwaniem Świętego Wojciecha w pobliskim Porytem. Zapis w parafialnej księdze ma dzisiaj wartość szczególną.

Gmina Stawiski nie wykorzystuje „Kossakowego epizodu” w promocji własnej historii i teraźniejszości. Umieszczenie w folderze fotografii resztek zabytkowej dworskiej bramy na pewno by nie wystarczyło. Zresztą, czym teraz się chwalić? Może zacząć od stworzenia w miasteczku „Kossakówki” duchowej?



Raport:

- Z udziałem biskupa łomżyńskiego Stanisława Stefanka na cmentarzu w Lachowie (gm. Kolno) odbędzie się w niedzielę, 14 sierpnia 2005 roku, uroczystość poświęcenia Grobu Nieznanego Żołnierza i Pomnika ku czci Ofiar Walk o Niepodległość. Poprzedzi ją msza święta o godz. 12.00.

- Budynek byłego przedszkola w Kolnie kupił od miasta, z działką o powierzchni około 30 arów, miejscowy przedsiębiorca.

- Laptop wartości 3 tysiące złotych podarował Komendzie Powiatowej Policji w Kolnie wiceprezydent Łomży Marcin Sroczyński, wiceprezes Stowarzyszenia Pomocy Osobom Poszkodowanym w Wypadkach i Kolidacjach Drogowych „Protecta”. Urządzenie wykorzystywane będzie w policyjnej pracy z dziećmi i młodzieżą (ruch drogowy, zapobieganie przestępstwom kryminalnym).

- „Reganowo”, „złodziejówka”, „browary”, „aleksandrówka” to nieformalne nazwy dzielnic Kolna. Mają także pobliski las, który od egzekucji powstańców styczniowych znany jest jako „wieszaki”.

Od słoika do księcia

— Latami zbierałem szkło, które zabierała ode mnie firma do huty w Jarosławiu — mówi Stanisław Kowalczyk z Kolna. — Różne słoiki i słoiczki znajdowałem sam, różne butelki, weki i inne szklane rzeczy znosili mi ludzie. Trafiały się „zabytki”: butelki po wódce z lat pięćdziesiątych po oranżadzie, zamykane na specjalny korek, ale coś takiego trafiło mi się pierwszy raz: w bardzo dobrym stanie stara butelka po piwie. Znak firmowy i wytłoczony napis brzmi: „browar parowy Dojlidy księcia Jerzego Lubomirskiego w Białymstoku własność browaru 0,4 l”.

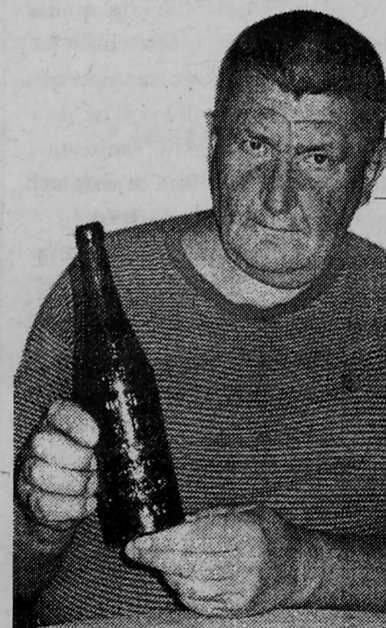
Butelkę z browaru księcia, z innymi szklanymi przedmiotami, przyniosła Stanisławowi Kowalczykowi mieszkanka posesji przy ul. Łabno Duże w Kolnie.

Dzisiaj Stanisław Kowalczyk już nie zajmuje się „szklanym interesem”, ale oko wciąż ma wyczulone.

— Na dzikim wysypisku śmieci koło Łosewa zobaczyłem miodarkę własnej roboty — wspomina. — Niespotykane to dzisiaj urządzenie. Żałuję,

że jej nie zabrałem, żeby oddać do muzeum rolnictwa w Ciechanowcu. Zawsze żał mi staroci, których ludzie tak łatwo się pozbywają. Trzeba sprawdzać, co się wyrzuca. Nie chodzi o wartość, ale przede wszystkim o sentyment. Przecież te wszystkie rzeczy to pamiątka po przodkach!

Na zdjęciu: Stanisław Kowalczyk z zabytkową butelką z księżącego browaru „Dojlidy” w Białymstoku



Klucz przechodni

Jest okazały. Cyfry 1425 oznaczają datę nadania praw miejskich przez księcia Janusza I Mazowieckiego.

Oto klucz do bram Kolna. Symboliczny atrybut miejskiej władzy jest także swoistym „pucharem przechodnim”.

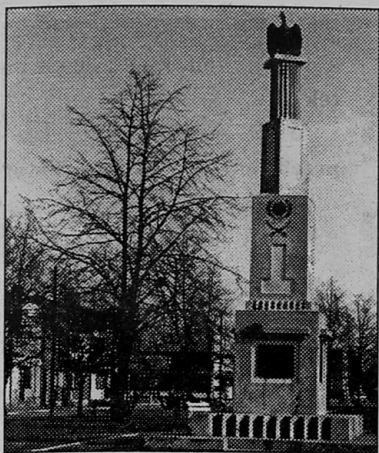
— Dostałem go od mojego poprzednika Stanisława Szymańczyka, dzisiaj wicestarosty, 19 listopada 2002 roku, w dniu mojego ślubowania — wspomina burmistrz Mieczysław Śniadach.

Od czasu do czasu klucz przekazywany jest młodzieży, która „obejmuje” władzę w Kolnie podczas różnych imprez. A kiedy wraca do gabinetu burmistrza, kładziony jest na miękkiej poduszce i czeka na swój kolejny wielki dzień.

Do kogo trafi w roku 2006 po wyborach samorządowych?

Na zdjęciu: burmistrz Kolna Mieczysław Śniadach z „przechodnim” kluczem do miasta





BLISKIE

KONTAKTY

go płacenia podatku od nieruchomości!

Sąd Gospodarczy w Łomży odmówił rozpatrzenia wniosku, gdyż firma Dystrybucja Artykułów Biurowych jest zarejestrowana w Warszawie. Burmistrz Siekierko odwołał się, ale decyzję utrzymał

Kombinatorzy długo jeszcze będą żerować, bo pozwala im na to... prawo!

Sąd Gospodarczy w Łomży nie rozpatrzył wniosku o upadłość firmy Dystrybucja Artykułów Biurowych SA z Warszawy, która jest właścicielem majątku byłej przetwórci owocowo-warzywnej w Wysokim Mazowieckiem.

Z wnioskiem o upadłość wystąpił w czerwcu burmistrz Wysokiego Jarosław Siekierko. Firma jest winna miastu 760 tys. zł zaległych podatków. Ma zablokowane przez komorników konto bankowe, nie ma z czego ściągać długów. Bankrut kruczkami prawnymi sce-

w mocy Sąd Okręgowy w Białymstoku.

— Sprawa trafiła do sądu w Warszawie. Sądząc po szybko-



Nie ten adres sprawiedliwości

dował nieruchomość w Wysokim na dzierżawę, który czerpie korzyści z wynajmowania obiektów miejscowym podmiotom gospodarczym, ale nie można żądać od nie-

ści działania warszawskich sądów, zostanie rozpatrzona za kilka lat. A kombinatorzy dalej będą żerować na budżecie miasta! — irytuje się burmistrz Siekierko. (MK)

Żwirownia w prokuraturze

Opisaną przez „Kontakty” (nr 8/05) nielegalną żwirownią w Ciechanowcu zajęła się Prokuratura Rejonowa w Wysokim Mazowieckiem.

Według naszych ustaleń, na działce należącej do Agencji Nieruchomości Rolnych Skarbu Państwa odbywała się przez kilka lat intensywne eksploatacja kruszywa.

Zdaniem świadków, do których dotarliśmy, żwir był wydobywany przez ludzi związanych z budową dróg gminnych.

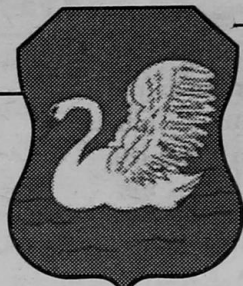
Burmistrz Ciechanowca i podlegli mu pracownicy zaprzeczyli, jakoby gmina nielegalnie korzystała ze żwirowni.

Kto więc wywiózł tysiące metrów sześciennych żwiru z państwowej działki? Agencja nie zgłosiła kradzieży żwiru organom ścigania, lecz w ubiegłym roku sprzedała działkę, a właściwie potężne wyrobisko, mieszkańcy Ciechanowca.

— Dochodzenie prowadzone jest w sprawie eksploatacji kruszywa bez wymaganej prawem koncesji — poinformowała prokurator Anna Mioduszevska z Prokuratury Rejonowej w Wysokim. — Trwa przesłuchanie świadków. W tej chwili za wcześnie jeszcze, aby mówić o ewentualnych zarzutach.

Do tematu powrócimy. (MK)

WYSOKIE



MAZOWIECKIE

Raport

19

• Gmina Kulesze Kościelne zrezygnowała z pomocy Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Chodziło o zlikwidowanie barier architektonicznych w szkolnych łazienkach i świetlicy kosztem 51 tysięcy złotych, w rozliczeniu pół na pół. Argument gminy: brak pieniędzy. Pośredniczący w niedoszłej „transakcji” powiat został więc wystrychnięty na przysłowiowego dudka, a PFRON zaskoczony.

• Dobiega końca finansowany z unijnego Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju regionalnego remont trzech dróg powiatowych, w części planowanej na rok 2005: jabłoń — Dąbrówka Kościelna, Gołasze Puszcza — Czarnowo Biki i Wysokie Mazowieckie — Dąbrowa Wielka.

• Po raz pierwszy od 2-3 lat ilość bezrobotnych w powiecie spadła poniżej 3 tysięcy. Na koniec lipca 2005 roku bez pracy pozostawało 2960 osób; jedna trzecia to ludzie do 25. roku życia. Stopa bezrobocia w powiecie wysokomazowieckim wynosi 11,5 procent.

• Za 1 milion 800 tysięcy złotych, dzięki wsparciu unijnego Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego, szpital ogólny w Wysokim Mazowieckiem otrzymał najnowocześniejszy sprzęt medyczny (między innymi cyfrowy aparat rentgenowski i cyfrowy ultrasonograf).

• Do kibicowania w IV Powiatowych Zawodach Sportowo-Pożarniczych Ochotniczych Straży Pożarnych zapraszają Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej i Zarząd Powiatowy Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Wysokim Mazowieckiem. Zawody odbędą się w niedzielę, 21 sierpnia 2005 roku (godz. 10.00) na stadionie w Szepietowie.

• Z wakacji w Egipcie wrócił burmistrz Wysokiego Mazowieckiego Jarosław Siekierko. Nad Nilem był z rodziną po raz drugi. Rozpoczął urzędowanie w miniony poniedziałek. „I do roboty!”, powiedział „Kontaktom”.

Znoje w woju

— Ha, ha, ha... Nie byłem w wojsku, nie będę awansował — żartuje Józef Zajkowski, wójt Sokół.

Jarosław Siekierko, burmistrz Wysokiego Mazowieckiego, także nie wie, co znaczy maszerować w ciężkich kamaszach. Nie był w wojsku.

Wojskowych doświadczeń nie ma też Józef Dmochowski, wójt Czyżewa Osady.

Stanisław Sławomir Łapiak, burmistrz Ciechanowca, dobrze wie, co to czołganie na poligonie i sprzątanie.

Rok byłem w piechocie, obsługiwałem CKM i dostałem starszego szeregowego — mówi.

Już w rezerwie awansował na sierżanta i... ciągle ma szansę na dalszy awans.

Ryszard Kasperski, wójt Klukowa, przeszedł wojskowy kurs w czasie studiów i jest szeregowcem.

Stanisław Roch Wyszynski, wójt Szepietowa, dobrze pamięta roczne studium wojskowe w czasie studiów. Jest szeregowcem.

— Ubrali nas w jakieś kościuszkowskie stroje, płaszcz do kostek, rogatywka i ciężkie buty. Raz w tygodniu maszerowaliśmy przez Biał-

stok i wszyscy się za taką armią oglądali. Ale po komendzie „padnij”, ciężko było się podnieść, bo płaszcz płał się pod stopami — wspomina.

Całe dwa lata służył Józef Grochowski, wójt Kulesz Kościelnych. Jest starszym szeregowym.

— Służba nie druźba. Dawali tak w kość, że pamiętam, jak z mchu piłem wodę. Było bardzo ciężko. Zdążyłem zacząć staż i od razu do wojska — opowiada wójt Grochowski.

Ryszard Pogorzelski, wójt Kobylina Borzymy, nie zna smaku „pitej wody z mchu” i komendy „padnij”, bo nie był w wojsku.

Marek Kaczyński, wójt Nowych Piekut, odsłużył w służbie czynnej półtora roku, bo, jako nauczycielowi, przysługiwało skrócenie o pół roku.

— Służbę skończyłem w stopniu starszego szeregowca. W rezerwie awansowałem na sierżanta i myślę, że droga do dalszych awansów nie jest zamknięta — mówi wójt Kaczyński.

Wójt gminy Wysokie Mazowieckie Henryk Wyszynski dosłużył się w armii sierżanta. (m)



KONTAKTY

20

— Nie będę awansował, obiecuje! — mówi Stanisław Krajewski, starosta Zambrowa.

Tadeusz Zelerowicz, wójt Rutek, odbył zasadniczą służbę wojskową i do rezerwy przeszedł w stopniu starszego szeregowego.

Zdzisław Lutostański, wójt Szumowa, w wojsku „dorobił” się stopnia podchorążego.

Barbara Wasiulewska, wójt

Samorządowa „armia”

Nie był w wojsku, od razu został przeniesiony do rezerwy.

Stopień podporucznika rezerwy ma Stanisław Oźlański, wicestarosta, który po studiach skończył Szkołę Oficerów Rezerwy.

— Przeszedłem tylko szkolenie na stadionach, a po wypadku na nartach dostałem kategorię „E” i jestem szeregowcem — wyjaśnia Kazimierz Dąbrowski, burmistrz Zambrowa.

Stopnia kaprała, po dwuletniej służbie w „kamaszach”, dosłużył się Bogdan Kamiński, zastępca burmistrza Zambrowa.



Kołąk Kościelnych, wojsko zaliczyła na studiach, ale kobiecom stopni nie przyznano.

Na zdjęciu: rezerwista Stanisław Krajewski

— Zgłaszają się do nas ludzie z różnymi kłopotami i problemami. Niektórzy przedstawiają bardzo zawiłe sprawy natury prawnej. Oczekują pomocy prawnika, bo prywatna wizyta u adwokata kosztuje. Często konieczne są także konsultacje psychologiczne. Głównie udzielamy porad dotyczących pomocy socjalnej — mówi Jadwiga Krajewska, kierownik Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Zambrowie.

Zauważyła, że oczekiwania zgłaszających się do Centrum są większe niż możliwości, dlatego podjęła współpracę z Domem Dziecka w Zambrowie. W oparciu o zatrudnionych tam terapeutów i psychologów chciała utworzyć ośrodek interwencji kryzysowej. W Domu Dziecka istnieje możliwość osobnego, dyskretnego wejścia i skorzystania z porad. Okazało się jednak, iż zgodnie z wytycznymi władz wojewódzkich i centralnych, ośrodek musi być oddzielną jednostką z zatrudnio-

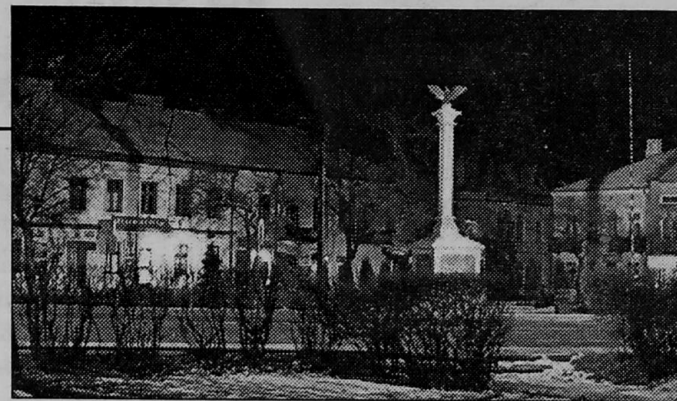
Interwencja kryzysowa



nymi specjalistami i kierownikiem na czele. Na takie rozwiązanie w budżecie powiatu nie ma pieniędzy.

— Z wykształcenia jestem pedagogiem i w tej dziedzinie pomagam wszystkim zgłaszającym się, ale to za mało. Dlatego od września tworzymy ośrodek w oparciu o wolontariat — poinformowała kierownik Krajewska.

Na zdjęciu: w Domu Dziecka mogło być Centrum Interwencji Kryzysowej...



Są stypendia!

W ubiegłym roku 160 uczniów (wszyscy, którzy się zgłosili) szkół ponadgimnazjalnych otrzymało unijne stypendia w wysokości 100 złotych miesięcznie.

W ramach tego samego programu ze stypendium skorzystało także 26 studentów (miesięcznie 175 złotych).

Starostwo przygotowało regulamin przyznawania stypendium w nowym roku szkolnym, w którym określone są warunki jego uzyskania: stały meldunek na wsi; nauka w szkole ponadgimnazjalnej, kończąca się maturą; dochód na jedną osobę w rodzinie nie przekraczający 504 złotych (w ubiegłym roku dochód na osobę w rodzinie nie mógł przekroczyć 300 zł). Stypendysta nie może powtarzać klasy (z wyłączeniem przypadków losowych i zdrowotnych).

Stypendium można wykorzystać na zakup podręczników i innych książek, plecaka, stroju sportowego, zakwaterowanie w bursie, internacie lub stacji, posiłki w stołówce szkolnej, dojazdy do i ze szkoły.

Wniosek o przyznanie stypendium uczeń składa w swojej szkole.

Studenci muszą spełnić następujące warunki: stały meldunek na wsi lub w mieście do 20 tys. mieszkańców; dochód na osobę w rodzinie nie większy niż 504, zł, mieć mniej niż 26 lat.

Studenci wniosek o stypendium powinni złożyć w sekretariacie Starostwa.

Raport:

• Woda w wodociągach Zambrowa, Kołąk Kościelnych, Zaniach, Szlasach, Rutkach, Grądach Woniecko, Szumowie i Wyszomierzu spełnia wszystkie wymagania i nadaje się do spożycia. Zawartość manganu przekracza woda w wodociągach: Łętownicy, Pęczratki, Mroczkach, Porciem Jabłoni, Srebrnym Borku i Szczodrachach, poinformował lek. med. Robert Jankowski, Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny. Przekroczenia manganu w wodzie, zdaniem lekarza, są niewielkie i nie mają negatywnego wpływu na zdrowie ludzi, mają wpływ na powstawanie osadu na ściankach sieci rozdzielczych i zażółcenia prania.

• Służby weterynaryjne każdorazowo sprawdzają stan techniczny i sanitarny samochodów przewożących zwierzęta. „Wszyscy zajmujący się transportem zwierząt posiadają wymagane decyzje, większych nieprawidłowości w sprawie warunków przewożonych zwierząt nie stwierdziliśmy”, poinformował Zygmunt Dąbrowski, powiatowy lekarz weterynarii.

• Na uciążliwy hałas należącego do Mlekpola zakładu mleczarskiego w Zambrowie skarżą się mieszkańcy miasta. Spółdzielnia nie ma decyzji o dopuszczalnej emisji hałasu. Procedura prawna, aby uzyskać taką decyzję, według Waldemara Gołaszewskiego z delegatury Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Łomży, jest bardzo długa. Wokół spółdzielni mają powstać ekrany i osłony zabezpieczające.

• KONKURS •

Najpiękniejszy dzień mojego życia

Przeplatają się dni w życiu, jak pory roku. Raz są słoneczne i kolorowe, pełne szczęścia i radości. Kiedy indziej pochmurne i smutne. Jedne nakręcają nas i budzą chęci. Inne zatrzymują w biegu i paraliżują. Pamięć jak najlepszy dysk komputera zapisuje wszystkie: radosne i smutne.

Warto pamiętać dni rozświetlone, które zakreśliły życie... Niech wspomnienia ożyją. Niech inni czerpią z nich optymizm i wiarę, że można być szczęśliwym.

Autorzy trzech najciekawszych prac otrzymają nagrody: I — kryształowe lustro, II — bursztynowa róża, III — srebrny medalion. Dodatkowo: zestawy perfum paryskich.

Termin nadsyłania: 30 lipca 2005 r. („Kontakty” 18-400 Łomża, al. Legionów 7).

ANDRZEJEWÓ

• W Andrzejewie wymieniane są uliczne lampy, co kosztuje gminę około 60 tysięcy złotych. Ale się opłaca: energooszczędny wynalazek zmniejszy rachunki o połowę.

• Ogłoszony został przetarg na remont dróg: Andrzejewo — Gołębie, w Choromanach i Lenarty — Ołdaki.

• 200 złotych kosztuje skoszenie kombajnem hektara zboża. Tyle samo rolnicy gminy otrzymują za tonę żyta w skupie.

• „Dzień kukurydzy” w Andrzejewie w tym roku odbędzie się 21 sierpnia (niedziela).

• Nową elewację przed nowym rokiem edukacji będą miały szkoły w Królach Dużych i Andrzejewie.

KUŹNICA

• Mimo konfliktu białorusko-polskiego, na granicy ruch w obie strony. Długie kolejki samochodów ustawiają się w dzień i w noc.

• Trwa rozbudowa wodociągu „Klimówka”. Po Bilminach, Palestynie, Klimówce i Szmakach, w tym roku bieżącej wody doczekają się mieszkańcy wsi Tołcze i Nowodziel.



Gmina jest „zwodociągowana” w połowie. Natomiast kanalizację ma tylko Kuźnica.

MIASTKOWO

• Gmina nie ma oczyszczalni ścieków i, pewnie, mieć nie będzie. Kolonijna zabudowa podnosi koszty, więc problem rozwiązują oczyszczalnie przyzagrodowe. Na razie jest ich w gminie pięć.

• Około 30 procent gminnych dróg wymaga asfaltowania. Gorsza od nich jest powiatowa Sosnowiec — Kuleszka.

NUR

• Od lat nie było w Nurze żadnego festynu. Wójt gminy Jacek Murawski uważa, że czas najwyższy to zmienić i zapowiada zorganizowanie cyklicznej imprezy, która kojarzyłaby się z Nurem.

PRZYTUŁY

• Rozstrzygnięty został przetarg na budowę szkol-

nej sali sportowej w Przytułach. Wygrała firma z Dąbrowy Białostockiej (pow. sokółski). Sala ma być gotowa do końca 2006 roku. Koszt: 1 milion 170 tysięcy złotych. Na dobry początek 500 tysięcy wyklada gmina, a 200 tysięcy Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego w Białymstoku.

• Z każdym rokiem o około 20–25 uczniów mniej rozpoczyna edukację. Ilość urodzeń, w porównaniu do lat osiemdziesiątych, spadła o połowę.

ZBÓJNA

• Opracowywana jest dokumentacja remontu dróg gminnych Stanisławowo — Gąski i Osowiec — Laski.

• Czas na wodociągi do wsi o zabudowie kolonijnej. Dotychczas udział własny (2 tysiące złotych od gospodarstwa) zadeklarowały Pianki, Poredy, Piasutno Żelazne i Siwiki.

Bociania Wioska bez bocianów

Tylko 19 bocianów urodziło się w tym roku w Pentowie, Europejskiej Wiosce Bocianie, doliczyło się Północnopodlaskie Towarzystwo Ochrony Ptaków. Rok temu młodych było w gniazdach 59. Podobnie dramatyczna sytuacja jest także w innych częściach województwa podlaskiego i kraju. Profesor Simona Kossak z białostockiej placówki PAN ocenia, że główną przyczyną są toksyczne środki chemiczne, używane w Afryce do zwalczania szarańczy, która stanowi ulubiony pokarm zimujących na południu bocianów.

Sekowany Zambrów

Drugą skargę na decyzje Zarządu Województwa, związane z podziałem pieniędzy z Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego, skierowały do ministra gospodarki władze Zambrów. Tym razem chodzi o odrzucenie projektu przebudowy układu komunikacyjnego w centrum miasta. Plan budowy nowej ulicy w rejonie zalewu i kina pozwoliłby zamknąć dla ciężkiego ruchu tranzytowego w kierunku Wysokiego Mazowieckiego i Siedlec wąskie uliczki Kościuszki i Świętojańska. Projekt o wartości 4 milionów złotych znalazł się w ścisłej czołówce najlepiej ocenionych przez ekspertów, ale nie znalazło uznania Zarządu Województwa.

Nietoperz dla gimnazjalisty

Warsztaty poświęcone nietoperzom, motyloom i małym ssakom zorganizowało dla gimnazjalistów i licealistów Muzeum Przyrody w Drozdowie

Młodzi miłośnicy przyrody mogą podczas zajęć wziąć udział w rozpoznawaniu i oznaczaniu motyli i nietoperzy oraz poszukiwaniu śladów popielic, żołądnic i innych rzadko widywanych w naturze zwierząt.

Ptasi budzik

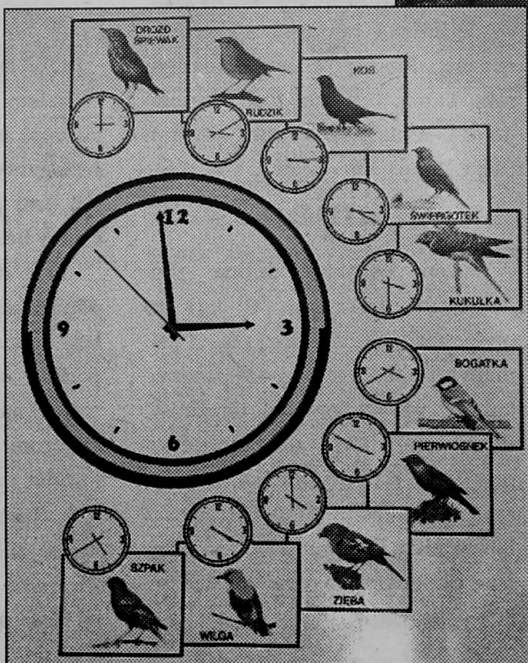
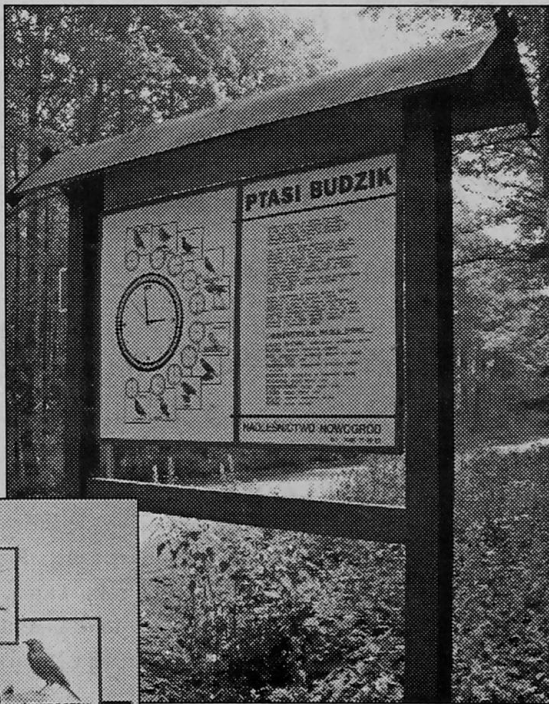
Ludzie budzą się zależnie od okoliczności, natomiast ptasi budzik dzwoni zawsze o tej samej porze. „Bodźcem jest świt”, informuje pomysłowa tablica, ustawiona przez Nadleśnictwo Nowogród przy granicy rezerwatu „Kaniston” w gminie Zbójna. Łatwo ją zauważyć, bo stoi przy drodze wojewódzkiej. I warto się zatrzymać, żeby poznać i tych mieszkańców rezerwatu, którzy wstają ze słońcem i tych, którzy lubią się wylegiwać.

Okazuje się, pierwszy, skoro świt, zrywa się drozd: o godzinie trzeciej! Potem w naturalnej kolejności budzą się rudzik, kos, świergotek, kukulka, bogatka, pierwiosnek, zięba, wilga i szpak, który jest w tym towarzystwie największym śpiochem: wstaje „dopiero” o czwartej czterdziści!

Zegarowe tarcze, z zaznaczoną godzi-

ną, umieszczone są przy wizerunku poszczególnych gatunków, co bardzo obrazowo ilustruje porządek rzeczy w naturze, także pod względem pobudki.

Na zdjęciu: „ptasi budzik” z rezerwatu „Kaniston” w gminie Zbójna



Mosteczek ugiął się...

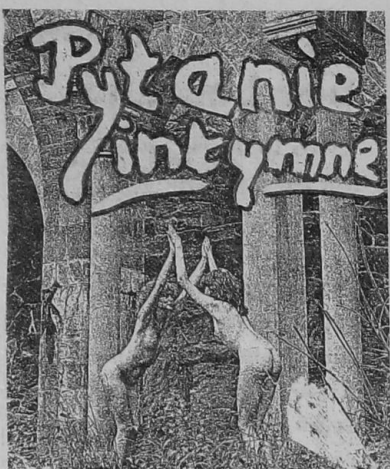
W pobliżu Kramkowa (gm. Wiźna) trwa remont mostu na drodze krajowej nr 64 Piątница — Jeżewo. Zbudowany został w roku 1936. W 1956 poszerzono go i na tym się skończyło. Po prawie 70 latach odnowa jest konieczna.

— Remontujemy i wzmacniamy całą konstrukcję — mówi Tadeusz Maciak z firmy „Mostar”

w Augustowie, inspektor nadzoru. Wszystko przebiega bez zakłóceń.

Objazd wyznaczony został tuż obok. Ruch drogowy regulowany jest sygnalizacją świetlną. Remont mostu finansuje budżet państwa. Termin oddania do użytku: październik 2005 roku.





Od dwóch lat jestem mężatką. Kochamy się dość często, mąż jest zadowolony. Czytam, filmy oglądam, słucham, kobiety za każdym razem mają orgazm. Nawet udaje się im osiągać wszystko jednocześnie z mężczyzną. Dla mnie to niepojęte. Choć nie wiem, jak bardzo bym tego pragnęła, nie potrafię. I nie wiem, gdzie szukać winy. Czy to mój mąż nie potrafi sprawić mi tyle radości, ile oczekuję? Czy może jestem chora, za mało kobieca, gorsza od innych? Czasami dopada mnie z tego powodu psychiczna załamańka i wcale nie chce mi się kochać. Co zrobić, żeby osiągnąć to, co inne?

Monika

Poradniki kobiece i filmy lansują pogląd, że wszystkie kobiety przeżywają orgazm pochwoy, osiągają go wielokrotnie i jednocześnie. Tak nie jest. Orgazmu też trzeba się nauczyć. Większość kobiet osiąga orgazm w czasie pobudzenia lechtaczki.

Nie trzeba jednak tak bardzo skupiać się nad techniczną stroną współżycia, bo to właśnie odbiera spontaniczność i luz.

Jednoczesny orgazm zdarza się rzadko, więc po co stawiać sobie takie ambitne i wysokie proggi. Lepiej cieszyć się przyjemnością seksualną, pieszczotami, wzajemną czułością i oddaniem. Jedni do pełni rozkoszy potrzebują więcej czasu, inni mniej, nigdy nie ma żadnych reguł ani jednoznacznych przepisów, które należy stosować.

Proszę pamiętać, że w osiągnięciu orgazmu przeszkadza brak akceptacji dla swojego ciała i swoich zachowań, także cicha niechęć, pretensje, gniew lub żal do męża. Dużo w osiągnięciu pełni zależy od męża. Może stosunek trzeba wydłużyć. Wrogiem rozkoszy jest rutyna, ale też przemęczenie, przepracowanie i stres.



LEKARZ DOMOWY

Co może być przyczyną stalego odbijania się? Na to cierpi moja mama, choć nie chce pójść do lekarza. Mówi, że to żadna choroba, ale pamiętam, że wcześniej tak nie było i wiedzę, jak jej to przeszkadza i jak się z tym kryje. Poza tym przecież innym tak często się nie odbija. Czy można odbijanie wyleczyć domowymi sposobami?

Agata

Odruchowe odbijanie i wydalenie z żołądka nagromadzonego powietrza, może być objawem osłabionej sprawności górnego zwieracza przełyku. Jego nadmierne roz-

luźnienie powoduje, że w czasie jedzenia z pokarmem do żołądka dostaje się powietrze. Potem pojawiają się tak zwane puste odbijania, samym powietrzem bez zapachu.

Ale odbijanie może też pojawić się w niektórych chorobach żołądka, kiedy występuje utrudnienie przechodzenia pokarmu z żołądka do dalszych odcinków przewodu pokarmowego. Wtedy pokarm dłużej zalega w żołądku i procesy trawienia oraz gnicia toczą się w żołądku przy równoczesnej nadprodukcji gazów.

Aby zapobiec odbijaniu, trzeba



POD PARAGRAFEM

Mam kilka pytań związanych z rozwodem: kto i w jaki sposób wycenia wartość majątku do podziału. Mój mąż otrzymał w czasie trwania naszego małżeństwa działkę letniskową nad jeziorem od swojej chrześnej matki. Działka została przepisana aktem notarialnym tylko na niego. Czy mogę liczyć na to, że działka będzie także podlegała podziałowi? Ostatnio mój mąż przebywa na zasiłku, a ja pracuję. Mąż mnie stra-

ży, że będę mu płaciła alimenty na utrzymanie. Czy to możliwe?

Barbara

Jeżeli rozwodzący się małżonkowie nie będą w stanie sami porozumieć się i podzielić majątkiem, wówczas wycenia go biegły sądowy.

Jeżeli mąż otrzymał działkę letniskową jako darowiznę przekazaną aktem notarialnym tylko na niego, jest ona jego odrębną własnością. Oznacza to, że w przypadku rozwodu

du działka nie podlega podziałowi, nie można domagać się ani jej części, ani spłaty.

Jeśli mąż nie zostanie uznany za winnego rozkładu małżeństwa, może domagać się alimentów od byłej żony. Okres alimentacji trwa pięć lat od orzeczenia rozwodu, a w wyjątkowych sytuacjach sąd może go przedłużyć. Jeśli istnieją do tego podstawy, należy domagać się rozwodu z orzeczeniem o wyłącznej winie męża, wówczas nie będzie obowiązku alimentacyjnego.



POZNAJMY SIĘ

Jestem filigranowa, podobno zgrabniutka, po przejściach (40 lat). Od dwudziestu lat sama wychowuję syna. Jest trochę niepełnosprawny. Mimo to nie brakuje mi optymizmu i pogodnego stosunku do życia. Szukam przyjaciela do tańca i do różańca, spokojnego, rozsądnego, ciepłego i czulego Pana do lat 48, którego nie pociąga alkohol. Pana stanu wolnego, niezależnego materialnie (ale nie musi być bogaty). Czy ktoś taki się znajdzie? Wierzę, że gdzieś jesteś dla mnie. Napisz.

Doris

Zdecydowany (38/176). Minęła kolejna niedziela, którą spędziłaś samotnie. Jutro poniedziałek i kolejny długi tydzień. I tak dzień po dniu... Napisz, może nasze spotkanie odmieni nasz los? Jestem pogodnego usposobienia kawalerem, katolikiem. Szukam kobiety mego

życia. Proszę, by nie pisały do mnie Panie, które nie myślą o założeniu rodziny.

Zdecydowany

Wysoki, samotny, spokojny, domator (lat 47), ze stałą pracą, szuka milej Pani o podobnym usposobieniu. Nie lubię pisać, więc podaję numer telefonu: 0691 314 927, po godz. 16.00.

Tadeusz
Ostrów Mazowiecka

To ja: szczupły, spokojny i troszkę nieśmiały kawaler. Mieszkam i pracuję w pobliżu Łomży. Choć mam już połowę wieku, wciąż nie tracę nadziei na spotkanie prawdziwej miłości i założenie szczęśliwej rodziny. Pragnę poznać spokojną, miłą Panią, bez nałogów (dopuszczam palenie papierosów), najchętniej z Łomży lub okolic.

Kaczorek

Jestem wysokim, dobrze zbudowanym mężczyzną (40 lat) po przejściach. Choć mieszkam na wsi, mam wszystko, czego może pragnąć kobieta: własną firmę, niezależność, dobry samochód. Lubię dobre samochody, a także film, dobrą muzykę. Brakuje mi tylko Ciebie, kobiety z klasą w odpowiednim wieku. Pani do tańca i do różańca. Wierzę, że się spotkamy.

ANDJ

Jeżeli się czujesz samotna, napisz do mnie, kawalera (39/180), ciemnego blondyna, wesołego romantyka ze średnim wykształceniem, z własnym „M” i ogródkiem. Interesuję się filmem, ciekawą książką, sportem. Nie ukrywam, jestem w Zakładzie Karnym i wkrótce opuszczę to miejsce. Chciałbym poznać szczerą, wesołą, tolerancyjną Panią (lat 28-40), może być z dzieckiem. Jeżeli marzysz o życiu we dwoje, opartym na szacunku, miłości i partnerstwie, napisz. Zdjęcie mile widziane. Panie, które szukają przygód, mnie nie interesują.

Pietrek
z okolic Gdańska

Oferty podpisane imieniem, nazwiskiem lub pseudonimem (ale również imieniem i nazwiskiem zastrzeżonym do wiadomości redakcji) oraz pełnym adresem zamieszczamy bezpłatnie.

List do „Serce szuka serca”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesłać do redakcji. W przypadku odpowiedzi na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.



• Sprzed sklepu przy ul. Warszawskiej w Rajgrodzie (pow. grajewski) przepadł rower wartości 400 złotych.

• Pijany (0,94 promile alkoholu) traktorzysta nieprawidłowo wymijał toyotę na drodze Woźnawieś — Tama (gm. Rajgród, pow. grajewski). Doprowadził do zderzenia. Na szczęście ofiar nie było.

• Motocykl wartości około 1000 złotych przepadł z garażu na posesji w Mieczach (gm. Rajgród, pow. grajewski).

• Najpierw volkswagen złapał pobocza, a potem było „dachowanie”. Podróż dwóch dorosłych i trzech nieletnich zakończyła się na drzewie, przy drodze w Czernicach (gm. Kolno). Nikomu nic się nie stało! Kierowca był trzeźwy.

• „Wpadli” pijani rowerzyści: w Turośli (pow. kolneński) — 2 promile alkoholu, w Małym Płocku (pow. kolneński) — 2 promile, w Kątach (gm. Mały Płock, pow. kolneński) — 1,20 promila.

• Kierowca lady, którego sąd pozbawił prawa prowadzenia pojazdów, zatrzymany został w Małym Płocku (pow. kolneński).

• Pijanego kierowcę traktora (0,6 promila alkoholu) zatrzymali policjanci w Dzierzbi (gm. Stawiski, pow. kolneński).

• Komputer upatrzili sobie nocni włamywacze do mieszkania przy ul. Sosnowej w Kolnie. Nie udało się, bo spłoszyła ich gospodyni, która właśnie się obudziła.

• 430 prosiąt ewakuowali strażacy z płonącej chlewni w Kaczynie Herbasach (gm. Czyżew Osada, pow. wysokomazowiecki). Część budynku spłonęła. Straty około 200 tysięcy złotych. Prawdopodobną przyczyną nieszczęścia było zwarcie w instalacji elektrycznej.

• Pijany kierowca volkswagena passata (2 promile alkoholu) wpadł w Dąbrowie Michałkach (gm. Wysokie Mazowieckie).

• Pijany kierowca lady (1,2 promila alkoholu) w Brykach (gm. Wysokie Mazowieckie) zjechał do rowu, gdzie samochód wyrzucił się na dach. Poza tym nic się nie stało.

Przewód Syzyfa

W nocnych ciemnościach trzej mężczyźni wykopali 500 metrów nieczynnej podziemnej linii telefonicznej w Kobylinie Pogorzalkach (gm. Kobylin Borzymy, pow. wysokomazowiecki). Zostali nakryci przez policję. W punkcie skupu za metr takiego przewodu można otrzymać od 5 do 9 złotych.



KRONIKA POLICYJNA

• Lublin wartości około 40 tysięcy złotych zginął w nocy z garażu w Osowcu (gm. Zambrów).

• Radioodtworacz i pieniądze ukradł w nocy włamywacz z czterech autobusów, zaparkowanych w dozorowanej bazie PKS przy ul. Magazynowej w Zambrowie. Straty około 2 tysięcy złotych.

• Kierująca nissanem nie ustąpiła pierwszeństwa lanosowi, doprowadzając do zderzenia na skrzyżowaniu z drogą do Mężenina, w pobliżu Łomży. Nissan przewrócił się na dach. Obrażenia ciała doznał pasażerka nissana i kierowca lanosa.

• Z obory w Grzymałach Szczepankowskich (gm. Łomża) ktoś ukradł trzy komplety aparatów udojowych. Straty 2,5 tysiąca złotych.

• Poloneza ukradł nocny złodziej w Zbójnej (pow. łomżyński).

• Złamania ręki i ogólnych potłuczeń doznała piesza, która nagle weszła na „zebrę” u zbiegu

ulic Poznańskiej i Wojska Polskiego w Łomży.

• Włamywacza do sklepu z artykułami elektrycznymi zatrzymali przed północą policjanci na ul. Małachowskiego w Łomży. Łup został odzyskany.

• Rower górski wartości 500 złotych przepadł sprzed kawiarenki internetowej przy ul. Bema w Łomży.

• 42 drzewka (tuje i wierzby) wyciął wandal na działce przy ul. Jakuba Wagi w Łomży. Straty 700 złotych.

• Inny skakał po dachu po dachu opła astry, zaparkowanego przy ul. Reymonta w Łomży. Straty w kwocie 3 tysiące złotych.

• Ktoś próbował ukraść mercedesa, zaparkowanego przy ul. Prusa w Łomży. Nie udało się ze względu na zabezpieczenia, ale są straty (500 złotych).

• Śmierć na miejscu poniósł pasażer audi, mieszkaniec Szczuczyna (lat 23) w wypadku na drodze Grajewo — Szczuczyn, w pobliżu wsi Guty.



Plaga polskich dróg

Wątek kredytowy

O wyludzenie ponad 2 mln zł kredytów rolniczych i dopłat z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oskarżyła Prokuratura Okręgowa w Łomży sześcioro mieszkańców Warszawy i pobliskich miejscowości. Sprawa wyszła na jaw przy okazji prowadzonego przez Prokuraturę śledztwa, dotyczącego wyprowadzenia pieniędzy ze spółki Szeptel.

W kredytowej sprawie pojawił się nie tylko wątek kredytobiorców, giełdowych graczy, ale również dyrektora banku w Elku, jego zastępcy, naczelnika wydziału kredytów i pracownika, który na polecenie przełożonych sporządzał fikcyjne dokumenty po kontroli wykorzystania kredytów.

Jak się okazało, bankowe kontrole, wbrew namocnym dowodom, zawsze wykazywały właściwe przeznaczenie kredytów, nawet w paradoksalnych sytuacjach. Zdarzyło się, że pracownik banku nie został wpuszczony na teren gospodarstwa rolnego, a w dokumentach pokontrolnych widniało: kredyt wykorzystany zgodnie z przeznaczeniem.

Elcki bank, zobowiązany w przypadku ujawnienia takich nieprawidłowości do natychmiastowego wstrzymania dopłat i powiadomienia Agencji, nie zrobił tego nawet wtedy, kiedy otrzymał jednoznaczny informację na piśmie, że kredytobiorcy nie prowadzą gospodarstwa rolnego.

Wszystko wskazuje na to, że kredytowego wątku ciąg dalszy nastąpi.

Z dużej chmury...

W śledztwie w sprawie nieprawidłowości przy pochówkach na grajewskim cmentarzu komunalnym prokuratura postawiła zarzut byłemu pracownikowi Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych.

Według policji, w 2002 roku wydał zezwolenie jednemu z mieszkańców na postawienie pomnika na rodzinnym grobie i wziął za to 310 zł. Ale pieniądze, zamiast do kasy firmy, trafiły do jego kieszeni.

Czy będą zarzuty wobec innych pracowników PUK, okaże się pod koniec sierpnia. Zdaniem prowadzącego śledztwo komisarza Antoniego Kosińskiego z Komendy Powiatowej Policji w Grajewie, większość sprawców trwających wiele lat machlojek wokół pochówków na zarządzanym przez PUK cmentarzu wywinęła się karze, gdyż minął pięcioletni okres ścigania tego typu przestępstw.

(MK)

Na kuzynkę

W mieszkaniu starszego gospodarza (lat 72) w Zambrowie zadzwonił telefon. Dzwoniła kuzynka. Właśnie jest w Białymstoku i kupuje samochód ale zabrakło jej 25 tysięcy złotych. Prosi o pożyczkę.

Mężczyzna nie wahał się ani chwili. Uprzedził, że może wspomóc ją tylko 15 tysiącami i natychmiast poszedł do banku.

Pieniądze miał odebrać zapowiedziany przez kuzynkę znajomy. Odebrał. Tak starszy człowiek stał się ofiarą oszustwa.

Nie ma wątpliwości, że przestępczy duet miał rozeznanie w rodzinnych koneksjach mężczyzny: fałszywa kuzynka podała nazwę miejscowości, w której rzeczywiście mieszka kuzynka prawdziwa.





„TOPIENI W MLEKU”

Nieprawdą jest jakoby „Mlekpól” zrealizował kolejną fuzję (chodzi o spółdzielnię z Zambrowa), łamiąc prawo spółdzielcze, „zabierając gromadzone przez dwa pokolenia spółdzielców udziały członkowskie”. W dalszej części sprostowania sytuacja ta została dokładnie wyjaśniona.

Nieprawdą jest, jakoby SM „Mlekpól” pod pretekstem łączenia spółdzielni zagarniał chłopskie mienie. „Mlekpól” jest największą i najbardziej prężną polską spółdzielnią mleczarską, której właścicielami są rolnicy, dostawcy mleka. „Mlekpól”, jako pierwsza spółdzielnia w kraju, rozpoczął proces konsolidacji z innymi spółdzielniemi na zasadach prawa spółdzielczego. Niejednokrotnie połączenie z

„Mlekpolem”, o czym pisaliśmy już we wcześniejszych sprostowaniach do tygodnika, było raturkiem przed upadłością i likwidacją włączanej spółdzielni. Jednym z głównych powodów połączenia OSM Zambrów ze Spółdzielnią Mleczarską „Mlekpól” była tragiczna kondycja finansowa OSM Zambrów. Wiedzieli o tym członkowie spółdzielni, ponieważ otrzymali niskie ceny za mleko płacone nieregularnie. Wiedzieli też o tym władze samorządowe, ponieważ to im zambrowska spółdzielnia zalegała z płaceniem podatku od nieruchomości.

Członkowie byłej OSM Zambrów byli świadkami katastrofalnej sytuacji, przed jaką stanęli. Doskonale wiedzieli, że grozi im widmo bankructwa, dlatego Rada Nadzorcza i Zebranie Przedstawicieli jednocześnie zaakceptowało połączenie z „Mlekpolem”. Spółdzielnia „Mlekpól” liczyła się z koniecznością pokrycia wysokiego zadłużenia OSM Zambrów wobec producentów mleka, kontrahentów i banków. Natomiast „Mlekpól” nie mógł znać strat z działalności gospodarczej OSM Zambrów za okres 10 miesięcy 2003 roku i z lat poprzednich, ponieważ była OSM Zambrów takich strat w działalności gospodarczej nie wykazała. Zambrowska spółdzielnia, która powinna była to ujawnić w sprawozdaniach finansowych za I, II i III kwartał 2003 roku, nie dość, że je ukryła, co jeszcze bardziej bulwer-

sujące, wykazała małe nadwyżki. W tym czasie straty zambrowskiej spółdzielni nie były znane. Dopiero sporządzenie i zbadanie bilansu na 30 października 2003 — dzień zakończenia funkcjonowania OSM Zambrów — przez niezależnych biegłych rewidentów wykazało stan faktyczny i odkryło nierzetelności w księgach finansowych.

Normalnym zjawiskiem jest fakt, że straty pokrywa ten podmiot, który dopuścił do ich powstania. Dlatego, działając zgodnie z prawem spółdzielczym, Zebranie Przedstawicieli SM „Mlekpól”, w którym uczestniczyło też 14 delegatów z rejonu Zambrowa, podjęło uchwałę, że straty byłej OSM Zambrów, powstałe za 10 miesięcy 2003 roku, pokryte będą zambrowskim funduszem udziałowym. Dodać trzeba, że straty te nie mogły być pokryte funduszem zasobowym, ponieważ była OSM Zambrów nie posiadała takiego funduszu.

Nieprawdziwe są informacje, podawane w artykule, że gmina Andrzejewo stanowiła zagłębienie surowcowe byłej OSM Zambrów. Informujemy, że z terenu gminy Andrzejewo (woj. mazowieckie) skup do zakładu w Zambrowie w 2004 roku wynosił ok. 15 mln litrów mleka i pod względem wielkości skupu jest to piąta gmina po Zambrowie, Rutkach, Kołakach i Szumowie. Świadczy to jednoznacznie o tym, że do surowcowego zagłębienia gminie Andrzejewo jeszcze daleko. Oczywiście, gmina miała warunki do tego, by uzyskać miano mlecznego zagłębienia. Nie zadbano jednak o infrastrukturę dla producentów mleka i zamiast ich jednoczyć wokół produkcji mleka, zaczęto skłócać.

Nieprawdziwa jest, jak podaje tygodnik „Kontakty”, informacja jakoby prezes SM „Mlekpól” Edmund Borawski stwierdził w ubiegłym roku, iż Komitet Obrony Udziałów Członkowskich Byłej OSM Zambrów założyli „sfrustrowani politycy”, którzy dla własnych celów „macą w głowach biednym ludziom”. Prezes SM „Mlekpól” i zarazem poseł na Sejm jest osobą publiczną i reprezentującą dostatecznie wysoki poziom kultury osobistej, które to atuty nie pozwalają mu na tego typu określenie ludzi. Jeżeli autorka tekstu, pani Maria Kaczyńska, „wkłada” w usta Prezesa Borawskiego takie epitety, powinna liczyć się z konsekwencjami prawnymi swojego postępowania.

Ponadto w poprzednim artykule na temat sprawy byłej OSM Zambrów, który ukazał się w tygodniku „Kontakty” nr 28 z 10 lipca 2005, autorka podaje informację, iż poparcie dla rolników, którzy upomnieli się o utracone udziały, deklarowało wielu polityków z Białegostoku i Warszawy. Natomiast w wydaniu nr 30, z 24 lipca 2005, w artykule poświęconym tej samej sprawie, autorka pisze, iż pisma z prośbą o wsparcie do kilku nastu posłów wszelkich opcji pozostały bez odpowiedzi. „Jakby zapanaowała w sprawie rolniczej krzywdy zmowa milczenia”, cytat. Rodzi się więc pytanie o rzetelność tekstów

opisywanej przez „Kontakty” sprawy. Pozwolimy sobie tę kwestię pozostawić bez komentarza, tym bardziej, że pytanie o prawdziwość faktów podawanych w artykułach publikowanych na łamach tygodnika „Kontakty” rodzi również kwestie dzielenia się przez Pana Andrzeja Długoborskiego informacją na temat jakości jego mleka, które dostarcza do SM „Mlekpól”. W artykule z tygodnika „Kontakty” nr 30 jego autorka stwierdza, iż mleko Pana Długoborskiego nagle przestało spełniać wymogi klasy extra i Pan Długoborski mówi o tym niechętnie i wyraźnie boi się. Jednak w nr 28 „Kontaktów” dokładnie opisana jest (od strony Pana Długoborskiego) sprawa wstrzymania odbioru mleka z jego obory i podane chronologiczne i szczegółowo wydarzenia z tym związane (zajmują one około 1/4 całego tekstu). Nie świadczy to o jego niechęci do wypowiadania się w tej sprawie i jest przykładem na kolejną dziennikarską nierzetelność.

Nieprawdą jest, jakoby mleko Pana Długoborskiego nagle przestało spełniać wymogi klasy extra. Wyjaśnienie tej sprawy wystosowaliśmy do redakcji w poprzednim sprostowaniu do tekstu nr 28 z 10 lipca 2005. Przypominamy po raz kolejny, że kłopoty Pana Długoborskiego z jakością sprzedawanego przez niego mleka zaczęły się dużo przed tym, jak został on członkiem SM „Mlekpól”. Pojawiły się one już w latach 2001, 2002 i 2003 oraz w 2004 i 2005 roku. Kłopoty te wynikały głównie z niewłaściwych warunków sanitarno-higienicznych, panujących w gospodarstwie Pana Długoborskiego. Pomimo wielu założeń, dotyczących niewłaściwych warunków udoju i przechowywania mleka, Pan Długoborski nie podjął prób zmiany tej sytuacji. Dopiero decyzja Powiatowego Lekarza Weterynarii z Zambrowa o wstrzymaniu dostaw mleka z tego gospodarstwa, spowodowała doprowadzenie ciepłej i zimnej wody do pomieszczeń, gdzie przechowywane było mleko, oraz uporządkowanie obory i linii udojowej.

Stwierdzenie: „Poważnie liczy się z tym, że zostanie wykluczony ze spółdzielni” sugeruje, że do tej sytuacji przyczynić może się samorząd spółdzielni. Jednak w największym stopniu przyczynić się do tego może sam Pan Długoborski, który chcąc dostarczać mleko do „Mlekpolu”, musi zadbać o jego największą jakość, a niestety tego nie czyni.

Nieprawdą jest stwierdzenie zawarte w tekście autorstwa Pani Marii Kaczyńskiej, jakoby „Mlekpól” zakazał jakimkolwiek przedsiębiorstwu transportowemu świadczenia usług na rzecz wójta Cymbalaka. Ponadto autorka sugeruje, iż kontrola drogowa autokaru w Szumowie spowodowana była doniesieniem ze strony „Mlekpolu”. Nieprawdą jest, jakoby „Mlekpól” miał swoich „naganiaczy”, którymi są ważni ludzie w gminie, jak autorka cytuje w tekście wypowiedź Wiesława Zakrzewskiego. Trudno jest polemizować z tego typu argumenta-

mi godnymi politowania, nieprawdziwymi i wysznanymi z palca.

Nieprawdą jest, że Pan Wiesław Zakrzewski był jednym z największych producentów mleka w byłej OSM Zambrów i stracił 20 tys. udziałów. Informujemy, że był on średniej wielkości producentem i w 2003 roku do byłej OSM Zambrów sprzedał 31 350 litrów mleka. Nigdy nie był dostawcą mleka do „Mlekpolu”. Najwięksi producenci to ci, którzy sprzedają od 100 do 700 tys. litrów mleka, zatem wielkości sprzedawane przez Pana Zakrzewskiego daleko odbiegają od największych. Ponadto Pan Zakrzewski zaprzestał dostarczania mleka do Zambrowa 30 czerwca 2003, a połączenie byłej OSM Zambrów z SM „Mlekpól” miało miejsce 30 października 2003. Kwota udziałów zgromadzonych przez Pana Zakrzewskiego wynosiła 11 034 zł i 04 gr.

Nieprawdą jest, że Pan Jabłonowski z Andrzejewa przeszedł do spółdzielni w Ostrowi Mazowieckiej, gdy dowiedział się o stracie udziałów w wysokości 15 tys. zł. Pan Jabłonowski zaprzestał sprzedaży mleka do „Mlekpolu” z dniem 31 grudnia 2003, zaś informacja o ujawnieniu strat została podana przez SM „Mlekpól” w lutym 2004 podczas konferencji prasowej. Jego udziały wynosiły nie 15 tys. zł, a 9306,60 zł.

Ponadto informujemy, że Pan Iwanowski, członek ostatniej Rady Nadzorczej byłej OSM Zambrów, zaprzestał sprzedaży mleka do „Mlekpolu” 31 marca 2004 r. Mleko przez niego dostarczane oceniono jako pozaklasowe, ze względu na zbyt dużą ilość komórek somatycznych. Pan Iwanowski oczekiwał, że jego mleko znajdzie się w klasie ekstra, nie chcąc poddać się producentom okresu naprawczego.

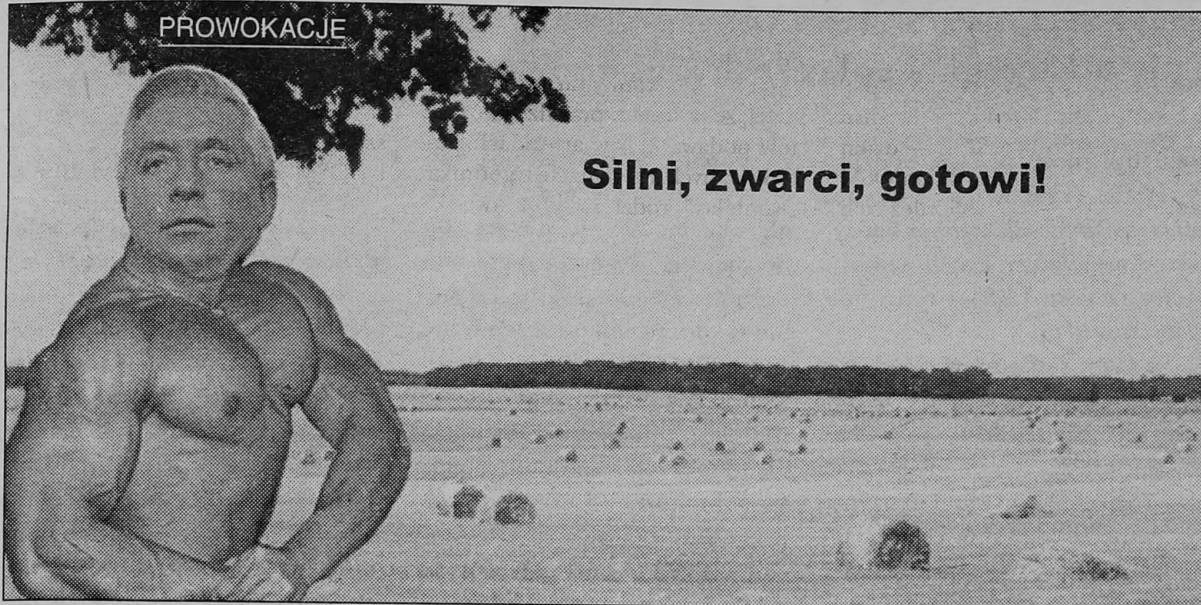
Nieprawdą jest, że Pan Andrzej Bogucki był w zambrowskiej spółdzielni przez 20 lat. Pan Bogucki od 1 maja 2001 sprzedawał mleko do „Mlekwity”, a do byłej OSM Zambrów wrócił z dniem 1 października 2003 r. Do „Mlekpolu” sprzedawał tylko w listopadzie 2003 roku i była to ilość 284 litrów mleka. Po likwidacji punktów skupu mleka w Tymiankach otrzymał możliwość sprzedaży mleka do Bogut, ale z tej możliwości sprzedaży mleka do Bogut nie chciał skorzystać.

Mając na uwadze dobre imię Spółdzielni Mleczarskiej „Mlekpól” oraz rolników skupionych wokół naszej spółdzielni oraz Zarządu „Mlekpolu”, domagamy się opublikowania w całości powyższego sprostowania oraz przeprosin przez Tygodnik „Kontakty” na swoich łamach za dotychczasowe nieprawdziwe informacje zawarte o naszej spółdzielni w kontekście sprawy połączenia z OSM Zambrów.

Inż. Edmund Borawski
Prezes Zarządu
Sławomir Olszewski
Prezes
ds. Techniki Produkcji
Grajewo

Od redakcji: stanowisko Autorki i redakcji — za tydzień





Silni, zvarci, gotowi!

To jednak prawda, że historia lubi się powtarzać. Teraz zatoczyła krąg i znaleźliśmy się w sytuacji zupełnie podobnej do tej z roku 1920. Tak jak wtedy u wschodnich rubieży Rzeczypospolitej stoją bolszewickie hordy. Byt młodego państwa polskiego, które dopiero po latach niewoli odzyskało niepodległość, jest zagrożony!

Prezydent Białorusi Łukaszenko sposobi swoich mołojców do ataku. Żeby oczyścić sobie przedpole, masowo zamyka w więzieniach polskich patriotów. Co gorsza, sprzymierzył się z Rosją, odwiecznym wrogiem Polski. Prezydent Putin gorączkowo poszukuje byle pretekstu do rozpoczęcia agresji. Ma nim być pobicie przez Polaków dzieci rzekomych rosyjskich dyplomatów, w rzeczywistości szpiegów, którzy szukają w Warszawie słabych punktów polskiej obrony.

Prawdopodobnie będziemy znów w tej wojnie osamotnieni. Francja i Anglia, tak jak w roku 1939, mimo sojuszniczych zobowiązań, poza deklaracjami pomocy, nie kiwną nawet palcem w naszej obronie. Można się obawiać, że nóż w plecy wbiją nam także

Niemcy. Pod wodzą Edyty Steinbach tamtejsze związki wypędzonych będą chciały wykorzystać sytuację do odebrania nam i ponownego wcielenia do Rzeszy zachodnich i północnych ziem Rzeczypospolitej ze Szczecinem, Wrocławiem, Gdańskiem i Olsztynem.

Zagrożenie pogarsza fakt, że cała polska armia walczy o naszą i waszą wolność w Iraku. Wobec braku samolotów transportowych, ściągnięcie jej do kraju będzie niemożliwe. Zanim wróci do Polski na piechotę, upłynie wiele miesięcy.

W tej sytuacji możemy liczyć jedynie na patriotyczny zryw całego społeczeństwa. Mężczyźni, kobiety, dzieci i starcy muszą masowo pośpieszyć na front. A jak będzie z dowodzeniem? Czy mamy godnych przywódców? Na zgnuśnialego pre-

zydenta Kwaśniewskiego, tak jak na rządzącą, prosowiecką SLD, na pewno nie można liczyć.

Trzeba natychmiast wybrać nowych wodzów! Zastąpić marszałka Piłsudskiego i dosiąść kasztanki może niewątpliwie prezydent Andrzej Lepper. W rolę księdza Skorupki na pewno bez trudu wcieli się ojciec Rydzyk. Za nim pójdą w bój legiony moherowych beretów.

Do urn, obywatele! Ojczyzna wzywa! Nie oddamy wrogowi ani mandatu.

Wszystko dla potrzeb frontu wyborczego!

WIESŁAW WENDERLICH



„Poszedłem do Urzędu Miasta, żeby zgłosić dzikie śmietniki w pobliżu działek. Na to urzędnik: »Niech Pan spisze numery rejestracyjne samochodów i natychmiast nam podrzuci«, opowiedział nam zirytowany mieszkaniec Kolna. Oj, bo pan urzędnik się zdenerwuje i nie będzie czekał.

W Kuźnicy Białostockiej odbyła się posiedzenie sejmowa komisja łączności z Polakami za Granicą. Wziął w niej udział tylko przewodniczący Roman Giertych. Zwołał konferencję prasową. Pogroził paluchem Łukaszenko, ale na pytanie, dlaczego nie ma posłów z komisji, nie potrafił odpowiedzieć. Po konferencji udał się w towarzystwie garstki Młodzieży Wszechpolskiej na granicę i podemonstrował. Przepraszamy: pokleklamował się.

„Jestem zbyt słaby. Oddaję swój głos na Cimoszewicza. Kaczyński”. Tej treści obwieszczenie wyborcze pojawiło się w Zambrowie. Jak widać na zdjęciu, Kaczyński dysponuje tajną bronią i obwieszczenie to zapewne taktyczna podpucha.



Konkurs



rozstrzygnięty

Nagrody, trzy talony wartości do 100 zł każdy na usługi w salonie „Edena” (zajmuje się usługami związanymi z pielęgnacją włosów oraz odsprzedażą profesjonalnych kosmetyków), otrzymują: Władysław Szepietowski (Szepietowo), Krystyna Bart (Zambrów), Wołńska Elżbieta (Jedwabne).

O wręczeniu nagród poinformujemy indywidualnie.

• KONKURS • KONKURS • KONKURS • KONKURS •

CUKIERNIA RAKOWSKI

Łomża
ul. Nowogrodzka 38
tel. 216-28-95

Wpisz prawidłową odpowiedź. Wypełniony kupon (oryginalny, wycięty z „Kontaktów”) prześlij do 23 sierpnia 2005 r.:

„Kontakty”
18-400 Łomża
al. Legionów 7

Wśród tych, którzy nadesłają prawidłowe odpowiedzi, zostaną rozlosowane trzy torty z cukierni Rakowski.

Czym zajmuje się ta firma:

- pokryciami dachowymi
- dystrybucją części samochodowych
- produkcją i sprzedażą wyrobów cukierniczych

Czy znasz tę markę? KUPON KONKURSOWY

Odpowiedź

Imię i nazwisko

Adres

..... tel.

(Zgadzam się na przetworzenie moich danych wyłącznie dla potrzeb konkursu)



Łomżyński ratusz nie dostrzega w sukcesach klubu piłkarskiego dobra miasta

— Czym różni się drużyna, która rozpoczyna drugi sezon w III lidze, od tej, która przed wakacjami zakończyła pierwszy sezon na trzeciej pozycji w tabeli?

— Do pierwszego składu przybył tylko jeden nowy zawodnik, Marcin Truszkowski z Narwi Ostrołęka. Zastąpi środkowych ofensywnych pomocników, którzy odeszli: Arka Chrobot i

roku być może już tak będzie. W Wiśle (krakowską drużynę prowadzi były selekcjoner kadry narodowej, Jerzy Engel senior, ojciec trenera ŁKS — red.) tak samo to widzą.

— Co z zapleczem młodzieżowym? Jest na tym tle ostry konflikt między Klubem a władzami miasta.

— Sukcesy pierwszej drużyny sprawiły, że w klubie chce grać

że dlatego, że na stadion przychodzi coraz więcej ludzi i nagle okazuje się, że nie jest on bezpieczny, że trzeba go modernizować. Odsuwanie od siebie tego problemu niczemu nie służy. Wszędzie, np. w Suwałkach, gdzie graliśmy ostatni sparring, piłkarze i kibice mają do dyspozycji wspaniałe obiekty, wybudowane i utrzymywane przez samorządy.

— ŁKS nie może się doprosić dodatkowego boiska treningowego?

— Z boiskiem jest straszny problem. Oprócz młodzieży, zgodnie z przepisami PZPN, musi być jeszcze drugi zespół seniorów, tzw. rezerwy ŁKS. Zespół taki został utworzony i on też musi gdzieś trenować. Nie mając boiska treningowego, szybko zniszczymy płytę główną, która i tak jest słaba. Urządzenie boiska to kwestia spy-

chacza, walca i kilkunastu wywrotek ziemi.

— Ale treningi grup młodzieżowych odbywają się?

— Rodzice co miesiąc płacą składki, żeby dzieci mogły trenować. Klub dopłaca z pieniędzy od sponsorów, przeznaczonych na pierwszą drużynę. Treningi odbywają się w grupach po 50 piłkarzy, bez podziału na wiek. Takie treningi nikomu nie przynoszą satysfakcji, dzieci się zniechęcają i za chwilę będzie po wszystkim. Szansa zostanie zmarnowana.

— Wśród prezesów panuje zniechęcenie. Czy to odczuwa się także w pierwszej drużynie?

— Gdy słyszymy, że prezesi, którzy wzorowo prowadzą Klub, chcą zrezygnować z pracy w Zarządzie, bo prezydent miasta nie odpowiedział na ich ostateczny apel o pomoc, to nie ma się z czego cieszyć. Zresztą odczuwamy to i bardziej konkretnie: budżet na pierwszą drużynę jest mniejszy, bo z powodu konfliktu zaczynają się wycofywać sponsorzy. Pensje trenerów i zawodników są zapewnione, ale uzyskanie dobrego wyniku wymaga wielu innych wydatków.

— Czyli żegnaj, II ligo?

— Wynik powinien być wykładnią kondycji Klubu. Między władzami Klubu a władzami miasta nie ma dialogu i dopóki to się nie zmieni, pozostaną pełen obaw.

— Dziękuję za rozmowę.

Na zdjęciu: trener Jerzy Engel

Okragły kłopot

Z JERZYM ENGELEM
trenerem kadry Łomżyńskiego Klubu Sportowego
rozmawia Maria Kaczyńska

Roberta Stachurę. Marcin jest utalentowanym, „skutecznym” zawodnikiem, strzelał już bramki w sparringach. Cieszymy się, że do nas dołączył. Poza tym dołączyło kilku młodzieżowców, m.in. Paweł Strózik z Warmii Grajewo i Mariusz Baclawski z Polonii Warszawa. Przepisy PZPN nakładają na Klub obowiązek posiadania w pierwszym składzie dwóch młodzieżowców. ŁKS nie miał własnych wychowanków, dlatego była konieczność ich pozyskania z zewnątrz.

— Ilu odeszło?

— W trakcie poprzedniego sezonu Chrobot, Stachura i Lewicki. Strzełiński, który był wypożyczony z Jagiellonii, wrócił do Białegostoku. Z kolei Nerowski i Lisa klub wypożyczył do Ostrołęki.

— Czy Rafał Boguski zostaje w drużynie?

— Rafałem interesowało się kilka klubów, najbardziej konkretnie interesuje się nim pierwszoligowa Wisła Kraków. Jest to dla niego ogromna szansa na rozwój. Ale Rafał nie jest jeszcze gotów na występy na najwyższym poziomie, potrzebuje trochę czasu na rozwój pod naszym okiem, grając z nami w nadchodzącym sezonie. Gdyby przeszedł do Wisły w tej chwili, reprezentantów Polski jeszcze nie wygrzyzie ze składu, a za pół



kilkuset chłopców. To wspaniała sprawa, jest szansa na „dochowanie się” zaplecza, ujawnienie nowych talentów na miarę Boguskiego. W Łomży nie ma tak bogatych sponsorów, by wyłożyli kasę na „import” pierwszoligowych zawodników, którzy „zrobią” wynik, jak to dzieje się w większości klubów. ŁKS musi i chce się oprzeć na własnym zapleczu, na chłopcach z Łomży i okolicznych miejscowości. I miasto miało to wesprzeć już w tym roku, takie były ustalenia między prezesami ŁKS a prezydentem. Ale nie wsparło. Władze miasta nie widzą dobra w tym, że ŁKS jest na fali, dla nich im większy klub, im większe zainteresowanie piłkarstwem, tym większy kłopot. Nie tylko z obowiązku wspierania młodzieży piłkarskiej. Tak-

Nadbużańska Szkoła Wyższa w Siemiatyczach

ogłasza, iż w roku akademickim 2005/2006
prowadzony jest nabór
na 3-letnie STUDIA LICENCJACKIE na kierunek:



ZARZĄDZANIE I MARKETING

w ramach ww. kierunku na specjalizacje:

- ZARZĄDZANIE FIRMĄ
- ZARZĄDZANIE BEZPIECZEŃSTWEM OSÓB, MIENIA I INFORMACJI
- ZARZĄDZANIE FIRMĄ NA RYNKACH WSCHODNICH
- ZARZĄDZANIE GOSPODARKĄ W AGROTURYSTYCE
- INTEGRACJA EUROPEJSKA
- PRACA SOCJALNA

oraz 2-semesterne STUDIA PODYPLOMOWE

Osoby zainteresowane podjęciem studiów proszone są o zgłaszanie się do rektoratu NSW przy ul. Leg. Piłsudskiego 1, 17-300 Siemiatycze, woj. podlaskie od poniedziałku do piątku w godz. od 8.00 do 16.00.

Informacje można uzyskać także pod numerem telefonu (085) 655 59 19
www.nsw.edu.pl



KONTAKTY

AUTO MOTO KONTAKTY

MOTORYZACJA

AUTO SZYBY Pilkington – najtańiej, Łomża, Kraska 78, 2184-123, Białystok, Zwycięstwa 10A, (085) 651-60-47

MERCEDES C-klasa (XI.1995r), 143 tys. km – tanio, (086)216-07-99, 0-501-432-326

FORD CONTOUR (1995r), 2.0, gaz, 0-600-449-459

SPRZEDAM PEUGEOT 206 (2001r), stan idealny, (086)473-73-94, 0-602-105-979

OPEL VECTRA 1.8 16V (1997r), z gazem, faktura, 0-509-34-89-44

MERCEDES 124 diesel (1988r), kombi, 13000 tys., 0-504-310-162

SPRZEDAM BMW 318 (1997r), pełna opcja, stan idealny, 0-602-776-714

SPRZEDAM OPEL Vectra 2.0, gaz (1991r), 0-691-820-313

3452-00

3698-00

3731-00

3765

3768

SANDMAR CZĘŚCI ZAMIENNE - NOWE I UŻYWANE

IVECO: Daily, EuroCargo/Tech/Star/Trakker
FIAT: Ducato

- CZĘŚCI MECHANICZNE
- CZĘŚCI ZAWIESZENIA
- CZĘŚCI SILNIKOWE
- WAŁY KORBOWE
- TŁOKI
- GŁOWICE
- I WIELE INNYCH

Gręzów 2A, 12km od Siedlec (trasa Wa-wa - Terespol)
tel. 25/641-48-75, 641-48-58 fax: 25/641-40-06, tel. Kom: 0 602 389 334,
www.sandmar.pl, e-mail: sandmar@sandmar.pl

FAK. 3315



CENY NIŻSZE OD MARZEŃ

307 JUŻ OD 46 900 zł

www.peugeot.pl

Sprawdź nasze ceny i przekonaj się, że Peugeot jest teraz jeszcze bardziej dostępny. Wszystkie osobowe modele są tańsze nawet o 14%! Taka obniżka to nie przelewki. Najwyższy czas spełnić swoje marzenia. Przymierz się do nowego Peugeot! Zapraszamy!

PEUGEOT. ZAPROJEKTOWANY, BY CIESZYĆ.



Szczegóły w salonie Peugeot. Zużycie paliwa: 4,8 l/100 km, emisja CO₂: 126 g/km, dla silnika 1.6 HDi 110 KM.

FHU MOTOS, KONCESJONER PEUGEOT

07-410 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 66, tel./fax (029) 760-36-37, 760-52-05
motos@peugeot.com.pl www.motos.peugeot.com.pl

REKLAMA

STACJA KONTROLI POJAZDÓW

Krzysztof Lemański

- BADANIA TECHNICZNE:
motocykli, samochodów (także zasilanych gazem)
- NAPRAWY BIEŻĄCE
- SPRZEDAŻ AKUMULATORÓW
- WYMIANA OLEI

18-400 Łomża, Al. Piłsudskiego 48, tel. (086) 218-42-76

fak. 3596

PRACA!!! PRACA!!! PRACA!!!

Firma z branży usług finansowych
poszukuje operatywnych osób do biura w Łomży

na stanowisko: DORADCA KLIENTA

Oferujemy: ciekawą pracę, atrakcyjne wynagrodzenie,
samochód i telefon służbowy.

Oczekujemy: wykształcenia średniego, znajomości obsługi
komputera, niekaralności, prawa jazdy kat. B.

Zainteresowanych prosimy o przesłanie CV
i Listu motywacyjnego na adres e-mail:

praca@capitalservice.pl

REKLAMA

VW POLO (1996r) 1.4, zielony metalik, 0-506-072-806

3770

SPRZEDAM SKODĘ Felicie (1999r), (086)2160-307

3771

CINQUECENTO (1995r), 0-880-338-537

3776

AUDI B-4 (1994r), 0-696-235-700

3774

SPRZEDAM OPEL CALIBRA po wypadku, cena 2200 zł, 217-44-56, 0-500-835-589

3780

SPRZEDAM FIAT Brawa (1996r) 1.6, gaz, elektryka, (086)2172-575, 0-509-569-714

3784

SPRZEDAM OPEL vectra (1993r), 2189-143

3788

UNO 1.0 Fire (1999 rok), bezwypadkowy, kupiony w salonie, I właścicielka, 0-508-187-484

3804

SPRZEDAM AUDI 100 2L (1988r), benzyna + gaz, 5 tys., 2182-171

3798

SPRZEDAM DAEWOO Nexia (1997r), pilnie, 0-698-59-00-43

3818

AUDI B4 (1995r) 1.9TDI, 0-501-235-090

3821

OPEL VECTRA (1992r), gaz, Suzuki GSXR750W (1994r), Suzuki GSX750N (1998r), Yamaha XV 535 (1999r), 0-502-022-753

3826

PASSAT 1.9TD kombi z Niemiec, Mercedes 124 3D, 278-60-09, 0-889-632-309

3838

SPRZEDAM POLONEZ (1990r), diesel, silnik – Citroena, I właściciel, (089)527-30-21, 0-500-208-855

3839

SPRZEDAM: ASTRA Combi 1.6 kat, (XI.1995r), biały, ABS, 2xairbag, itd., 12000 zł, tel. 0-509-958-625

Fak/sms

VW GOLF III (1992r), 0-503-104-300

3840

SUZUKI GSX-750 sprzedam, 216-25-30

3841

SPRZEDAM OPEL KADETT 1.3, okazja, 216-25-30

3841

SPRZEDAM dwie Audi B4 (1993/94r), 0-509-133-264

3844

GOLF II (1987r) 1.3 benzyna, z Niemiec, przebieg 92000 tys., po opłatach do rejestracji, 0-604-409-260

3846



fak. 3797

Wyrazy głębokiego współczucia
Koleżance **BEACIE SIEKIERSKIEJ**

z powodu śmierci

OJCA

składa

Zarząd i Pracownicy

firmy FARGOTEX

KONTAKTY



OGŁOSZENIA DROBNE

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM

psychiatry
E. A. CHOROSZUCHA
• NERWICE, ZABURZENIA PSYCHICZNE
• DEPRESJE
• ZABURZENIA SEKSUALNE
• ALKOHOLOWY, ODTRUCIA ALKOHOLOWE
• ESPERAL

codziennie **BIAŁYSTOK**
9.00-17.00 **PODLEŚNA 16 lok. 2**
tel. (085) 732-77-35

DYSKRECYJA

APARATY SŁUCHOWE

„SONO”

- bezpłatne badanie słuchu
- 2 lata gwarancji
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- sprzedaż ratałna
- baterie
- rabat 400 zł

Zapraszamy
Łomża, Al. Piłsudskiego 6
gab. nr 5, tel. (086) 218 01 68
NFZ

MEDYCYNĄ

USG (także naczyń) Piłsudskiego 6, godz. 14.00-18.00. Grażyna Niemińska - wtorek, środa, tel. 0-604-437-386, Wiesław Wenderlich - poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-604-436-076. USG też „Eskulap”, Piłsudskiego 82. Rejestracja tel. (086) 215-27-40.

2158-0

USG - Dr n.med. RYSZARD WAGNER - SPECJALISTA RADIOLOG, Łomża, Al. Legionów 94. Tarczycza, brzuch, prostata, piersi, narządy rodne, biopsja, (086) 218-88-98, 0602-584-466. RTG ZĘBÓW.

3192-0

PROMOCJA LAMPY Bioptron, tel. (085)744-56-70, kom. 0-508-194-041

3627-0

LOKALE

STANCJA i DOM do wynajęcia, 0609-766-548

3375-00

SPRZEDAM M-5, parter, 2180-709

3663-00

SPRZEDAM BUDYNEK handlowo-mieszkalny wykończony, wyposażony, Łomża, 0-501-40-77-11

3668-0

SPRZEDAM DOM w Jedwabnem, (086)2172-151

3678-0

SPRZEDAM DOM, Łomża, 218-29-07

3688-0

SPRZEDAM M-3 w centrum, 218-22-46

3689-00

SPRZEDAM M-5, 73mkw, II piętro - pilnie, Staffa 10, 218-45-40

3711-00

LOKAL DO WYNAJĘCIA, 70mkw, Bema 27, 0-604-053-521

3723-00

ATRAKCYJNĄNIERUCHOMOŚĆ z bardzo dobrze wyposażonym zakładem fryzjerskim - sprzedam, Ostrołęka - Stare Miasto, 0-603-057-027

3740-0

WYNAJME LOKAL 300mkw przy Stacji Paliw „Pryma”, 0-606-320-320

3779-0

STANCJA DZIEWCZYNOM, 273-68-94

3757-0

STANCJA, 4720-877

3806-0

ODSTĄPIE SKLEP z funkcjonalnymi, firmowymi meblami pod każdą sprzedaż odzieży lub obuwia w centrum Łomży, telefon: 0-605-660-800

3741

WYNAJME POKÓJ pani, telefon po 20.00 216-36-96

3742

STANCJA dla dziewczyny, 472-12-75

3756

STANCJA UCZNIOM, 218-37-38

3759

SPRZEDAM M-4, Kopernika, 0-501-788-622

3762

WYNAJME POKÓJ dla 2 dziewcząt uczennic i lokal 130m, 2160-166

3769

STANCJA, 2160-255

3764

Specjalistyczna Przychodnia Stomatologii
Chirurgii szczękowo-twarzowej i Chirurgii plastycznej

Dent-Plast
Twój uśmiech i zdrowie

• STOMATOLOGIA • IMPLANTY
Dr n. med. Grażyna Szpak
• CHIRURGIA PLASTYCZNA
Prof. dr hab. n. med. Józef Jethon

Białystok, ul. Radzymańska 5
tel.: (85) 652 45 26; 602 315 107
www.dent-plast.pl

SPRZEDAM M-4 62mkw, 212-54-25 (8.00 - 20.00)

3787

WYNAJME MIESZKANIE - pilnie, 0-692-245-462

3790

KUPIĘ KAWALERKĘ, 0-692-245-462

3792

BUDYNEK GOSPODARCZY 22 x 10 Suporeks na hurtownię, Rogieńnica, ul. 1 Maja 15

3791

SPRZEDAM MIESZKANIE 60,6 mkw. Kupię dom w Łomży lub okolicy, tel. (086)2184-837

3794

WYNAJME UCZNIOM, 2169-262

3807

SPRZEDAM DOM w Łomży, 0-603-236-411

3805

SPRZEDAM LOKAL 42mkw, 0-502-906-307

3792

SPRZEDAM M-3, 54mkw, centrum Łomży, 0-602-692-133

3799

BARAK BUDOWLANY - 1200 zł sprzedam, 216-42-55 po 18.00

2795

SPRZEDAM M-3, 2150-513

3814

WYNAJME LOKAL na działalność gospodarczą. Wynajmę garaż, 216-99-09

3811

DO WYNAJĘCIA kawalerka w Warszawie, (086)2189-326

3817

LOKAL DO WYNAJĘCIA, 0-508-813-226

3822-0

LOKALE wynajmę, 0-600-896-436

3835-0

SPRZEDAM MIESZKANIE 2-pokojowe, II piętro, w Łomży, 218-20-28, 0-502-490-135

3842

DO WYNAJĘCIA mieszkanie, Warszawa, 218-44-60

3843-0

NIERUCHOMOŚCI

REKREACJA 1 ha z domkiem z bali do remontu, Gawrychy 10000 zł, 0-603-266-628

3608-00

SPRZEDAM DZIAŁKĘ rzemieślniczo-budowlaną ponad 20 a, uzbrojoną, (086) 2185-133

3785-0

2,4 ha obrzeża Łomży - 100 000 zł, tel. 4761-915

3808-0

DZIAŁKI BUDOWLANE w Starej Łomży, (086)215-34-63

3815

KUPIĘ DZIAŁKĘ budowlaną, 219-82-85, 0-506-225-172

3755

SPRZEDAM DOM, 0-602-798-783

3764

DZIAŁKA OGRODNICZA 0,9 ha przy POM-ie, 216-45-36

3778

USŁUGI

PRZEPISYWANIE, OPRAWA, 216-48-39

987-0

REMONTY MIESZKAŃ od A do Z, zabudowy poddaszy - tanio, 2160-625, 0-505-233-964

3813-0

STUDNIE, 0-604-651-727

6041-0

SCHODY - produkcja, sprzedaż, montaż, (087)565-05-16, 0-601-391-644

350-0

STUDNIE, dokumentowanie złóż, kierownik ruchu, (086)218-59-91, 0-600-550-109

826-0

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, glazura, cyklinowanie, 216-62-88, 0-608-014-410

3407-00

STUDNIE, (086)2184-866, 0-602-868-891

3543-0



KONTAKTY

TYNKI, 0-608-147-306

3345-0

CYKLINOWANIE, UKŁADANIE,
0-603-342-397

3630-0

TYNKI GIPSOWE z agregatu, 0-
503-827-346, 4730-892

3645-0

SZPACHLOWANIE, MALOWA-
NIE – Łomżyńskie, (0)-660-935-
938

3665-00

TYNKI GIPSOWE maszynowe –
profesjonalnie i tanio, 0-509-197-
957

3677-00

WYRÓB i MONTAŻ wkładów ko-
minowych, blacha kwasowa – solid-
nie i tanio, tel. 0-691-287-680

3738-0

TAPICER, 0-608-742-950

3678-0

MALOWANIE DACHÓW, 0-668-
141-137

3796-0

MALOWANIE, SZPACHLOWA-
NIE, 0-668-141-137

3796-0

GLAZURA, SZPACHLOWANIE,
podłogi, 0-608-119-040

3810-0

SZPACHLOWANIE, MALOWA-
NIE, tel. 0-504-014-349

3739

USŁUGI KOPARKĄ gąsienicową i
Białą, usią, 0-609-421-781

3772

SZPACHLOWANIE, MALOWA-
NIE, 0-503-591-968

3775

UKŁADANIE – glazura, terakota,
klinkier, 0-509-569-714

3784

REMONTY MIESZKAŃ, 0-606-
969-845

3801

GLAZURA, SZPACHLOWANIE,
remonty, 2170-680

3823

GLAZURA, TERAKOTA, hydrau-
lika, tel. 0-508-448-180

3830

UKŁADANIE PODŁÓG, cyklino-
wanie, 0-880-235-821

3833-0

CZYSZCZENIE DYWANÓW, 2188-
030

3835-0

BUDOWNICTWO

GLAZURA, PŁYTKI mrozoodpor-
ne KORZILIUS. „CERAM”, Wy-
szyńskiego 4, 218-01-81

1933-0

PRAGNIESZ „DOBRZE” KUPIĆ...
– glazurę przemysłową – 14,90zł/
m², - terakotę przemysłową – 15,90
zł/m², - gres I gat. – 18,90 zł, - gres
polerowany I – 54,90 zł. Zapraszamy
„Glazura Królewska”, Łomża,
Al. Legionów 52, Piłsudskiego 40
(za torami). Dowóz, raty, zamówie-
nia specjalne.

2631-0

SEGMENTOWE BRAMY garażo-
we, (029)767-10-05, 0-604-24-89-
85

3612-0

TRANSPORT

TRANSPORT – NIEMCY, 0-600-
564-429, 0-174-803-64-45

3039-0

BRUKSELA – poniedziałek, wto-
rek, sobota busem, (085)6635-624,
0-602-697-881

828-0

WYNAJEM MIKROBUSÓW
9,12,18+1 – osobowe. DOWÓZ
NA LOTNISKO – codziennie,
(085)747-43-63

934-0

FRANKFURT M. i okolice - środa,
sobota, (085)7474-363

934-0

HAMBURG, BREMEN, (086)219-
10-65

3152-0

MIKROBUSEM – kraj i zagranica,
(085)7394-179

3167-0

SOBOTA: Belgia, Holandia, Niem-
cy (TV, klima), (085)7394-179, 0-
606-37-99-66

3167-0

KAŻDA SOBOTA Hanover – Bre-
men i okolice, 215-76-25, 0-608-
611-628

3408-0

NIEMCY, 0602-59-59-64, 086 218-
83-95

3305-0

KAŻDA SOBOTA Hanover – Dort-
mund i okolice, 217-62-15, 0-608-
778-708

3408-0

HANNOVER – niedziela,
(086)4730-318

3430-00

BEZPIECZNIE i TANIO! Na każ-
dą okazję! Wynajmy autobusów i
busów, PKS Łomża, tel. (086)218-
82-81

3461-00

DRZWI DUŻY WYBÓR

AKCENT

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE

Łomża, Aleja Piłsudskiego 115 tel./fax (0-86) 218-79-44
Ełk, ul. Mickiewicza 42 tel. (0-87) 610-98-12

REKLAMA

BUSEM, 218-30-88, 0-608-576-
544

3682-0

PRACA

ZATRUDNIĘ TYNKARZY gipso-
wych, 0-602-105-979, 473-73-94

3816-0

ZATRUDNIĘ LEKARZA POZ na
1/2 etatu, kontakt pod telefonem
0-604-970-366

3473-00

POSZUKUJEMY PRZEDSTAWI-
CIELI handlowych do sprzedaży
usług telekomunikacyjnych. Do-
świadczenie mile widziane. Kon-
takt: lomza@geneo.pl lub 0-502-
562-988

3489-00

ZATRUDNIĘ GRAFIKA do pra-
cowni reklamy. Wymagana znaj-
omość programu Corell Draw i ob-
sługi plotera tnącego, Łomża, 0-
606-926-886

3642-00

„AMBRELA SYSTEM” pilnie za-
trudni pracownika ochrony fizycz-
nej z licencją II lub I stopnia, tel.
0-509-355-505

3707-00

Polsko-Greckie Biuro Pracy po-
szukuje panie od zaraz, chętne do
podjęcia pracy przy osobach star-
szych i przy opiece nad dziećmi.
Informacja w języku polskim pod
numerem: 0030-697-41-77-966

fak/poczta

PRZYJMĘ PRACOWNICĘ do lom-
bardu, (086)473-00-63

3761

CIEKAWA PRACA dla osób trud-
niących się sprzedażą bezpośred-
nią, 0-887-910-571

3766

FIRMA „GEMARK” Sp. z o.o. za-
trudni stolarzy, tel. 0-668-175-176,
216-00-02

3773

ZLECEŃ WYKONANIE elewacji
1000mkw, 0-603-695-245

3781



18-400 ŁOMŻA

ul. Sikorskiego 164 (nowa siedziba)
tel. 086 219 03 84
www.aqua-ferr.pl

OFERUJE USŁUGI TECHNICZNE :

Obróbka skrawaniem, toczenie, frezowanie
Spawanie elementów stalowych
w tym stali kwasoodpornej
Remonty maszyn i urządzeń

ZAPRASZAMY W GODZINACH 7.00-15.00

Ł 3750

PRACA OD ZARAZ w Warszawie:
murarz, cieśla, zbrojarz, 0-501-
158-158

3786

ZATRUDNIĘ KIEROWCĘ C,E
(transport drewna), 0-502-597-
137

3789

Firma „INSTAL-BUD” zatrudni
hydraulika, 0-604-524-115

3809

ZATRUDNIĘ OPIEKUNKĘ do
dziecka 14-miesięcznego, 218-26-
58 po 18.00

3809

POSZUKUJEMY AKTYWNYCH
handlowców na terenie Łomży i
Zambrowa, telefon: 0-509-830-
592

3820

NIERUCHOMOŚCI

„TYTAN”

18-400 ŁOMŻA

ul. Polowa 45

tel. (086) 216-62-26

0-604 05 10 82

www.lomza.nieruchomosci.pl

OFERTA TYGODNIA

Mieszkania

Śniadeckiego – pow. 60,8 m², III pokoje, I piętro – cena
90.000 zł
Księcia Janusza – pow. 72,2 m², IV pokoje, IV piętro –
cena 1300 zł/m²
Por. Łagody – pow. 72 m², 4 piętro, z umeblowaniem –
100.000 zł
Poznańska – pow. 74 m², I piętro, wykończony – 110.000 zł

Działki:

Nowogród, budowlana z dopuszczeniem usług,
pow. 1300 m², uzbrojona – 25 zł/m²

Domy

Zambrow, ul. Mickiewicza – pawilon usługowo-miesz-
kalny – 250.000 zł
Os. Skarpa – stan surowy zamknięty, pow. 462 m², pow.
działki 650 m² – 270.000 zł
Os. Narew – wykończony, wolno stojący, pow. 110 m²,
pow. działki 450 m² – 210.000 zł

Ł 3202

KONTAKTY



ZATRUDNIĘ MURARZY, 0-505-329-087

3793

ZATRUDNIĘ PIEKARZY oraz cukiernika, tel. (029)767-99-51, 0-608-63-44-23

3825-0

FIRMA HANDLOWA zatrudni samodzielne, kreatywne osoby do promocji i sprzedaży, Łomża 8.00-16.00, 216-94-71

3828

MYJNIA - ZATRUDNIĘ, 0-600-896-436

3835-0

FIRMA ZATRUDNI kierowcę kat. B z własnym samochodem osobowym, wiek do 35 lat, Łomża, 8.00 - 16.00; 216-94-71

3836

GOSPOSIA na pełen etat do bezdzietnego małżeństwa pod Warszawą. Sprzątanie, pranie, gotowanie, ogród. Mieszkanie, jedzenie i pensja, 601-070-840, www.pabs.pl/gosposia, info@pabs.pl

Fak/kn

NAUKA

MATEMATYKA, (086)218-77-79, 0-603-847-463

2609-0

Kredyt gotówkowy

decyzja kredytowa już od

15 minut

Wybierz kredyt:

- **najlepszy** - wybór spośród oferty różnych banków,
- **dostępny** - bez zaświadczeń: o dochodach¹, ZUS oraz Us²
- **duży** - bez poręczyciela do 12.000 zł,
- **bezpieczny** - ubezpieczony od bezrobocia,

¹) dla wybranych branż
²) dla prowadzących działalność gospodarczą

Zadzwoń teraz!

Łomża al. Legionów 44 obok PTZ
 tel. (86) 216-69-61

Zambrów al. Wojska Polskiego 18 B
 tel. (86) 271-07-63

OSkredyt

kredyty bliżej Ciebie!

fak.3080

ROLNICTWO

PRASY BELUJĄCE, ciągniki ZETOR, kombajny zbożowe, siewkarnie samobieżne, duży wybór. Raty! (086)279-15-65

189-0

FOLIA DO SIANOKISZONKI, tel. (085)65-38-943

3684-0

KUPIĘ ŻYTO, pszenżyto, pszenicę, (086)217-83-74, 0-501-417-856

3803-0

PRASĘ KOSTKUJĄCĄ niemiecką, 219-27-35, 0-608-163-065

3800

ŻYTO, (086) 217-51-65

3831-0

ZWIERZĘTA

SPRZEDAM PINCZERKI, 2160-859

3571

OWCZARKI NIEMIECKIE - sprzedam, 0-608-777-200

3777

4-miesięczny owczarek - sprzedam, 216-38-84

3819

RTV - AGD

CYFRA +, POLSAT, anteny solidnie, Ksepka: (086)216-34-38

1807-0

SERWIS RTV, Śniadeckiego 17, 218-00-01

3716-0

FINANSE

EKSPRESOWA GOTÓWKA, tel. 212-54-85

2660-0

Państwowa Wyższa Szkoła Informatyki i Przedsiębiorczości w Łomży

zatrudni osobę na stanowisko

samodzielnego pracownika ds. osobowych

Wymagania:

1. wykształcenie wyższe administracyjne lub prawnicze
2. doświadczenie zawodowe - minimum 5 lat pracy

Podania wraz z CV prosimy składać w sekretariacie Uczelni:
 Łomża, ul. Poznańska 141 B, pok. 118
 tel. 215-59-53

fak.3829

POŻYCZKI BEZ poręczycieli, tel. 0-509-125-133

2660-0

POŻYCZKI NA gorące potrzeby, tel. 212-54-86

2660-0

SPRZEDAM PROSPERUJĄCE solarium w centrum Łomży, 0-502-150-449

3737-0

SPRZEDAM KAMIENI, 0-887-330-651

3760

SPRZEDAM KOMPLET wypoczynkowy 3-2-1 w dobrym stanie, 216-61-84, 0-500-244-804

3782

SPRZEDAM 7ha słomy, gm. Stawiski, 0-603-695-247

3781

SPRZEDAM GORCZYCE, (089) 624-86-17

3812

ODDAM MEBLE + biurko (z małego pokoju), tel. 218-16-27

Bez.

RÓŻNE

KOMPUTEROWE, KOMPLEKSOWE opracowania projektów budowlanych, tel. 0-504-78-20-50

3083-0

NOWA HURTOWNIA angielskiej odzieży używanej, Białystok, 0-608-200-924

326-0

KUPIĘ DREWNO, las, 0-504-249-519.

3403-0

SIATKA OGRODZENIOWA - producent, (025)642-62-75 po 18.00; 0-695-88-88-90

3527-0

DREWNO OPAŁOWE, węgiel, żerdzie, transport, 0-606-119-548

3549-0

SPRZEDAM BALE dębowe, (086)273-13-81

3664-00

DREWNO OPAŁOWE, 218-78-34, 0-508-076-785

3827

SPRZEDAM ŁÓDKĘ wędkarską 145x 305, 0-606-82-08-92

3832

DREWNO OPAŁOWE z Nadleśnictwa - dostawa, 0-608-412-919

3837-0

SPRZEDAM UŻYWANĄ (1 raz) suknię ślubną, gorset + spódnica, rozmiar 36, kolor ecru, 0-504-217-016

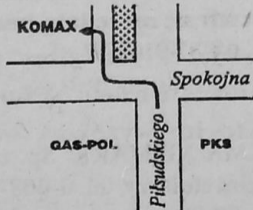
3845



ŚWIAT
GLAZURY

ZANIM KUPISZ - SPRAWDŹ!
 NAJNIŻSZE CENY W REGIONIE

glazury, terakoty, gresy, płytki elewacyjne, kleje, fugi
 ceramika sanitarna i kabiny prysznicowe
 tanie płytki do dojowni mleka



FACHOWE DORADZTWO
 RATY - DOWÓZ
 Łomża, ul. Spokojna 190a
 tel. 218-03-78
 0-503-044-277

REKLAMA

Oddam za darmo

Oddam

Imię i nazwisko

Adres, telefon

Bezpłatne ogłoszenie w „Kontaktach” przesłane na tym druku



KONTAKTY

Policealna Szkoła Ochrony VIP

w Łomży

proponuje absolwentom szkół średnich
(MATURA NIE JEST WYMAGANA)

podjęcie nauki w nowym roku szkolnym na kierunku

TECHNIK OCHRONY FIZYCZNEJ OSÓB I MIENIA

ZAPRASZAMY PANIE I PANIŃ

Ukończenie Szkoły uprawnia do wystąpienia z wnioskiem o wydanie licencji drugiego stopnia pracownika ochrony bez dodatkowych egzaminów.

- Kadre dydaktyczną Szkoły stanowią wykładowcy wywodzący się z **GROM, BOR, POLICJI**
- Najlepszym absolwentom Szkoła udziela pomocy w znalezieniu pracy

Zapisy:

poniedziałek – piątek, godz. 8.00–16.00

Łomża, ul. Stacha Konwy 11, tel. 216-40-29

Ostrów Mazowiecka, tel. (029) 644-15-88

Ostrołęka, tel. (029) 760-90-11

www.szkolavip.pl

REKLAMA

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE dla Dorosłych w MIASTKOWIE

prowodzi nabór do:

Uzupełniającego Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych — po szkole zawodowej — 2 lata

Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych — po szkole podstawowej i gimnazjum — 3 lata

Liceum Ogólnokształcącego — eksternistyczne po szkole podstawowej, zawodowej, gimnazjum — nauka trwa 8 miesięcy

Szkoły Policealnej: technik ekonomista — specjalność finanse i rachunkowość lub bankowość — eksternistycznie — nauka trwa 8 miesięcy

KONTAKT: Dyrektor Szkoły
tel. (029) 760-44-45, kom. 0-608-042-412

BAZAR KONTAKTY

sprzedaj — kup za 2 złote

Chcesz sprzedać lub kupić
używane rzeczy?

Wszystkie ogłoszenia drobne w „Kontaktach”
sprzedam lub kupię używane
(meble, sprzęt AGD i RTV oraz dla dzieci)
za 2 złote!

Chcesz oddać za darmo używane rzeczy?
Ogłoszenie w „Kontaktach” za darmo!

Wystarczy wypełnić druk
zamieszczony w „Kontaktach”

MATBUD



S.J.

18-421 PIĄTNICA
UL. STAWISKOWSKA 51
(086) 2191 176; 2192 674
www.matbud.sisco.pl
zaklad@matbud.sisco.pl
hurtownia@matbud.sisco.pl

HURTOWNIA ARTYKUŁÓW ELEKTRYCZNYCH

- kable
- przewody
- aparaty elektryczne
- oświetlenie
- osprzęt elektroinstalacyjny

ZAKŁAD PRODUKCYJNY

- rozdzielnice elektryczne
- obudowy gazowe
- spawanie stali i aluminium
- malowanie proszkowe

USŁUGI INSTALACYJNE

- linie energetyczne i kablowe
- instalacje odgromowe i pomiary
- modernizacje oświetleń ulicznych
- usługi podnośnikiem koszowym do 22 m

Zapraszamy również do:

SKLEPU ELEKTRYCZNEGO w ŁOMŻY, AL. LEGIONÓW 44

(Centr. Handlowe 4+), tel. 47 35 444

- oświetlenie biur i mieszkań

Z TYM KUPONEM
6%
TANIEJ

PRACA!!! PRACA!!! PRACA!!!

Firma z branży usług finansowych
poszukuje operatywnych osób do biura w Łomży

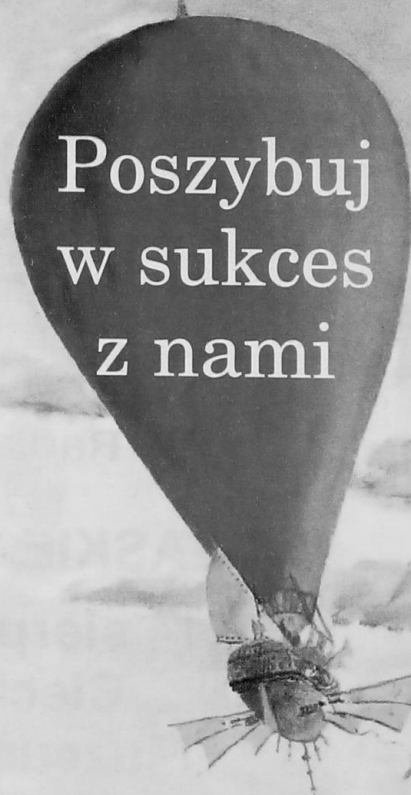
na stanowisko: DORADCA KLIENTA

Oferujemy: ciekawą pracę, atrakcyjne wynagrodzenie,
samochód i telefon służbowy.

Oczekujemy: wykształcenia średniego, znajomości obsługi
komputera, niekaralności, prawa jazdy kat. B.

**Zainteresowanych prosimy o przesłanie CV
i Listu motywacyjnego na adres e-mail:**

praca@capitalservice.pl



Nowe rabaty
na ogłoszenia

**Specjalna Oferta Jubileuszowa
Dla Czytelników**

**„Kontakty” na IV kwartał:
2 numery „Kontaktów” za darmo**
Zaprenumeruj „Kontakty”
na IV kwartał 2005,
czyli 13 numerów, a zapłacisz tylko
za 11 numerów.

1. Oferta ważna tylko w przypadku
prenumeraty opłaconej na cały kwartał.

2. Prosimy o dokonanie wpłaty
w wysokości 29,90 zł (zamiast 35,10 zł)
u listonosza, na poczcie lub w oddziałach
„RUCH” SA do 20 września 2005.

Prenumeraty dokonać można także
osobiście w redakcji: „Kontakty”

Łomża, al. Legionów 7.

Dodatkowe informacje:

tel. (086) 216-42-43

www.kontakty-tygodnik.com.pl

**DNI ODLICZANIA
SĄ POLICZONE**



Tylko do 22 sierpnia możesz odliczyć pełną wartość podatku VAT przy zakupie aut z homologacją ciężarową. Zupełnie nowy Nissan Pathfinder i doskonale sprawdzony Nissan Patrol dają Ci taką możliwość.

PATHFINDER - zużycie paliwa: 9,0-10,1 l/100 km, emisja CO₂: 238-267 g/km
PATROL - zużycie paliwa: 10,8-18,2 l/100 km, emisja CO₂: 287-428 g/km

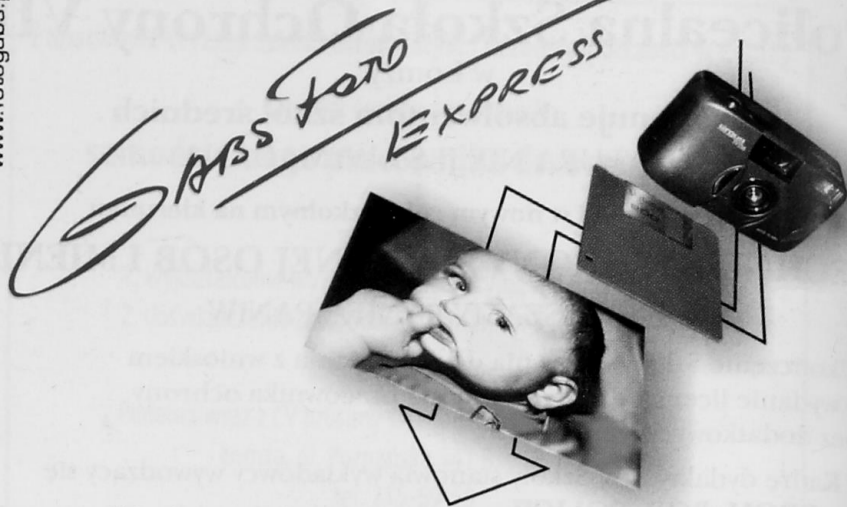


**Autoryzowany Dealer Nissan Poland
MIECZYŚLAW WASILEWSKI**

19-301 Elk 3, ul. Suwalska 1
tel. (0 87) 621-41-31, tel./faks (0 87) 621-41-10, www.nissan.elk.pl

www.nissan.com.pl

www.fotogabs.pl



zmień cyfrowe na papierowe

Łomża, Stary Rynek 16, tel. (0*86) 216 77 16
Dmowskiego 1b, tel. 216 77 17

*My klientów rozpieszczamy,
nim zadzwonisz już czekamy*



Możesz nas zamówić:

wybierając bezpłatny
0800-400-400
lub przez internet
www.taxi.lomza.info

przez telefon
stacjonarny
96-21
218-10-26

wysyłając sms
695 566 151



2005

Polskie Radio Białystok
FM 99,4 98,6 87,9 104,1 MHz



PODLASKIE ŚWIĘTO CHLEBA

14 sierpnia od 10:00

Ciechanowiec

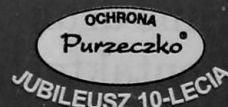
Muzeum Rolnictwa

moc atrakcji oraz gwiazda

MANDARYNA

CAŁY DZIEŃ  **CAŁA MOC**

SPONSORZY STRATEGICZNI



REKLAMA

REKLAMA

ISSN 0208-6840

ISSN 0208-6840